Rok XI. Nr. 218 (3108). Wilno, Niedziela 12 Sierpnia 1934 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Specjalny numer szkolny

Stan szkolnictwa w Okręgu Wileńskim

(Wywiad z Kuratorem p. K. Szelągowskim)

W związku z wydawanym przez nas numerem szkolnym, zwróciliśmy się do Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego p. Kazimierza Szelągowskiego z prośbą o udzielenie nam informacyj o stanie szkolnictwa na ziemiach naszych. P. Kurator uprzejmie udzielił współpracownikowi naszemu wyczerpujących wyjaśnień, któremi dzielimy się z naszymi czytelnikami.

— Jak się przedstawia sprawa powszechnego nauczania na naszych ziemiach — zapytuje nasz współpracownik. — W jakim stopniu ludność w okręgu szkolnym wykonuje obowiązek szkolny?

Najlepiej odpowiedzą na to pytanie cyfry — mówi p. Kurator. — Według obliczeń z września 1933 r. ogółem w wieku szkolnym było na terenie Kuratorjum Wileńskiego 448 000 dzieci. W publicznych szkołach powszechnych było 369.500 dzieci. 25.000 uczęszczało do szkół prywatnych, 55.110 — do innych (średnich i zawodowych), 2530 dzieci kształciło się w domu. 7600 uzyskało odroczenie obowiązku szkolnego z powodu niedorozwoju a 4000 z powodu utrudnionego przez warunki terenowe dostępu do szkoły. 26.000 dzieci wogóle nie zgłosiło się do szkoły. W stosunku do nich nie użyto przymusu, bo przeszkody były naprawdę wielkie. Np. istnieją obwody bezszkolne, takich wyjątkowo dużo jest w pow. słonimskim i wołkowyskim.

W bieżącym 1934-35 roku szkolnym liczba tych obwodów została zmniejszona przedewszystkiem za pomocą większego wykorzystania sił nauczycielskich już zatrudnionych. Po przeprowadzeniu ścisłej kontroli, co do zatrudnienia każdej siły nauczycielskiej, okazało się, że z jednego tylko powiatu nieświeskiego można było zabrać 15 sił nauczycielskich i obsadzić niemi obwody bezszkolne. Ponadto przybyła w okręgu szkolnym tylko bardzo nieznaczna ilość etatów.

Gdy chodzi o jak największe wykorzystanie sił nauczycielskich, to dużym brakiem i przeszkodą są nieodpowiednie izby przeznaczone na klasy. Są one zbyt małe i nie mogą zmieścić przepisanej na każdego nauczyciela ilości dzieci. Takich za małych izb w okręgu szkolnym jest 1500 na ogólną ilość 6375.

W bieżącym roku ilość ich zmaleje.

— Czy bardzo się różnią warunki rozwoju szkolnictwa w środowisku miejskiem i wiejskiem na naszym terenie?

— W środowiskach miejskich łatwiej jest znaleźć odpowiedni lokal i łatwiejsze jest zorganizowanie szkoły. Wieś wileńska ma specjalnie trudne warunki. Przyczynia się do tego szczególniej duża ilość zaścianków, rozrzuconych na większej przestrzeni, z których droga do szkoły jest często bardzo niewygodna. Ilość rozrzuconych siedzib ludzkich ustawicznie rośnie wskutek likwidowania szachownicy i komasacji gruntów oraz parcelacji większych obszarów. Jakkolwiek szkolnictwu to nie jest na rękę, to jednak akcja ta jest potrzebna ze względów gospodarczych i politycznych.

— W jaki sposób zwalcza się analfabetyzm wśród dziatwy, która do szkół dostać się nie mogła? Jak się zwalcza t. zw. analfabetyzm powrotny?

— W pewnych wypadkach, gdy dochodzenie dziatwy do szkoły j. utrudnione, a w najbliższem otoczeniu nie można zgromadzić tyle dzieci, aby można było otworzyć szkołę, organizuje się wówczas nauczanie przez dochodzącego lub dojeżdżającego nauczyciela. Są to jednak wypadki b. nieliczne. Zorganizowanej akcji w tym kierunku niema. W pewnym stopniu pomocną jest tu akcja organizacyj oświatowo-społecznych.

Utrzymują one szkoły na terenach o niedostatecznej ilości dzieci. Zajmują się tem Polska Macierz Szkolna i Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Powrotny analfabetyzm nam nie grozi. Mamy przecież siedmioletnie nauczanie i Oświatę Pozaszkolną, która rozwija swą działalność wśród absolwentów szkół. Coprawda w jednoklasówkach trzy ostatnie lata nauki obejmują powtarzanie tego samego, często dzieci znudzone tem, usiłują odejść, ale się je zmusza do uczęszczania do szkoły. Zreorganizowana według nowych programów szkoła będzie posiadała tę wadę w stopniu znacznie zmniejszonym. Przyczyni się do tego cykliczność nauczania.

Ta okoliczność, że pewien odsetek dzieci na razie nie uczęszcza do szkoły, nie grozi zasadniczo analfabetyzmem. To tylko opóźni nieco ich nauczanie. Sprawa zwiększenia frekwencji i zaciągnięcia do szkoły uchylających się od obowiązku szkolnego w bardzo dużym stopniu zależy od poprawy bytu materjalnego naszej wsi. Nędza jest tu wielką przeszkodą.

— W jaki sposób możnaby było zaradzić brakowi szkół?

— Żeby zaspokoić potrzeby szkolnictwa, potrzeba przedewszystkiem większej ilości etatów nauczycielskich. Narazie stosuje się tu przedewszystkiem jak najdokładniejszą kontrolę zużycia sił nauczycielskich. Ponadto pomocną jest działalność Pol. Mac. Szk. i Zw. Pr. Ob. Kobiet. Zaznaczyć należy, że pomimo nadzwyczaj trudnych warunków materjalnych obecnie postęp w tej dziedzinie nie jest mniejszy niż w latach budżetowych tłustych.

— W jaki sposób oddziaływa przyrost naturalny ludności na organizację szkolnictwa?

— Dotąd przyrost naturalny wpływał na coraz większe obciążenie nauczyciela i izby szkolnej. Kończy się wreszcie fala wzmożonego przyrostu, daje się zauważyć zniżka w kierunku pewnej stałej. Spodziewać się należy, że już w najbliższych latach te stosunki się unormują.

— Jak się przedstawia frekwencja dziatwy zapisanej do szkół?

— Frekwencja w mieście jest jednostajna w przeciągu całego roku i wynosi 80% minimum. Na wsi frekwencja jest zależna od prac w polu, temperatury i pogody. W zimie jest większa absencja dzieci młodszych, na wiosnę i w jesieni starszych.

Jeżeli frekwencja spada do 40%, wtedy zabiera się nauczyciela i przez pewien czas wieś nie ma szkoły. To zazwyczaj skutkuje wyśmienicie i po ponownem uruchomieniu szkoły następuje znaczna poprawa.

Powody mniejszej frekwencji na wsi są te, że wiejska szkoła jest mniej atrakcyjna, a ludność ma zbyt małe zrozumienie potrzeby nauczania. Wyjątkowo źle pod tym względem przedstawiają się powiaty wołkowyski i grodzieński. Ponadto w znacznej mierze zależy ta sprawa od nauczyciela.

Na zmniejszenie frekwencji wpływają również tak częste na wsi wileńskiej epidemje. Tu trzeba byłoby zaznaczyć również notowane już np. w pow. dziśnieńskim karygodne zaniedbania sanitarne. Były one tak rażące, że wywołały ostrą reakcję władz wojewódzkich.

— O ile w roku bieżącym ma być posuniętą reforma szkolnictwa średniego?

— Likwiduje się dawną klasę II-gą i realizuje się nowy program w obecnej klasie II (dawnej IV)-ej. Gdy chodzi o rozbudowę gospodarczą, to godne jest uwagi wystawienie nowego gmachu gimnazjalnego w Stołpcach.

— Jakie widoki na przyszłość ma szkolnictwo zawodowe?

— Szkoły zawodowe zaczyna się reorganizować. Nie wiadomo jeszcze w jakim kierunku reorganizacja pójdzie. W każdym razie szkół zawodowych przybywa. Kierunek ich rozwoju zależny jest przedewszystkiem od potrzeb gospodarczych tych ziem. W tej dziedzinie wszystko ma się odbyć w porozumieniu z czynnikami gospodarczemi. Ponadto gospodarcze nachylenie programów szkoły powszechnej oddziała niewątpliwie na psychikę młodzieży. Z tem również trzeba się liczyć. W każdym razie w tutejszym okręgu szkolnym naczelne miejsce muszą zająć szkoły rolnicze. — kończy p. Kurator.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Samobójstwo Aleksandra Lednickiego

Wczoraj w nocy we własnem mieszkaniu odebrał sobie życie prezes Aleksander Lednicki. Przyczyna samobójstwa niewyjaśniona. Ze względu na nieobecność członków rodziny sędzia śledczy zarządził zabezpieczenie przedmiotów i dokumentów znajdujących się w gabinecie zmarłego.

Samobójstwo Aleksandra Lednickiego nastąpiło między godz. 3 a 4 nad ranem. Dopiero o godz. 6-ej rano córka dozorcy domu przy ul. Piusa XI Nr. 3, gdzie ś. p. Lednicki zajmował 5-pokojowe mieszkanie, zauważyła k. oranżerji na asfaltowym chodniku, biegnącym wokół podwórza, leżącego w bieliźnie Al. Lednickiego. Wyskoczył on z okna na kamienny chodnik.

Wezwany natychmiast lekarz pogotowia stwierdził zgon na skutek pęknięcia podstawy czaszki. Około godz. 9-ej rano przybył sędzia śledczy, prokurator rejonowy oraz przedstawiciele policji.

A. Lednicki mieszkał w Warszawie sam. W mieszkaniu przebywała służba w ilości 3-ch osób. Rodzina zmarłego składa się z syna Wacława, znanego uczonego, historyka literatury rosyjkiej, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz zamężnej córki p. Szczyt - Lednickiej, znanej rzeźbiarki (zam. w Rzymie).

Wiadomość o tragicznym zgonie wybitnego polityka wywołała w Warszawie kolosalne wrażenie, chociaż bowiem zmarły w ostatnich latach odsunął się od czynnej polityki, to jednak brał żywy udział w życiu gospodarczem i utrzymywał stosunki z światem politycznym w kraju i zagranicą.

W ostatnich dniach zmarły gościł u siebie b. min. skarbu republiki litewskiej p. Marcina Iczasa.

S. p. Lednicki w ostatnim okresie życia brał czynny udział w rozmaitych instytucjach przemysłowo - finansowych, zakrojonych na skalę międzynarodową, m. in. zasiadał w radach nadzorczych Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej oraz w banku amerykańsko-polskim, którego był prezesem. Zmarły był również inspiratorem i członkiem Komitetu obrony praw mniejszości akcjonarjuszy Żyrardowa. Sprawy tego właśnie Komitetu były przyczyną silnego zdenerwowania ś. p. Lednickiego, ponieważ zawarty przed paru dniami układ z grupą francuską był w głównej mierze jego dziełem. W tej sprawie ś. p. Lednicki odbył nawet podróż do Paryża.

Nadzór policyjny nad nacz. dyr. Żyrardowa

Śledztwo w sprawie skandalu Żyrardowskiego szybko posuwa się naprzód. Sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi p. Demant po rewizji, jaką z jego rozporządzenia przeprowadzono u dyrektorów francuskich Żyrardowa — wezwał wczoraj do siebie naczelnego dyr. Zakładów Żyrardowskich dr. Jana Vermesrsch'a, którego przesłuchiwał przez dłuższy czas.

Sędzia Demant ustanowił nad nim nadzór policyjny, zabraniając mu opuszczania Warszawy.

Urlop min. Floyar-Reichmana

Zgodnie z naszą informacją min. Przemysłu i Handlu p. Floyar-Reichman rozpoczął z dniem wczorajszym urlop wypoczynkowy.

Ś. † P.

HIPOLIT BRZOZOWSKI

st. strażak Miejskiej Straży Pożarnej w Wilnie

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ Sakramentami zasnął w Panu dnia 10 sierpnia r. b. o godz. 12.30 w wieku lat 46.

Eksportacja zwłok odbędzie się w dniu 11.VIII r. b. o godz. 17-ej z kościoła św. Ducha na miejsce wiecznego spoczynku (cmentarz Rossa).

O tych smutnych obrządkach powiadamiają pogrążeni w żałobie

Żona, Synek i Towarzysze po Toporze

Wycieczka prasy wileńskiej odjechała do Gdyni

— Niech pan pójdzie na dworzec gdzieś koło 23-ej, to zaobserwuje pan wszystko...

Hoho! O godz. 11-ej wieczór (mówiąc po ludzku) było już zapóźno na obserwację. Cały dworzec kłębił się, tłoczył, roił, pulsował, parował — co tylko chcecie. — Jedzie ponad 800 osób, a bodaj drugie tyle odprowadza jadących! Co za rozmaitość strojów i ekwipunku. Od maleńkich walizeczek, przez plecaki — do ogromnych waliz. Ciekawe, czy właściciel takiej walizy jedzie wykąpać się w Gdyni, czy kupić konfekcję w Warszawie?... Ale nie myśli się o tem: zbyt gorąco. Na szczęście „kurjer" odchodzi, podają pociąg. Tłum rzuca się, tu jednak okazało się, że wszystko przygotowano sprawnie: po 10 minutach każdy ma miejsce. Czytelnicy „Kurjera Wileńskiego" dostali wagon obok baru-dancingu. Dobra jest! Pcham się tam i robię dobry początek. Smacznie, owszem. A tymczasem pociąg rusza. Jedną ręką wciska się do ust reszki ciastka, drugą wymachuje się chusteczką, a myśli się co tu szybko napisać o tem wszystkiem. Przecież nasi czytelnicy otrzymają „Kurjer" w Warszawie na dworcu dziś jeszcze. Niema co — prasa to potęga.

Marszałek Piłsudski w Wilnie

Wczoraj w godzinach rannych bawiący w Pikieliszkach na wywczasach Marszałek Piłsudski przybył do Wilna i zatrzymał się w pałacu reprezentacyjnym, gdzie go powitał wice-wojewoda Jankowski, z którym p. Marszałek odbył dłuższą rozmowę.

W godzinach popołudniowych p. Marszałek Piłsudski odjechał samochodem do Pikieliszek, gdzie będzie kontynuował swój urlop wypoczynkowy.

Annus skazany na 3 lata domu poprawczego

RYGA, (Pat). Wczoraj późnym wieczorem zapadł wyrok w głośnej swego czasu sprawie byłego ministra skarbu Annusa o nadużycia przy zakupie cukru sowieckiego. Sąd skazał Annusa na 3 lata domu poprawczego i na pozbawienie praw obywatelskich.

Delegaci 2-go zjazdu Polaków z zagranicy w Katowicach

KATOWICE, (Pat). Katowice na przyjęcie delegatów na 2-gi zjazd Polaków z zagranicy przybrały w dniu dzisiejszym uroczystą szatę. Na dworcu oczekiwali przybycia delegacyj przedstawiciele władz z woj. Grażyńskim na czele, gen. Zając, biskup Adamski, marsz. sejmu śląskiego Wolny, prezydent Katowic Kocur oraz delegacje ze sztandarami i orkiestrami. O godz. 9.20 nadjechał pociąg i orkiestry odegrały hymn narodowy. Przybyłych powitano okrzykami „niech żyją", wojewoda krótko przemówił do delegatów, odpowiedział cenzor Świetlik i utworzył się pochód, który dotarł do pl. Wolności, gdzie prezydjum delegacyj złożyło wieniec na grobie nieznanego powstańca. Gości rozbito na grupy i pokazano im miasto oraz zakłady przemysłowe.

Jednocześnie Komitet upoważnił prezydjum do tworzenia sekcji dla współdziałania z Państwowym Komitetem, oraz dokooptowania osób z poza Komitetu i wydawania odezw do ludności w imieniu Komitetu Powiatowego.

Burza gradowa w Kielcach

KIELCE. Pat. — Wczoraj o godz. 14.45 przeszła nad Kielcami i okolicą wielka burza gradowa. W czasie burzy padał grad wielkości orzecha włoskiego. Chwilami panowała taka ciemność, iż trzeba było zapalać lampy. Ulicami miasta płynęły wielkie strumienie wody. W powiecie pioruny wzniecił kilka pożarów.

Zgon biskupa Tymienieckiego

ŁÓDŹ, (Pat). Wczoraj o godz. 22-ej zmarł nagle wskutek ataku serca ks. biskup łódzki dr. Wincenty Tymieniecki, przeżywszy lat 63. Przed pałacem biskupa gromadzą się tłumy wiernych.

Wydobycie dalszych ofiar katastrofy autobusowej

WARSZAWA, (Pat). Podczas dalszych poszukiwań ofiar katastrofy autobusowej wydobyto zwłoki Joska Lipszyca, konduktora. Pod wodą znajdują się jeszcze zwłoki Łaji Flejszerówny, lat 11 z Warszawy. Zwłoki po dokonaniu oględzin przez sędziego śledczego, z wyjątkiem zwłok Lipszyca, wydano rodzinom.

Poszukiwania zwłok przez nurków w dniu wczorajszym, po wydobyciu autobusu, nie dały żadnych rezultatów. Poszukiwania są ogromnie utrudnione ze względu na grząski muł. W dniu dzisiejszym przystąpiono do rozbiórki urządzeń wybudowanych dla ułatwienia wydobycia samochodu oraz naprawy mostu. Pluton nurków odjechał dziś rano do Gdyni.

Komisarz Wasilewski naczelnikiem urzędu śledczego w Warszawie

Dowiadujemy się, że naczelnik wojewódzkiego urzędu śledczego w Wilnie, komisarz Wasilewski ma być przeniesiony na stanowisko naczelnika urzędu śledczego na st. m. Warszawę. W związku z tą nominacją komisarz Wasilewski wyjechał do Warszawy, gdzie zostanie przyjęty na audjencji przez p. Ministra spraw wewnętrznych Kościałkowskiego.

Kto obejmie stanowisko opróżnione przez komisarza Wasilewskiego w Wilnie wyjaśni się w najbliższych dniach.

Kronika telegraficzna

— ZAKAZ UŻYWANIA ELEMENTARZY ŁACIŃSKICH. Havas donosi z Berlina, iż ministerstwo oświaty wydało zakaz używania od roku 1935 elementarzy łacińskich. Elementarze te będą zastąpione przez elementarze o literach gotyckich.

— ZAMKNIĘCIE CUDZOZIEMSKICH LÓŻ MASOŃSKICH W TURCJI. Prasa podaje wiadomość, że władze wydały rozporządzenie, w myśl którego mają być zamknięte na terenie Turcji wszystkie cudzoziemskie loże masońskie. Członkowie zamkniętych lóż mogą być przyjęci do „wielkiej masońskiej loży tureckiej".

— W BERNIE MORAWSKIEM otwarty został 8 kongres skautek przez Baden Powellową. Zjechało się przeszło 100 delegatów z 28 państw.

— ORKAN NA MORZU CZARNEM. Na morzu Czarnem w pobliżu miasta Gelembik przez półtorej godziny szalał orkan, który powyrywał drzewa z korzeniami. Trąba wodna zatopiła wiele kutrów rybackich.

— NOWY DELEGAT RZESZY W ZAGŁĘBIU SAARY. Przywódca partji narodowo - socjalistycznej w Palatynacie, Bircken, mianowany został delegatem Rzeszy w Zagłębiu Saary na miejsce von Papena.

— STAŁE POŁĄCZENIE TELEFONICZNE MIĘDZY ANGLJĄ I JAPONJĄ. Z okazji kongresu lekkoatletycznego poraz pierwszy zostało uruchomione połączenie telefoniczne między Japonją a Anglją. Stałe połączenie między temi państwami będzie od jesieni.

— SOWIECKA LOTNICZKA BUSZEWA pobiła światowy rekord kobiecy w skoku z zamkniętym spadochronem. Skoczyła ona z wysokości 2.000 m., otworzyła zaś spadochron 400 m. nad ziemią.

— WYPADEK SAMOCHODOWY WYDARZYŁ SIĘ pod wsią Sadowne, w pow. węgrowskim. Szofer i jedna osoba jadąca samochodem są ciężko poranieni.

Starhemberg w Rzymie

RZYM, (Pat). Dziś popołudniu na lotnisku Littorio wylądował wicekanclerz austrjacki książę Starhemberg, który przesiadł do samochodu i udał się do Ostji na zwiedzenie obozów letnich heimwehrowskiej młodzieży.

PARYŻ, (Pat). Wiedeński korespondent Havasa donosi, że wedle zapewnień wiedeńskich kół politycznych, wizyta Starhemberga w Rzymie ma na celu przygotowanie wizyty kanclerza Schusshnigga. Starhemberg ma być przyjęty w tej sprawie przez Mussoliniego.

Prez. Rauschning o porozumieniu polsko-gdańskiem

BERLIN. Pat. — Przybył tu prezydent senatu gdańskiego Rauschning. Związek prasy zagranicznej wydał śniadanie na jego cześć. W czasie śniadania Rauschning wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że układ polsko - gdański stanowi podstawę „uczciwego kupieckiego porozumienia" między dwoma obszarami. Porozumienie to leży w interesie obu stron i jest pewnego rodzaju zapowiedzią „uzdrowienia stosunków nietylko na wschodzie ale i dalej".

Nowe banknoty amerykańskie

WASYNGTON, (Pat). Władze skarbowe ogłosiły, że nowe banknoty wypuszczone na podstawie srebra, ukażą się narazie w ogólnej ilości 80 miljonów dolarów. Przy wypuszczaniu banknotów przyjęto, jako podstawę relację 1.29 dol. za uncję srebra. Dalsze emisje tych banknotów nastąpią w miarę dalszych zakupów srebra zgodnie z ustawą.

Strajk robotników przemysłu aluminjowego w Ameryce

WASZYNGTON. Pat. — Związek zawodowy robotników przemysłu aluminjowego ogłosił strajk we wszystkich zakładach Aluminium Company, należących do konsorcjum Mellona. Do strajku przystąpiło 15 tys. robotników, pracujących w 7 zakładach.

Sukces Polek

LONDYN. Pat. — Zakończone dzisiaj 4-te igrzyska kobiece przyniosły Polsce duży sukces w postaci zdobycia przez nasze zawodniczki w klasyfikacji drużynowej 2-go miejsca. Pierwsze miejsce zajął zespół Niemek, które zdobyły ponownie mistrzostwo świata, uzyskując 95 pkt. Polki zdobyły 33 pkt., przyczem prawie połowę, bo 16 pkt uzyskała Walasiewiczówna.

Rekordy Podoskiego pobite

MOSKWA, (Pat). Na mistrzostwach strzeleckich w Moskwie pobito dwa rekordy światowe w strzelaniu z broni małokalibrowej. Rekordy te należały dotychczas do Polaka Podoskiego, mianowicie na 100 m i na 200 m. Na 100 m 7-miu strzelców osiągnęło 569 pkt. na 600 możliwych a zwycięzca Odnolietkow miał 579, podczas gdy rekord Podoskiego wynosił 569. W strzelaniu na 200 m. rekord Podoskiego, wynosił 287 na 300 możliwych punktów, pobiło 22 zawodników a zwycięzca Odnolietkow osiągnął 288 pkt.

Pomimo zwiększenia rozmiaru naszego dzisiejszego numeru, nie mogliśmy zamieścić wielu nadesłanych nam cennych artykułów. Materjały te zostaną wyzyskane w dziale szkolnym naszego pisma, który wznawiamy z rozpoczęciem roku szkolnego. RED.

Wychowanie obywatelsko-państwowe

Nowa ustawa szkolna z dnia 11 marca 1932 r. kładzie bardzo wielki nacisk na wychowanie obywatelsko-państwowe. Obowiązkiem rodziców jest zapoznać się z jej dążeniami i związaną z tem działalnością szkoły. Po pierwsze dlatego, że wychować nowego obywatela nie można inaczej, niż w związku z tem wszystkiem, czem pulsuje współczesne życie w domu, w szkole i na ulicy. W działalności wychowawczej musi wziąć udział dom, szkoła i cały ogół społeczeństwa; po drugie — dziś interes i dobro państwa jest bardzo ściśle związane z interesem i dobrem ogółu jego obywateli, — a więc współdziałanie w wychowaniu dobrych obywateli państwa jest dobrze pojętym interesem własnym każdego; po trzecie — Polska musi nadrobić i wyrównać zaległości wiekowej niewoli — całe więc społeczeństwo winno we wspólnym wysiłku dokonać tego na każdym odcinku, a więc i na odcinku wychowania wzrastających pokoleń.

Dokonać ma tego uobywatelnienia zreorganizowana nową ustawą szkoła, współdziałający z nią dom i ogół obywateli.

Stosownie do wymagań nowego programu nauczania i wychowania, dziecko już od pierwszych dni pobytu w szkole wchodzi w zrozumienie pierwiastków życia społecznego i państwowego poprzez pojęcia mu bliskie i znane z życia codziennego, poprzez liczne doświadczenia w domu i zorganizowanej społeczności szkolnej, — wchodzi w zrozumienie, jak to mówi program, Polski i Jej kultury, będącej osią, około której obraca się cała działalność wychowawcza i naukowa szkoły.

Szkoła wdraża dziecko do pracy dla Państwa, opierając się o współczesną rzeczywistość państwową, społeczną i gospodarczą. Materjał nauczania, oraz materjał do działalności wychowawczej ujmuje środowisko i traktuje go pod kątem tej skomplikowanej rzeczywistości, w jakiej bytuje, kształtuje się i rozwija wiecznotrwały organizm państwowy.

Dziecko poznaje Państwo Polskie od strony swego najbliższego środowiska, — poznaje Je w jego najistotniejszych czynnikach: ziemi, organizmu społecznego czyli społeczeństwa ową ziemię zamieszkującego i władzy zwierzchniej, od nikogo niezależnej.

1) Ziemię polską i jej bogactwa poznaje dziecko poprzez luźne najpierw pogadanki w klasach niższych szkoły powszechnej, przez które rozszerza się powoli jego horyzont ujmowania otoczenia: „nasze mieszkanie, nasz dom, nasza ulica, nasza wioska czy nasze miasto i nasze Państwo Polskie" — a później przez naukę przyrody, geografji i liczne krajoznawcze wycieczki. Tu poznaje również dziecko, naturalne bogactwa kraju i możliwości zużytkowania ich dla podniesienia dobrobytu ogółu przez dobrze zorganizowaną społeczność. Uświadomi sobie dziecko zaraz konieczność współdziałania i współpracy wszystkich obywateli państwa dla podniesienia swego własnego dobrobytu.

2) Organizm społeczny państwa — społeczeństwo wraz z jego skomplikowaną strukturą współzależności grup społecznych, zawodowych i kulturalnych poznaje dziecko poprzez spostrzeżenia o swojej rodzinie, sąsiadach, klasie i wreszcie dalszem środowisku społecznem. Udział w organizacjach szkolnych wprowadza dziecko zawsze w poznanie i zrozumienie struktury organizacji, zasad jej pracy oraz tych właściwości organizacji, przez które jednostka w zgodnej współpracy uwielokrotnia swe wysiłki, dochodząc do nadzwyczajnej wydajności pracy. A możliwa wydajność pracy zgodnego w swym wysiłku ogółu obywateli państwa — wzbudzi w niem zachwyt dla państwa jako najdoskonalszej formy organizacji społecznej i odrazę do tych wszystkich, którzy są burzycielami harmonji i współdziałania grup społecznych w Państwie.

Uzupełnieniem owych przekonań dziecka będą spostrzeżenia, poczynione na „wycieczkach społecznych" do różnych instytucyj, organizacyj społecznych, oraz muzeów, przez które dziecko zaczyna rozumieć pracę obywateli, wspólny dorobek kulturalny, zdobyty pracą wieków, do którego każde pokolenie obowiązane jest coś dołożyć, a zwłaszcza pokolenia współczesne, które muszą odrabiać zaległości niewoli. Tak więc powoli organizm społeczny państwa zaczyna zarysowywać się w wyobrażeniu dziecka, jako precyzyjna machina współdziałających grup społecznych i działająca mniej lub więcej sprawnie, od której to sprawnego funkcjonowania zależy i dobro obywateli państwa. Najważniejsze zaś jest to, że ten młody obywatel już teraz zaczyna rozumieć swoje znaczenie i miejsce w tym kompleksie organizmu społecznego Państwa.

3) Trzeci czynnik państwa — władzę zwierzchnią, poznaje dziecko przez luźne początkowo pogadanki i spostrzeżenia o elementarnych pojęciach symbolistyki państwowej jak orzeł, sztandar, barwy państwowe, portret Prezydenta, Marszałka, hymn państwowy. Udział w organizacjach szkolnych i spostrzeżenia dotyczące życia zbiorowego bliższego i dalszego środowiska pozwolą dziecku zrozumieć konieczność planu i organizacji pracy, oraz kierownictwa w zespole. Władza zwierzchnia państwa zarysuje się w wyobrażeniu dziecka jako konieczny czynnik organizacyjny i kierowniczy w bogatem i skomplikowanem życiu społecznem państwa, — konieczny dla dobra rozwoju tego życia społecznego, dla dobra ogółu obywateli, których działalność na to życie się składa.

Widzimy więc, że działalność naukowa i wychowawcza nowej naszej szkoły nie ogranicza się do podawania dziecku wszystkiego, co jest obywatelowi potrzebne w formie wiadomości — suchej wiedzy. Szkoła współczesna to już świat młodych obywateli, zorganizowany i działający planowo w myśl naczelnych założeń programu, — świat, którego organizacja opiera się na najistotniejszych wrodzonych zainteresowaniach dziecka, — w którym ono nietylko zdobywa wiedzę i odpowiednie sprawności techniczne i społeczne, ale przedewszystkiem samo działa i żyje życiem społecznem szkoły oraz życiem bliższego i dalszego jej otoczenia.

Rodzice więc muszą rozumieć życie szkoły i swoje w stosunku do niej obowiązki, muszą wiedzieć, że dziecko ich ma obowiązek wykształcić się w okresie uczęszczania do szkoły na pełnowartościowego obywatela, a tem samem, oprócz wiedzy i umiejętności winno wykształcić jeszcze potrzebne przymioty swego charakteru, a to stać się może tylko poza uczeniem się przez działanie i życie społeczne w zorganizowanej społeczności szkolnej, oraz zrozumienie życia społecznego dorosłego pokolenia i życia Państwa. Umożliwienie tego każdemu dziecku jest obowiązkiem szkoły, rodziców i ogółu społeczeństwa.

Wiktor Kordowicz.



Marszałek Piłsudski jest wielkim przyjacielem dzieci.

Praca domowa ucznia.

Z zakończeniem roku szkolnego olbrzymie rzesze rodziców mają zmartwienia i kłopoty z przykrem zjawiskiem drugoroczności.

Zjawisko to jest ostatnio omawiane i dyskutowane tak w kołach nauczycielskich, jak i rodzicielskich. Wpływa na to szereg okoliczności. Przedewszystkiem kryzys gospodarczy i ściśle związany z nim kryzys szkolny; załamanie się budżetu szkolnego tak państwowego jak i samorządowego i nareszcie ujemny wpływ pedagogiczny na rozwój i kształtowanie się osobowości ucznia.

Zainteresowane koła poszukują też przyczyn zjawiska drugoroczności. Tu znowuż mamy do czynienia z szeregiem najrozmaitszych poglądów.

Nie mamy zamiaru wyliczania i analizowania tych wszystkich poglądów, bo nie wchodzi to zresztą w zakres niniejszego artykułu.

Lecz zatrzymajmy się nieco dłużej na jednej z przyczyn drugoroczności, na którą to przyczynę może najmniej zwracają uwagę zainteresowane koła. Chodzi nam o **zagadnienie domowej pracy ucznia**, która uzupełnia i ugruntowuje pracę w szkole.

W grę wchodzą trzy czynniki: **dziecko, nauczyciel i rodzice.**

Co mówią i myślą o tem dzieci, nauczyciele i rodzice?

Jeżeli chodzi o dzieci, to, musimy tu z naciskiem podkreślić, zdają one sobie zupełnie jasno sprawę z tego, że praca ucznia odbywa się w dwojakiem środowisku: **w szkole i w domu.**

Stwierdzają to nasze własne doświadczenia i obserwacje nad dzieckiem oraz szereg ankiet przeprowadzonych wśród dziatwy szkół powszechnych w wieku od 10 do 14 lat.

Obserwacje i wyniki ankiet stwierdzają, że dziatwa szkolna woli zasadniczo odrabiać lekcje **w domu** i tylko nieliczny odsetek dzieci godzi się na odrabianie lekcyj w szkole, w tak zwanych świetlicach. Dalej przeważająca większość dzieci odrabia lekcje **samodzielnie**, przyczem uważa, że jest też dobrze, jeżeli nad odrabianem lekcyj czuwa ktoś starszy, który może udzielić potrzebnej pomocy. O ile chodzi o czas odrabiania lekcyj, to również większość dzieci jest za tem, aby lekcje odrabiać **zaraz po powrocie ze szkoły i zjedzeniu obiadu**. Z praktyki i obserwacji możemy stwierdzić, że większość dziatwy **odrabia lekcje codziennie** i uważa, że ta praca nie nastręcza jej większych trudności **(oczywiście w mniemaniu dzieci).**

Prawda, pewna ilość dzieci uskarża się na warunki domowe i środowisko, które to warunki stają na przeszkodzie ku należytemu odrobieniu lekcyj.

Jeżeli teraz idzie o pogląd nauczycielstwa na sprawę domowej pracy ucznia, to należy stwierdzić, że ten pogląd jest **niejednolity i nieskrystalizowany.** Nauczycielstwo często i może nawet zbyt wiele mówi o niedomaganiach w tej dziedzinie życia szkolnego, lecz, niestety, uwagi te są albo **zbyt luźne**, prędzej od noszące się do poszczególnych uczniów w klasie, albo zależne od indywidualności poszczególnego nauczyciela.

Nie będzie więc przesadą, jeżeli powiemy, że olbrzymi odłam nauczycielstwa widzi ujemne skutki domowej pracy ucznia **w środowisku ostatniego i niedostatecznej egzekutywie ze strony rodziców.**

Najmniej o pracy ucznia w domu mówią, niestety, rodzice, bo większość ich nie zdaje sobie naogół sprawy z wartości pracy dziecka w domu. Spotykamy się nieraz z wypadkami, kiedy rodzice, te lub inne poczynania szkoły krytykują lub nawet uważają za niepotrzebne, przyczem robią to w obecności dzieci, które przystąpiły do realizacji tych poczynań. Rzecz jasna, że dziecko, uważające ojca lub matkę za bezwzględny autorytet zniechęca się do pracy, mówiąc: — „Tatuś (mamusia) powiedziel, że z tego chleba jeść nie będziesz..." (autentyczne!).

Mamy również głosy, idące z kół rodzicielskich, o przeciążeniu dzieci pracą domową.

Inni znowuż powiadają, że dzieci wogóle nic nie mają do roboty, bo im bardzo mało zadają; inni podziwiają, jak to ich dzieci szybko odrabiają lekcje itd.

Ogólny zaś pogląd rodziców na to zagadnienie można streścić w znaczeniu:

— Dzieci muszą się uczyć!..."

Przytoczone wyżej poglądy zainteresowanych czynników świadczą o tem, że zagadnienie domowej pracy ucznia jest nieunormowane, nie posiada ono wytkniętych dróg, metod i jednolitego

Praca nauczyciela - społecznika.

Paragraf 4 statutu publicznych szkół powszechnych siedmioletnich głosi, iż „szkoła powszechna jest powołana do tego, by przez swój wpływ na życie społeczne środowiska, dla którego istnieje, przyczyniać się do rozwoju oświaty i kultury tego środowiska“.

Wpływ szkoły na życie społeczne środowiska może być dwojaki: pośredni — i na dalszą metę przez odpowiednie nauczanie i wychowanie uczniów tej szkoły oraz bezpośredni — przez udział nauczyciela w poczynaniach instytucyj i organizacyj oświatowo-kulturalnych, istniejących lub działających na terenie obwodu tej szkoły, w której nauczyciel pracuje.

W naszych warunkach potrzeby natury państwowej i kulturalnej są tak duże, iż oddziaływanie pośrednie nie wystarcza.

To bezpośrednie oddziaływanie jest jeszcze dość trudne i wymaga znacznego wyrobienia i właściwego taktu a przy najmniej ostrożności ze strony nauczyciela, który bez względu na tytuł członka czy prezesa winien nieść właściwą inicjatywę i czuwać nad wykonywaniem zainicjowanych prac. Niekiedy trudności wynikają z ambicyj tak zwanych patrjotów organizacyjnych, z dobrych chęci patrjotów własnego podwórka. Dwie niemal identyczne organizacje społeczne wychwytują sobie członków i wpływy, nauczyciela zaś stawiają niejednokrotnie w trudnej sytuacji rozjemcy; niekiedy wywiera się na nauczyciela, zresztą zazwyczaj nieudolnie presję, aby uzyskać jego bierny lub nieprzyjazny stosunek do bratniej organizacji. Wypadki takie zachodzą już dość rzadko, jednak jeszcze istnieją.

Szczególnie trudną jest rola nauczyciela, który zdecyduje się należeć do organizacji o znacznej przewadze celów politycznych nad celami kulturalno-oświatowemi. Pomimo, iż w takim wypadku nauczyciel zazwyczaj podejmuje prace o charakterze wybitnie kulturalno-oświatowym, to jednak tarcia wewnętrz ne personalne zwykle dosięgają nauczyciela, co w skutkach może być niezbyt miłem.

W omawianem tu zagadnieniu palącą jest sprawa właściwego doboru sił do pracy i podziału ról między grono nauczycielskie w jednej miejscowości.

Skutecznie pracować społecznie może tylko ten nauczyciel, który w stopniu przynajmniej dostatecznym wypełnia swe pierwsze i najważniejsze obowiązki nauczyciela — wychowawcy w szkole. Wyraźnie dodatnie wyniki pracy szkolnej nauczyciela stwarzają mu tę przyjazną atmosferę wśród miejscowej ludności, która jest pierwszym i nieodzownym warunkiem do osiągania skutków w pracy pozaszkolnej.

Podział pozaszkolnej pracy społecznej między nauczycielstwo jednej części gminy wiejskiej jest konieczny i w naszych warunkach łatwy, zapewnia zaś jednakowe ilościowo nasilenie różnych kierunków prac oświatowo-kulturalnych i gospodarczych oraz współdziałanie członków zespołu nauczycielskiego zamiast współzawodnictwa jednostek tego zespołu. Wynikają stąd dwie konieczności: 1) wybór kierownika zespołu i 2) planowanie prac społecznych na dłuższy okres roku. Układanie planu pracy społecznej zespołu jest konieczne dla następujących względów: prace te muszą być skoordynowane w treści i czasie z pracą szkolną nauczyciela, celem zapewnienia możliwie równomiernego wysiłku nauczyciela w czasie roku, muszą być dostosowane do prac różnych organizacyj, żyjących na terenie objętym przez zespół nauczycielski chociażby celem uniknięcia jednoczesnego podejmowania imprez i wreszcie każda praca nauczyciela społecznika winna dążyć do osiągnięcia zgóry określonego skutku i efektu. Zatem plan pracy społecznej winien odpowiadać na następujące pytania: dlaczego tę właśnie pracę podjęto, co należy wykonać, jak pracę przeprowadzić, jaki ma być skutek oraz widoczny efekt poczynań.

Z podanych poprzednio myśli wynika konieczność koordynowania prac mniejszych zespołów, rozmieszczonych na terenie większym — w powiecie.

Koordynacja ta nie powinna polegać wyłącznie na zachęcaniu do realizowania cząstek planu pomyślnego przez jednostki lub grupę dla całego powiatu, a raczej na scalaniu prac wybranych i podejmowanych przez pojedyńcze jednostki i mniejsze zespoły nauczycieli.

Kierownik szkoły i nauczyciel zgodnie z treścią paragrafu 17 i 24 statutu szkoły winni dokładnie znać obwód swej szkoły pod względem właściwości psychicznych i fizycznych ludności, warunków życia i pracy, stosunków gospodarczych, społecznych, narodowościowych i kulturalno-oświatowych, oni zatem mogą najlepiej określić, jakie prace społeczne mogą i powinny być podjęte.

Inspektor Szkolny względnie powołana przez Inspektora Komisja powiatowa winna dać jedynie ogólne wytyczne, zapewniające możność scalania prac jednostek oraz pomoc w wykonaniu trudniejszych partyj planu zespołu nauczycielskiego.

Czyjot.

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Zawodowych.

Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Zawodowych jest organizacją ponadpartyjną i apolityczną, stojącą jednakże od początku swego istnienia t. j. od lat 7 na gruncie ścisłej współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego. Rozwój organizacji postępuje ustawicznie naprzód, a świadomość konieczności należenia do Stowarzyszenia wszystkich nauczycieli szkół zawodowych gruntuje się wśród nauczycielstwa coraz silniej. Około 50 kół i placówek Stowarzyszenia na terenie całego państwa świadczy najlepiej o zasięgu i sile organizacji. Jako organizacja zawodowa ma Stowarzyszenie na celu przedewszystkiem obronę interesów zawodowych swych członków. Zadanie to spełnia w granicach realnych możliwości jak można najlepiej, interwenjując u władz szkolnych na rzecz ogółu nauczycielstwa, jak i na rzecz poszczególnych jednostek, pośrednicząc w zatargach z pracodawcami, ułatwiając znalezienie pracy i t. p. Obrona interesów zawodowych nauczycielstwa nie jest jednak wyłącznym celem Stowarzyszenia, byłby to bowiem teren działania zbyt wąski, zbyt jednostronny.

Dziedziną pracy, której Stowarzyszenie poświęca bardzo wiele uwagi, jest sprawa dokształcania zawodowego nauczycieli, udział Stowarzyszenia w pracach nad reorganizacją szkolnictwa zawodowego, opracowywanie sieci tegoż szkolnictwa, prace nad programami, podręcznikami i wiele innych. Stowarzyszenie urządza zjazdy ogólne i poszczególnych sekcyj, wydaje interesująco redagowany miesięcznik „Głos Szkoły Zawodowej“, który członkowie otrzymują bezpłatnie, organizuje kursy naukowe, prowadzi dom gościnny dla nauczycielstwa w Warszawie, kasę pożyczkową i fundusz posmiertny, biuro pośrednictwa pracy i wiele innych.

Jeśli chodzi o pracę koła wileńskiego Stowarzyszenia, idzie ona także w innym kierunku. Koło prowadzi bowiem systematyczną i na szerszą skalę zakrojoną pracę pedagogiczno - metodyczną tak za pośrednictwem odpowiednich kursów, jak również na terenie specjalnie w tym celu zorganizowanego „Ogniska“. Praca ta, ciesząca się poparciem władz szkolnych, stanowi poważny etap na drodze do rozwiązania sprawy stałego dokształcania nauczycieli szkół zawodowych. Koło wileńskie zorganizowało również sekcję porad prawnych, której zadaniem jest służenie swym członkom radą i interwencją we wszystkich sprawach zawodowych. Prócz tego Koło Wileńskie udziela swym członkom 5-miesięcznego kredytu towarowego w kilku domach towarowych w Wilnie, dysponuje zniżkami teatralnemi i jest w trakcie starań o szereg nowych ulgodnień.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela codziennie Sekretarjat Stowarzyszenia w lokalu przy ul. Biskupiej 4 m. 4, telef. 4-23.

Ostatnie dni.



Kończą się wakacje. Z nowemi, zaczerpniętemi w słońcu, powietrzu i wodzie siłami wróci niebawem młodzież szkolna do pracy.

zapatrywania, jak u rodziców. Stąd wynika, że zagadnienie domowej pracy ucznia powinno zainteresować nietylko nauczycielstwo, lecz i najszersze warstwy społeczeństwa.

Wymiana myśli tak na łamach prasy, jak i na konferencjach, poświęconych zagadnieniu pracy ucznia w domu, jest niezbędna i aktualna.

Przechodzić nad tem do porządku dziennego nie wolno, **bo chodzi o dziecko**, przyszłego obywatela Państwa.

Przedewszystkiem chodzi o to, ażeby dziecko od pierwszych dni pobytu w szkole nauczyło się pracować w domu bez nauczyciela, bo tylko takie dziecko **potrafi w przyszłości nauczyć się, jak się należy uczyć.**

A gdy dziecko **potrafi się uczyć**, to nie ulega wątpliwości, że będzie jednostką **czynną, samodzielną i twórczą**. Prof. Bohdan Nawroczyński powiada: „Najlepszy nauczyciel nie włoży w biernego ucznia ani wiedzy, ani rozwoju umysłowego, ani wykształcenia. O wynikach nauczania rozstrzyga przedewszystkiem **uczenie się ucznia**“.

Nowa szkoła polska zwraca na to szczególną uwagę, bo jest to jej pierwszy obowiązek. Od pierwszych dni pobytu dziecka w szkole jest urabiany pozytywny stosunek jego do pracy z uwzględnieniem samodzielności i indywidualności ucznia.

Gdyby jednak nie było harmonijnego wysiłku nauczycielstwa i rodziców, skierowanego ku usamodzielnieniu ucznia, to praca szkoły byłaby tylko połowiczna.

Dom również powinien współpracować ze szkołą, **świadomie** dążąc do realizacji założeń szkoły.

W pierwszym rzędzie rodzice powinni bliżej poznać swoje dzieci, interesować się pracą domową i szkolną ucznia, czuwać nad odrabianiem lekcyj i t. d.

Równocześnie rodzice powinni raz na zawsze zerwać z karygodną absencją względem szkoły. Obecnie możemy to stwierdzić bez przesady, tylko 60% ogółu rodzicielskiego interesuje się postępami i zachowaniem swoich dzieci w szkole. Jakże w tych warunkach można mówić o współdziałaniu szkoły z domem? Stwierdzamy, **że największą ilość drugorocznych dają te domy rodzicielskie, które albo lekceważą wszelkie poczynania szkoły, albo nie przysyłają swoich przedstawicieli na zebrania rodzicielskie.** Jest to faktem niezaprzeczalnym.

Rodzice powinni też pamiętać, że częstsze porozumiewanie się z wychowawcami, konferowanie z kierownictwami szkół, zasięganie porad u osób kompetentnych, rzeczowe ustosunkowanie się do poczynań szkoły — wszystko to jest rękojmią pożądanych wyników pracy.

Na zakończenie jeszcze zwrócimy uwagę na bardzo ważną okoliczność, która niewątpliwie wpływa na wydajność domowej pracy ucznia. Tą okolicznością jest **stworzenie odpowiednich warunków pracy w domu**, tem bardziej że jak zaznaczyliśmy wyżej, dzieci wolą odrabiać lekcje w domu.

Chodzi bowiem o to, ażeby dziecko posiadało przynajmniej **własny kąt**, gdzie mogłoby spokojnie i swobodnie odrobić lekcje. Najmniej może chodzi na udzielaniu dziecku bezpośredniej pomocy w odrabianiu lekcyj, lecz najwięcej mu zależy na warunkach do pracy.

Byliśmy świadkami tego: dzieci pisały leżąc na podłodze, lub trzymając zeszyty na kolanach. I to wtenczas, kiedy starsi obsiedli stół i gwarzyli o rzeczach obojętnych. A ileż to razy dziatwa, nawet w domach zamożnych, odrabia swoje lekcje wśród wrzasku młodszych lub starszych?

A ileż to razy bywa dziecko odrywane od pracy, by załatwić jakąkolwiek czynność domową, która z powodzeniem mogłaby być odłożona na później?

Pytania te można byłoby przedłużyć bez końca. Jednak i przytoczonych wystarczy, by zrozumieć, w jakich nieraz warunkach dziecko odrabia swoje prace

Po stworzeniu należytych warunków pracy przy odrobinie dobrej woli można pouczyć dzieci o potrzebie zwracania uwagi na czystość książek, zeszytów na zewnętrzną formę wykonywanych prac (margines, data, kstałtne i czyste pismo, przejrzystość). Dobrze jest polecić dzieciom, żeby przed rozpoczęciem wszelkich prac, związanych z odrabianiem lekcyj, umyły ręce. Wdrożyć to dzieci, do przestrzegania czystości, o której zachowaniu tak dużo mówią im w szkole.

Na pierwszy rzut oka rodzicielskiego wszystko to wydaje się drobnostkami, lecz w wychowaniu i w pracy każda drobnostka jest rzeczą wielką.

O tem trzeba pamiętać!

Józef Milenkiewicz.

Szkoły zawodowe przygotowują najwcześniej do pracy.

Przyszłość, powodzenie i karjera każdego człowieka zależna jest w przeważnej mierze od tego, jaki kierunek nadany będzie jego wykształceniu w młodym wieku, szczególnie po ukończeniu szkoły powszechnej.

Jak wiadomo, szkoła powszechna daje pewien zasób wiadomości z różnych dziedzin, jednak nie przygotowuje nikogo do życia praktycznego, do pracy w jakimś zawodzie. Szkoła powszechna daje zatem tylko ogólną podstawę kulturalną i naukową, na której dopiero opierać się będzie dalsza nauka w innej, wyższej szkole.

Jest wiele młodzieży, która po ukończeniu szkoły powszechnej nie ma możności dalszego kształcenia się w wyższej szkole; młodzież ta musi iść do takiej pracy, która nie wymaga zawodowego przygotowania, ale która jednocześnie jest najgorzej wynagradzana i nie daje dostatecznego zabezpieczenia ani odpowiedniej pozycji społecznej w przyszłości. Znaczna ilość młodzieży, zwłaszcza w miastach, gdzie jest więcej szkół, ma możność dalszego kształcenia się, a przez to samo zdobycia lepszego stanowiska w życiu. Ci jednak, którzy mogą się dalej uczyć, **powinni się dobrze zastanowić, jaką wybrać szkołę**, aby osiągnąć cel w życiu, aby zdobyć to, czego od szkoły żądamy, a mianowicie — przygotowanie do praktycznego życia.

Pewien zastęp młodzieży, której warunki pozwalają na dalsze długoletnie kształcenie się, wstępuje do gimnazjum a potem do liceum ogólnokształcącego, by wreszcie po kilkuletnim czasie nauki ogólnej zacząć przygotowywać się do zawodu w różnych szkołach akademickich. Nauka w tym wypadku trwa conajmniej 10 lat od chwili ukończenia szkoły powszechnej, a zwykle nawet dłużej. Nie jest to najlepszy sposób dojścia do stanowiska w życiu, gdyż bardzo drogo kosztuje i dużo pochłania czasu.

Kto zatem widzi, że z rozmaitych przyczyn nie będzie mógł zapewnić sobie dostatecznych środków materjalnych na tak długie studja, bezwarunkowo nie powinien iść do gimnazjum ogólnokształcącego, lecz wybrać sobie jedno z gimnazjów zawodowych, jeśli oczywiście ma odpowiednie zdolności i chęci po temu. Trzeba bowiem pamiętać, że po czterech latach nauki w gimnazjum ogólnokształcącem, względnie po dalszych dwóch latach nauki w takiemże liceum, nie zdobywa się przygotowania do pracy zawodowej w życiu — i pod tym względem nauka w szkołach ogólnokształcących nie wiele więcej daje, niż ukończenie szkoły powszechnej. **Wstępowanie do średnich szkół ogólnokształcących bez widoku ukończenia szkoły akademickiej jest karygodnem marnowaniem czasu i pieniędzy.**

Człowiek najlepiej żyje, jeżeli ze swego życia może jak najwięcej czasu poświęcić na pracę twórczą. Jak długo człowiek zajmuje się wyłącznie zdobywaniem wiedzy, tak długo jest on tylko konsumentem, który nic nie wytwarza, tylko zużywa wytwory innych ludzi. W wielu krajach zamożnych i kulturalnych człowiek około 18 roku życia jest zwykle całkowicie przygotowany do pracy w zawodzie. U nas młodzież idzie przeważnie do gimnazjum i liceum ogólnokształcącego, chociaż nie ma środków na dalsze kosztowne i długie studja i dlatego też większość przerywa później swe studja w połowie z powodu braku środków i powiększa zastępy malkontentów życiowych i społecznych, lub też wchodzi w życie bez należytego przygotowania do pracy w zawodzie.

Jeżeli chcemy w życiu tworzyć jak najprędzej wartości materjalne i kulturalne, jeżeli chcemy dorabiać się w twórczej pracy już od wczesnej młodości i jeżeli nie mamy całkowitej pewności, że nasze środki materjalne wystarczą nam przynajmniej na 10 lat nauki — **wybierajmy bez żadnego wahania jedno z gimnazjów zawodowych.** Jeżeli się później nasze warunki poprawią i zechcemy kształcić się dalej, to bez większych trudności zawsze będziemy mogli wstąpić do innej wyższej szkoły, lub nawet ukończyć szkołę akademicką.

Zastanowić się tylko trzeba nad wyborem zawodu, bo od tego zależy powodzenie w życiu. Przy wyborze zawodu trzeba się przedewszystkiem zdecydować, jaki obrać kierunek. Zawody o szerokim zakresie działania mają i będą miały zawsze duże zapotrzebowanie na ludzi chętnych do pracy. Do takich właśnie zawodów przygotowują przedewszystkiem szkoły handlowe i w nieco mniejszym stopniu — ze względu na specjalizację — szkoły techniczne.

A. Bieniek.

Z życia Szkoły Technicznej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego:

szkolne zajęcia praktyczne i przysposobienie wojskowe.

Państwowa Szkoła Techniczna w Wilnie
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Państwowa Szkoła Techniczna w Wilnie mieści się na Antokolu przy ul. Holenderni, w wyniosłych, nowocześnie zbudowanych przed kilku laty specjalnych gmachach, mieszczących w sobie sale wykładowe, doskonale zaopatrzone pracownie, laboratorja i wielkie warsztaty, oraz wszelkie inne kompletne urządzenia potrzebne dla wykształcenia wzorowego technika.

Organizacja Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie jest pomyślana bardzo wyczerpująco, ze staraniem zadośćuczynienia potrzebom całego obszaru ciążącego do Wilna, a więc poza samem województwem wileńskiem, także nowogródzkie, wielką część białostockiego i prawie całe poleskie. Szkoła posiada następujące wydziały na dwóch zasadniczych poziomach: Na **gimnazjalnym** są wydziały — **mechaniczny** kształcący techników ruchu i techników konstruktorów do fabryk i warsztatów mechanicznych, **kolejowy**, — kształcący techników - mechaników kolejowych i do fabryk taboru kolejowego, **budowlany** kształcący techników budowlanych, **drogowo-wodny**, kształcący techników drogowych, kolejowych i dróg lądowych i wodnych, **meljoracyjny**, kształcący techników meljoracyj rolnych.

Nauka na wszystkich tych wydziałach trwa 4 lata i kandydaci na nie muszą mieć ukończony kurs szkoły powszechnej, 7 oddziałowej, lub 3 klasy gimnazjum starego typu, czy szkoły rzemieślniczej, państwowej lub prywatnej z prawami, wiek 14 do 18 lat.

Poziom wyższy, **licealny** ma wydział **elektryczny**. Kandydaci muszą posiadać ukończony całkowity kurs 6 klas gimnazjum, nieprzekroczonych lat 19.

Ponadto w stadjum reorganizacji jest jeszcze jeden wydział na tym poziomie, mianowicie — **mierniczy**. Będzie on otwarty prawdopodobnie w roku przyszłym.

Nauka na poziomie licealnym trwa 3 lata.

Wszyscy wstępujący do szkoły składają sprawdzające **egzaminy konkursowe**. Na poziom wyższy, licealny, egzamin (pisemny i ustny) obejmuje przedmioty: jęz. polski, algebrę, geometrję i trygonometrję, oraz rysunek odręczny, z zakresu 6 klas gimn. dawnego lub 4 nowego.

Kandydaci na kurs gimnazjalny zdają egzaminy z polskiego, arytmetyki, geometrji i rysunku z zakresu pełnego kursu szkoły powszechnej.

Wszyscy kandydaci poddawani są badaniom psychotechnicznym i oględzinom lekarskim.

Zarówno egzaminy konkursowe jak i badania psychotechniczne stosowane są dlatego, że chodzi o wybranie jaknalepszego materjału co do zdolności i warunków fizycznych.

Podania o przyjęcie można składać w terminie od 1 lipca do **15 sierpnia**. Opłaty wynoszą zależnie od poziomu, zasadniczo 130 (gimnazjum) i 170 zł. rocznie płatnych w dwóch ratach plus szereg drobnych opłat, składanych w pierwszem półroczu, przeważnie przez nowowstępujących. Od zasadniczej opłaty są ulgi dla synów funkcjonarjuszów państwowych i uczniów niezamożnych do 70 proc., jednych i drugich dobrze uczących się. **Szkoła daje prawo wstępu do szkół oficerskich.**

Zasięg P. S. T. jest bardzo duży. Uczniowie jej dzięki swemu solidnemu przygotowaniu przyjmowani są chętnie, w całej Rzeczypospolitej. Pracują nawet na Górnym Śląsku, nawet w Warszawie mającej tak dużo własnych szkół technicznych.

Osobno można byłoby powiedzieć o życiu wewnętrznem szkoły, poza oficjalnemi zajęciami. Wychowanie obywatelskie i wych. fizyczne, przysposobienie wojskowe, odnoszą w niem piękne sukcesy. Krzewi się bujnie inicjatywa wychowanków, w samorządzie, w piśmie szkolnem, w szeregu organizacyj społecznych.

Miarą doniosłości Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie są, nadesłane w dniu poświęcenia nowych gmachów tej szkoły słowa Marszałka Piłsudskiego:

„Nie mogąc przybyć na uroczystość poświęcenia nowego gmachu Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie przesyłam szkole życzenia rozwoju, chcę by stała się ona ogniskiem nowej wiedzy, skupiającej na odległych rubieżach Rzeczypospolitej zastępy nowych Jej budowniczych".

Marszałek Piłsudski, zezwolił na mianowanie szkoły Jego imieniem. Nosi ona je od 29 maja 1929 roku. „Rada Pedagogiczna" — jak mówi sprawozdanie w „księdze dziesięciolecia P. S. T. przez prośbę o tę nominację, — pragnęła „wyrazić hołd Wskrzesicielowi Polski, Budowniczemu podstaw jej życia państwowego, oraz Wielkiemu Synowi Ziemi Wileńskiej, a uczącej się młodzieży podać wzór obywatela, którego całe życie jest przykładem poświęcenia się i gorliwej pracy dla dobra Ojczyzny".

(ię)

Szkolnictwo handlowe

w nowej ustawie o ustroju szkolnictwa zawodowego.

Szkolnictwo handlowe wydzielone zostało w nowej ustawie o ustroju szkół zawodowych z szeregu różnych działów szkolnictwa zawodowego ze względu na swój specjalny charakter i specjalne zadanie i zostało ujęte w oddzielne normy organizacyjne, różniące się dość znacznie od podstawowych norm organizacyjnych innych działów szkolnictwa zawodowego. Szkolnictwo handlowe dzieli się na dwie zasadnicze, ogólne grupy: szkoły i kursy kupieckie oraz szkoły i kursy administracyjno-handlowe. Pierwsza z tych grup obejmuje: gimnazja i licea kupieckie, szkoły przysposobienia kupieckiego i kursy kupieckie. Druga grupa przewiduje stworzenie liceów administracyjno-handlowych szkół przysposobienia administracyjno-handlowego oraz kursów z zakresu administracji handlowej.

Gimnazja kupieckie (handlowe) są 3 i 4-letnie, oparte na podstawie drugiego szczebla programowego szkoły powszechnej. Zadaniem ich jest przygotowanie praktyczne, teoretyczno- zawodowe i ogólne do pełnienia zawodu kupieckiego w różnych działach przedsiębiorstw gospodarczych. Podczas gdy gimnazja trzyletnie będą dawały jedynie przygotowanie ogólne, gimnazja czteroletnie będą uwzględniały w klasie czwartej specjalizację (np. handel spółdzielczy, handel rolniczy, handel wyrobami włókienniczemi, administrację handlową przedsiębiorstw gospodarczych i t. p.), ze szczególnem uwzględnieniem regjonalnych warunków i potrzeb gospodarczych, opartych o warunki i potrzeby gospodarcze całego kraju.

Ośrodkiem nauczania będzie przedsiębiorstwo kupieckie, oraz zagadnienia, związane z obrotem towarowym, oparte o naukę kupna i sprzedaży, towaroznawstwa, geografji gospodarczej, organizacji przedsiębiorstw kupieckich oraz szeregu wiadomości pomocniczych ściśle związanych lub nie związanych z zawodem. Uczniowie odbywać będą obowiązkowe praktyki zawodowe w różnych działach przedsiębiorstw kupieckich, przyczem czas trwania praktyki został określony na 300 godzin pracy. Do gimnazjów kupieckich przyjmowani będą kandydaci w wieku od 13—17 lat na podstawie świadectw ukończenia 6 klas szkoły powszechnej lub równorzędnej, oraz na podstawie egzaminu wstępnego, jak w gimnazjach ogólno-kształcących.

Licea kupieckie będą dwu i trzyletnie, oparte na podbudowie programowej gimnazjum ogólnokształcącego. Licea kupieckie dwuletnie będą dawały wyłącznie przygotowanie kupieckie ogólne z szerszym i głębszym zasobem wiadomości teoretyczno-zawodowych. Licea trzyletnie przeznaczają trzeci rok nauki na specjalizację (np. handel zagraniczny, morski, spółdzielczy, rolniczy, tekstylny, akwizycja, reklama, dekoracja sklepowa i t. p.). Ośrodek nauczania, podstawa programowa nauki i organizacja praktyk podobne jak w gimnazjach kupieckich. Do liceów kupieckich przyjmowani będą kandydaci w wieku od lat 16—20 na podstawie świadectwa ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego. lub zakładu naukowego równorzędnego.

Jednoroczne szkoły przysposobienia kupieckiego są trzystopniowe: dla absolwentów szkół powszechnych (wszystkich stopni organizacyjnych), dla absolwentów gimnazjum ogólnokształcącego i liceum ogólnokształcącego. Szkoły przysposobienia kupieckiego zależnie od stopnia dają wiadomości elementarne, niezbędne w handlu detalicznym lub hurtowym — ze specjalnem uwzględnieniem potrzeb i warunków regjonalnych. Ośrodkiem nauczania jest tu — podobnie jak w gimnazjach i liceach kupieckich — przedsiębiorstwo kupieckie, nauka zaś obejmuje zagadnienia, związane z kupnem i sprzedażą towarów, towaroznawstwem, geografją gospodarczą, organizacją przedsiębiorstw kupieckich i t. p. Do szkół tych przyjmowani będą kandydaci do lat 24 zależnie od stopnia, na podstawie świadectw ukończenia szkoły powszechnej I stopnia do lat 18-tu, na podstawie świadectw ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego lub uczelni równorzędnej — do lat 24.

Licea administracyjno - handlowe dwu i trzyletnie kształcić będą pracowników do pełnienia czynności zawodowych w różnych działach administracji gospodarczej, jak handel, przemysł, bankowość, samorząd, eksploatacja kolejowa administracja pocztowo - telekomunikacyjna i inne. Ośrodkiem nauczania w liceach tego typu będą przedsiębiorstwa gospodarcze, nauka zaś uwzględniać będzie zagadnienia organizacji i administracji przedsiębiorstw w oparciu o naukę ogólnych wiadomości gospodarczych oraz wiadomości specjalnych, jak organizacja i administracja różnych przedsiębiorstw, rachunkowość, korespondencja i umiejętności biurowo-techniczne. Od kandydatów do liceów administracyjno - handlowych wymagane będą świadectwa ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego lub szkoły równorzędnej oraz wiek od 16—20 lat.

Wreszcie **szkoły przysposobienia administracyjno-handlowego**, mające na celu przyswojenie słuchaczom wiadomości elementarnych z zakresu administracji przedsiębiorstw gospodarczych, przeznaczone są dla absolwentów gimnazjów i liceów ogólnokształcących i mają roczny kurs nauki, oparty na podbudowie programowej gimnazjum ogólnokształcącego. Zakres nauki obejmuje praktyczne i teoretyczne wiadomości z dziedziny organizacji biura, rachunkowości, korespondencji i technicznych umiejętności biurowych, pozatem zaś ogólne wiadomości gospodarcze i szereg wiadomości pomocniczych. Wiek wymagany od kandydatów, absolwentów gimnazjum ogólnokształcącego, nie może przekraczać 24 lat.

Prócz szkół wyżej wymienionych, ustawa o ustroju szkolnictwa zawodowego przewiduje tworzenie kursów kupieckich i administracyjno-handlowych, przeznaczonych dla osób, które zechcą się specjalizować w pewnych dziedzinach zawodu kupieckiego lub administracji handlowej. Szczegółowe normy organizacyjne dla tych kursów, określające ich zadania, czas trwania nauki i podstawowe zasady organizacji zostaną opracowane później.

Jak z powyższego szkicu wynika, nowa ustawa o ustroju szkolnictwa zawodowego wprowadza cały szereg nowych typów szkół handlowych, bardziej zróżnicowanych, niż to miało miejsce w ich organizacji dotychczasowej. Szkoły handlowe nowego typu opierać się będą również na odmiennych od szkół dzisiejszych podstawach programowych, ich cechą zaś zasadniczą jest wysoki stopień upraktycznienia i przystosowania do realnych potrzeb handlu i administracji gospodarczej w oparciu o naturalne warunki i potrzeby regjonu. Tak zorganizowane szkolnictwo handlowe winno spełnić w przyszłości swą doniosłą rolę w stopniu o wiele wyższym i z większą dozą sprawności, niż dotychczasowe szkoły handlowe nie oparte bezpośrednio o praktyczny warsztat pracy gospodarczej i dające w dużej mierze wykształcenie o charakterze teoretyczno ogólnym.

Wkońcu nadmienić należy, że aczkolwiek nowa ustawa o ustroju szkolnictwa zawodowego nie określa jeszcze terminu i sposobu organizowania szkół na nowych zasadach, ani sposobu i terminu likwidacji, względnie przekształcenia szkół dotychczas istniejących, to jednak już obecnie dokonywa się czujną opieką władz szkolnych stopniową reorganizacja i przestawianie kierunku dotychczasowych szkół handlowych w duchu nowej ustawy. Dotyczy to przedewszystkiem racjonalnej organizacji pracowni towaroznawczych, upraktycznienia pracy w szkole handlowej oraz kontaktu szkół z życiem gospodarczem w terenie. Całkowite zaś wprowadzenie w życie postanowień nowej ustawy nastąpi najprawdopodobniej w roku szkolnym 1935-6.

J. Szwed.

Zagadnienie koedukacji

na VI Międzynarodowym Kongresie Wychowania Moralnego w Krakowie.

W dniach 11—15 września r. b. odbędzie się w Krakowie pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i pod honorową prezesurą Akademika Prof. Tadeusza Zielińskiego VI Międzynarodowy Kongres Wychowania Moralnego a już przygotowany i sformułowany program prac, które się będą odbywały w Komisjach obejmą następujące zagadnienia: 1) moralność i praca, 2) literatura dziecięca, 3) młodzież jako czynnik porozumienia między narodami i 4) koedukacja.

* * *

Od nowego roku szkolnego wzgl. od 1 lipca 1932 r. weszła w życie ustawa, z dn. 11 marca 1932 r. o nowym ustroju szkolnictwa w Polsce *) a w związku z przebudową sieci szkolnej według nowouchwalonej ustawy (Rozporządzenie Ministra Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego, z dn. 21 listopada 1933 r.) staje się aktualną sprawa koedukacji szkół czyli tworzenie zakładów naukowo-wychowawczych dla chłopców i dla dziewcząt. Również względy oszczędnościowe przemawiają za organizowaniem szkolnych instytucyj koedukacyjnych, jako obecnie praktyczniejszych i mniej kosztownych. Z tego względu pedagogowie i nauczycielstwo, filozofowie, lekarze, prawnicy, duchowieństwo i obywatelstwo wogóle, jako zainteresowane zabiera w tej doniosłej sprawie głos i — niestety, z polemiki, jaka się dziś wywiązała, społeczeństwo podzieliło się na dwa obozy, — jedni są za, drudzy przeciw koedukacji.

Na Zachodzie i w krajach pozaeuropejskich, gdzie wre gorączkowa praca nad przystosowaniem szkolnictwa do życia, praca, która w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, w Francji, Anglji, Szwecji nawet Rosji i Japonji przyniosła już rewelacyjne rezultaty, w tych krajach system koedukacyjny jest stosowany w bardzo szerokim zakresie i jak z dotychczasowych doświadczeń i ze sprawozdań zjazdów pedagogów nowego wychowania wynika, to koedukacja bardzo dobre daje wyniki.

Zalety, jakie przypisuje się systemowi koedukacyjnemu są następujące: Dzieci obojga płci już od wczesnej młodości zaprawiają się do zgodnego współżycia i eo ipso runąć musi w przyszłości mur chiński, odgradzający płeć żeńską od życia społecznego; koedukacja przygotowuje grunt pod zdrową demokrację, łagodzi i obyczaje młodzieży męskiej skłonnej z natury do dzikości i ekstrawagancji, przyzwyczaja do kulturalnego współżycia towarzyskiego obu płci i szczerego stosunku między kobietą a mężczyzną, zwalcza skutecznie pozostały przesąd, że kobieta jest istotą niższego rzędu i niezdolną do intelektualnego wysiłku. — Tych walorów i zalet kwestjonować nie można, bo one są zbyt oczywiste i wielokrotnie życiowo uzasadnione.

Jeszcze jedną doniosłego znaczenia sprawę w związku z koedukacją omówić należy. Wiadomem jest, że płeć żeńska jest zupełnie odmienną strukturą biopsychiczną, do której natura zupełnie odrębne stosuje prawa. U młodzieży żeńskiej tempo rozwoju jest znacznie szybsze, nawet prawie o dwa lata wprzód a różnica rozwojowa uwydatnia się wyraźniej w wieku t. zw. przejściowym i w okresie dojrzewania. Czas ten przypada w wieku szkolnym. Stosowanie w zakładach koedukacyjnych jednakowych szablonów naukowych i wychowawczych jest w wielu wypadkach niewłaściwem, niepedagogicznem a czasem nawet grzechem przeciw naturze. Biopsychiczna struktura kobiety posiada zupełnie odmienną mentalność, z którą tak przy kształceniu jak i wychowaniu liczyć się musimy, a mentalność ta nie jest bynajmniej niższego gatunku. Przy ocenie obu mentalności nie możemy się posługiwać wspólną miarą, — obie mentalności, aczkolwiek są odmienne, są przecież równowartościowe z punktu widzenia dobra ludzkości. — Pragnąc wyciągnąć z koedukacji spodziewane korzyści, muszą być w takich zakładach specjalnie dobrani nauczyciele, którzy obok fachowości w swoich przedmiotach odznaczać się powinni starannem przygotowaniem i wyrobieniem psychologicznem.

Odnośnie do urządzenia zewnętrznego muszą być zakłady koedukacyjne specjalnie do swego celu przystosowane. Sale szkolne muszą być tak zorganizowane, że po jednej stronie muszą być miejsca wyłącznie dla dziewcząt, inna strona wyłącznie dla chłopców, — pod

*) Na temat „Nowego ustroju szkolnictwa w Polsce" ogłosiłem szereg prac w „Przyjacielu Szkoły" (Poznań), w „miesięczniku Pedagogicznym" (Cieszyn), w „Życiu Szkolnem" (Włocławek) i w innych czasopismach pedagogicznych i nauczycielskich oraz w dziennikach społecznych i prowincjonalnych.

SZKOŁY ZAWODOWE

PAŃSTWOWE SZKOŁY ZAWODOWE ŚREDNIE.

(Warunki przyjęcia 7 kl. szk. powsz.)

a) Techniczne.

Państwowa Szkoła Techniczna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie.

Wydziały:
a) Mechaniczno - Przemysłowy
b) Mechaniczno - Kolejowy
c) Drogowo - wodny
d) Budowlany
e) Meljoracyjny
f) Mierniczy (w stadjum likwidacji).
g) Elektryczny-licealny (po ukończeniu 6 klas gimnazjum).

b) Przemysłowo - Handlowe.

Państwowa Szk. Przem.-Handl. żeńska im. E. Dmochowskiej w Wilnie.
Państwowa Szkoła Przemysłowo-Handlowa żeńska w Grodnie.

c) Rolnicze.

Państwowa Koedukacyjna Szkoła ogrodnicza w Wilnie.
Państwowa Średnia Szkoła Rolniczo-Leśna w Żyrowicach.

PAŃSTWOWE SZKOŁY ZAWODOWE NIŻSZE.

a) Rolnicze.

(Warunki przyjęcia 4 kl. szk. powsz.)

Państw. Szk. Roln. Żeń. w Antowilu.
Państw. Szk. Roln. Żeń. w Bereźnie.
Państw. Szk. Roln. Żeń. w Rożance.
Lud. Szk. Roln. Męska w Grzybowie.
Państw. Szk. Roln. w Łuczaju.
Wędrowna Szk. Roln. Żeńska Nr. 1.
Wędrowna Szk. Roln. Żeńska Nr. 2.
Wędrowna Szk. Roln. Żeńska Nr. 3.
Wędrowna Szkoła Rolnicza (może być cenzus niższy).

b) Rzemieślniczo - przemysłowę.

(Warunki przyjęcia 4-5 kl. szk. powsz.).

Państw. Szk. Rzem.-Przem. w Lidzie.
Państwowa Szkoła Rzemieślniczo - Przemysłowa w Suwałkach.
Państw. Szk. Rzem. Bud. w Wilnie.
Państw. Szk. Rzem.-Przem. w Wilnie.

PRYWATNE SZKOŁY ZAWODOWE ŚREDNIE.

(Warunki przyjęcia 7 kl. szk. powsz.).

a) Techniczne

Prywatna Męska Szkoła Drogowa P. M. S. w Baranowiczach.
Prywatna Męska Techniczna Szkoła Żydowska Towarzystwa Szerzenia Pracy Zawod. i Roln. wśród Żydów w Wilnie.

b) Przemysłowe

Prywatna Żeńska Szkoła Przemysłowa P. P. Benedyktynek w Nieświeżu.

c) Handlowe.

Instytut Nauk Handl.-Gospodarczych Polsk. T-wa Krzewienia wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie (warunek przyjęcia 6 klas gimnazjum).
Prywatna czteroletnia Koedukacyjna Szk. Handl. P.M.S. w Baranowiczach.
Trzyklasowa Koedukacyjna Szkoła Handlowa P. M. S. w Grodnie.
Trzyklasowa Koedukacyjna Szkoła Handlowa J. Sassa w Grodnie.
Prywatna Męska 3-klasowa Szkoła Handlowa z 4-tą kl. specjalną o kierunku spółdz. Koleg. Ks. Ks. Pijarów w Lidzie.
Pryw. Koedukacyjne 3 kl. Szk. Handl. z 4-tą kl. spec. o kierunku samorządów. Stow. Przyj. Oświaty w Smorgoniach.
Pryw. 3-kl. Koeduk. Szk. Handl. ze spec. 4-tą kl. o kierunku spółdzielczym Towarzystwa Naucz. Szkół Średnich i Wyższych w Suwałkach.
4-letnia Szk. Handlowa Męska Stow. Kupców i Przem. Chrześcijan w Wilnie.
Liceum Handlowe Żeńskie Stanisławy Pietraszkiewiczówny w Wilnie.
Pryw. Koeduk. Szk. Administracyjno-Handlowa im. G. Narutowicza w Wilnie.
Pryw. Męska 3-klasowa Szk. Handl. z 4-tą kl. specjalną o kierunku spółdziel. im. St .Staszica w Wilnie.
Pryw. 4-letnia Koeduk. Szk. Handl. Stow. „Jabne" w Wołkowysku.
Pryw. Koeduk. 4-letnia Szk. Handl. im. St. Staszyca w Wołożynie.

d) Rzemieślnicze.

Pryw. Koeduk. Szk. Rzemiosł i Przemysłu Artystycznego Wileńskie Tow. Artystów Plastyków w Wilnie.

c) Muzyczne.

Konserwatorjum Muzyczne T-wa Lutnia w Wilnie.
Zawodowa Szk. Organistów im. J. Montwiłła w Wilnie.
Żydowski Instytut Muzyczny Żydowskiego Stow. popierania sztuki w Wilnie.

PRYWATNE SZKOŁY ZAWODOWE NIŻSZE.

a) Przemysłowe.

(Warunki przyjęcia 5 kl. szk. powsz.)

Szkoła Przemysłowa Żeń. T-wa Szerzenia pracy Zawodowej i Roln. wśród Żydów w Grodnie.
Szkoła Zawod. Żeń. Kresowego Zw. Ziemian pow. Lidzkiego w Iszczołnie.
Żeń. Szk. Zaw. P. M. S. w N. Wilejce.
Prywatna Żeń. Szkoła Zawodowa Zw. Pracy Obywatelskiej Kob. w Suwałkach.
Szkoła Zawodowa Żeń. Sejmiku Święciańskiego w Święcianach.
Pryw. Żeń. Szk. Zawodowa Związku Kobiet Żydowskich w Wilnie.
Szkoła Niższa Zaw. Żeńska im. Św. Józefa T-wa Rozpowszechniania Kultury i Dobroczynności w Wilnie.
Szk. Zaw. ss. Serafitek w Wilnie.
Trzyletnia Szk. Zaw. Żeń. T-wa „Pomoc Pracy" w Wilnie.

b) Rolnicze.

(warunki przyjęcia 4 kl. szk. powsz.).

Szk. Lud. Rolnicza w Antonowie.
Sejm. Męska Szk. Roln. w Berdówce.
Lud. Męska Szk. Roln. w Bukiszkach.
Szk. Rolnicza Żeńska w Kukowie.
Lud. Szk. Roln. Męska w Kuszelewie.
Sejm. Męska Szk. Roln. w Łazdunach
Publ. Lud. Szk. Roln. Męska w Opsie.
Sejmikowa Ludowa Szkoła Rolnicza Żeńska w Święcianach.

c) Rzemieślnicze.

(warunki przyjęcia 4—5 kl. szk. powsz.)

Szkoła Rzemieślnicza ks. ks. Salezjanów w Dworcu.
Prywatna Męska Żydowska Szkoła Rzem. im. E. Bregmana w Grodnie.
Szk. Rzemiosł P. M. S. w Grodnie.
Pryw. Męska Szkoła Rzem.-Przem. T-wa Salezjańskiego w Wilnie.
Szkoła Odzieżowa im. Promienistych Polskiego T-wa „Światło" w Wilnie.
3-letnia Szkoła Zaw. Męska T-wa „Pomoc Pracy" w Wilnie.

d) Gospodarcze.

(Warunki przyjęcia 5 kl. szk. powsz.)

Pryw. Żeńska Szk. Gospodarstwa domowego s. s. Serafitek w Wilnie.
Szk. Pracownic gospodarczych Zrzeszenia Woj. Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie.
Szkoła Prac ydomowej Polskiego Towarz. Pracy Oświat. „Światło" w Wilnie.
Szk. Pracy dom. (przy Państw. Szk. Przem.- Handlowej w Grodnie.

c) Muzyczne.

Szk. Muzyczna Janiny Wojewódzkiej w Wilnie.

SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCE ZAWDOWE.

Dokształcająca Szkoła Zawod. Stow. Techników Polskich w Wilnie.
Szk. Handlowa Dokształcająca Stow. Kupców i Przem. Chrześc. w Wilnie.
Szkoła Zawodowa Dokształcająca im. Marji Konopnickiej Polskiego T-wa Pracy Oświatowej „Światło".
Szk. Zaw. Dok. im. „Promienistych".
Szk. Zawodowa Dokształcająca Żeń. im. św. Teresy.
Szk. Zaw. Dokszt. T-wa „Pom. Pracy".
Oraz publiczne Szkoły Dokształcające zawodowe w Augustowie, Baranowiczach, Grodnie, Lidzie, Nowogródku, Oszmianie, Postawach, Rakowie, Słonimie, Suwałkach, Święcianach, Wilejce.

* *

Prócz wyżej wymienionych szkół istnieje szereg KURSÓW: Technicznych, Przemysłowych, Handlowych, Rzemieślniczych, Samochodowych, Pisania na maszynach, Stenografji, języków obcych, gospodarczych.

Szkoła Społeczno - Zawodowa

(Towarzystwa Szk. Handlowej im. Staszica dawniej p. M. Landsbergowej)

Szkoła handlowa Społeczno-zawodowa dąży do wychowania nowego współczesnego obywatela pod względem ideowym i praktycznym. Chodzi jej, o to, aby wychować młodzież na ludzi którzy przygotowani możliwie jak najstaranniej do obecnego życia i jego problemów objęliby niezwłocznie liczne, wołające o dobrą obsadę placówki. Pola do pracy dla wychowanków szkoły jest dużo, a szczególnie na wsi.

W codziennem życiu i pracy szkolnej, czy przy licznych, szczególnych okazjach, jak różne uroczystości szkolne, zabawy stara się szkoła wytworzyć w wychowankach jaknajwięcej samodzielności w przyszłej pracy. Stara się ich naprawdę wychowywać.

Lokal szkolny mieści się przy ul. Wileńskiej 28. Sale duże widne, dobrze urządzone. W rekreacyjnej duży portret Marszałka z wypisanym jego życiorysem.

Dobrze urządzony, połyskujący czystością, gabinet lekarski, łazienka w której kąpie się brudniejszych uczniów, pokój nauczycielski, gdzie stoi kilkadziesiąt karabinów i karabin maszynowy szkolnego oddziału „Strzelca".

Skolei idzie czytelnia z pięciolampowym radjoodbiornikiem, nakoniec chluba szkoły, najlepiej w całym wileńskim okręgu szkolnym zaopatrzony **gabinet zbiorów naukowych i laboratorjum.** Nauka **towaroznawstwa,** tak ważny dla każdego handlowca, przedmiot, ma tutaj solidną podstawę. Z zadowoleniem widzimy zaznaczony w tem pewien regjonalizm przez umieszczenie na poczesnem miejscu **wytworów Wileńszczyzny,** m. in. wyrobów naszego przemysłu ludowego. Pozatem reprezentowane są nawet marmury bogatą kolekcją, nawet... skóra krokodyla, na zasuszonym egzemplarzu młodzieńczym tego gada.

Całe to urządzenie szkolne kosztowało 24 tysiące zł. Jest w tem **8 nowych maszyn do pisania, kilka mikroskopów do badań** i doświadczeń chemicznych i inne.

Do niedawna szła szkoła całkowicie o własnych siłach dopiero cofnięcie prz z państwo zwrotów opłat — szkolnych mocno nadszarpnęło finanse szkoły. Wtedy, w marcu b. r. dopiero, utworzyło się **„Towarzystwo Szkoły im. Staszica"** z pp. sen. **Witoldem Abramowiczem,** marsz. prof. **Szymańskim i płk. Nekandą - Trepką,** na czele, które jest dziś właścicielem szkoły i wyjednało dla niej pewną pomoc Min. W. R. i O. P.

Zwracano się już do dyrekcji szkoły niemal z pretensjami, dlaczego nie uruchomiono **oddziału dla dziewcząt.** Poczyniono już odpowiednie starania w Kuratorjum i w Ministerstwie i sprawa jest na dobrej drodze.

Co do zatrudnienia absolwentów szkoły sprawa przedstawia się zupełnie pomyślnie. Cały pierwszy komplet 35-ciu absolwentów otrzymał odrazu posady. Zapotrzebowania są liczne, od wielu firm, przeto i dalszym absolwentom pracy nie zbraknie.

(o).

żadnym warunkiem razem chłopcy z dziewczętami siedzieć nie powinni — specjalnie w klasach wyższych w okresie rozkwitu i dojrzewania. Dziewczęta powinny mieć osobną garderobę, umywalnię, toalety, a są nawet pedagogowie, którzy żądają osobnych dziedzińców podczas pauz, z czem nie wszyscy się godzą. — Lekcje gimnastyki nie mogą być wspólne, inne programy Min. W. R. i O. P. przewiduje dla płci męskiej a inne dla płci żeńskiej, a zapatrywanie niektórych, by szkoła koedukacyjna dążyła do zupełnego zrównania płci jest pod wieloma względami nietylko niemożliwa, ale wprost nie do pomyślenia, gdyż bogate, wiekami zdobyte doświadczenie nie może być zlekceważone.

Nowa szkoła koedukacyjna musi w myśl nowej, uchwalonej ustawy, posiadać bezwzględnie odpowiednie urządzenie i odpowiednie dobrane i wykwalifikowane nauczycielstwo. Musimy się liczyć z tem, że „nowa" I klasa gimnazjalna („dawna" kl. IV) będzie miała płeć męską w okresie pokwitania a dziewczynki nawet już w wieku dojrzewania. Szkolnictwo średnie dostaje zatem młodzież obojga płci w okresie rozwojowym najbardziej krytycznym.

Z powyższego wynika, że nasze Władze Szkolne, polecając ze względów oszczędnościowych koedukację, muszą przyjść szkolnictwu z wydatną pomocą na właściwe urządzenie sal szkolnych i wykwalifikowanie nauczycielstwa, dającego nam maximum gwarancji, że wszystkie walory jakie nam nowoczesny system koedukacyjny daje, zostaną w należytej mierze wyzyskane.

* * *

Sprawa koedukacji — jak już na wstępie zaznaczyłem — podzieliło nasze społeczeństwo na dwa przeciwne zwalczające się obozy. Zagadnienie to wymaga jeszcze przedyskutowania, aczkolwiek literatura polemiczna w tej materji jest już dość obszerna, ale dziś, gdy zagadnienie koedukacji będzie na porządku dziennym tak poważnego zebrania, jak na Międzynarodowym Kongresie wypowiedzieć się należy rzeczowo i definitywnie, a wszelkie już ogłoszone prace jak i wnioski odesłać należy do Sekretarjatu Kongresu, w Warszawie, Hoża 88 (Muzeum Oświaty i Wychowania), by zagadnienie to było omawiane i zużytkowane dla dobra naszej młodzieży i całego społeczeństwa.

Warszawa.

Gedo Hecht
Kierownik Szkoły

Szkoły średnie ogólnokształcące

GIMNAZJA PAŃSTWOWE:

a) Męskie.

Im. Zygmunta Augusta, humanistyczne, w Wilnie.
Im. J. Lelewela, mat.-przyrodnicze w Wilnie.
Im. A. Mickiewicza, hum. w Wilnie.
Im. J. Słowackiego, klas., w Wilnie.
Prawosławne seminarjum duchowne neo-klas., w Wilnie.
Im. A. Mickiewicza, hum., w Grodnie.
Im. K. Brzostowskiego, matematyczno-przyrodnicze w Suwałkach.
Im. Reytana, hum., w Baranowiczach.

b) Żeńskie.

Im. E. Orzeszkowej, hum., w Wilnie.
Im. A. Czartoryskiego, humanistyczne, w Wilnie.
Im. E. Plater, human., w Grodnie.
Im. M. Konopnickiej, humanistyczne, w Suwałkach.

c) Koedukacyjne.

Im. Piramowicza, hum., w Dziśnie.
Im. T. Zana, hum. w Mołodecznie.
Im. św. Kazimierza, humanistyczne, w N. Wilejce.
Im. Śniadeckiego, hum. w Oszmianie.
Im. J. Piłsudskiego, humanistyczne, w Święcianach.
Im. H. Sienkiewicza, hum., w Wilejce Powiatowej.
Im. Stefana Batorego, humanistyczne, w Wołkowysku.
Im. K. Chodkiewicza, hum., w Lidzie.
Im. A. Mickiewicza, humanistyczne, w Nowogródku.
Im. Syrokomli, hum., w Nieświeżu
Im. T. Kościuszki, hum., w Słonimie.
Im. T. Hołówki, hum., w Stołpcach.

GIMNAZJA PAŃSTWOWE BIAŁORUSKIE.

Filja gimnazjum im. J. Słowackiego, koedukacyjne, humanistyczne, w Wilnie z bursą.
Filja gimnazjum im. Mickiewicza, koedukacyjne mat.-przyrodnicze w Nowogródku.

GIMNAZJA PRYWATNE

a) z językiem wykładowym polskim.

O. O. Jezuitów w Wilnie, neo-klas., męskie, kat. A. z bursą.
S. S. Najw. Rodziny z Nazaretu w Wilnie, humanistyczne żeńskie, kat. A. z bursą.
Epsztejna w Wilnie, hum., męskie, kat. A.
T-wa Pedagogów w Wilnie, hum. koedukacyjne kat. A.
Ks. ks. Misjonarzy w Wilnie, klas., męskie, kat. A, z bursą.
Im. św. Katarzyny w Wilnie, hum. żeńskie, kat. B. z bursą.
Liceum im. Filomatów w Wilnie, hum. żeńskie, kat. B., klasy II—VI.
Im. Piotra Skargi w Wilnie dla dorosłych human. i mat. - przyrodn. koed.
Kursa im. Kom. Edukacji Narodowej —dla dorosłych, system półroczny, hum. i mat.- przyrodnicze.
Im. Batorego w Drui, hum., koed., kat. B.
Im. Unji Lubelskiej w Głębokiem, hum., koed., kat. B.
Im. B. Radziwiłłówny w Baranowiczach, human. żeńskie, kat. A.
G. Ch. Epsztejna w Baranowiczach humanistyczne, koed., kat. A.
Żyd. T-wa Szkół średnich w Słonimie hum., koed. kat. A.
Im. H. Sienkiewicza w Grodnie, hum. żeńskie, kat. B.
T-wa Społecznego w Grodnie, human., żeńskie, kat. B.
Im. św. Kazimierza w Sejnach, hum., męskie, kat. A.
T-wa Żydowskiego w Suwałkach, human., koed., kat. B.

b) z językiem wykładowym litewskim.

Im. Witolda Wielkiego w Wilnie, hum., koed., kat. B.
T-wa „Rytas" w Święcianach, hum., koedukacyjne.

c) z językiem wykładowym rosyjskim.

Im. Puszkina w Wilnie, hum. koedukacyjne, kat. B.

d) z językiem wykładowym hebrajskim lub żydowskim.

Gimn. im. Dr. Czarno w Wilnie hum. koed., ul. Zawalna 21—2.
Stow. „Tarbut" w Wilnie, hum., koedukacyjne.
Stow. „Tuszyja" w Wilnie, hum., koedukacyjne.
T-wa „Tarbut" w Grodnie, hum., koedukacyjne.
T-wa „Herclija" w Wołkowysku, human., koedukacyjne.
Żyd. Gimn. mat.-przyr. przy C. K. O. koed. kat. B.

Bieżący rok szkolny w gimnazjach

Nowa ustawa zmieniająca poważnie ustrój szkolny jest przedmiotem niejednego zakłopotania. Spróbujemy tu dać parę praktycznych komentarzy do niej.

Więc, jak wiadomo, *przyszłe gimnazjum ogólnokształcące* będzie zaczynało się od dawniejszej klasy 3. Uczeń musi ukończyć *6 kl. szk. pow.* i zdać egzamin wstępny, żeby się do niej dostać. Stopniowo, co rok dokonywane jest przekształcanie obecnego ustroju szkolnego na nowy. Zlikwidowane są już klasy I i II-ga dawnego gimnazjum. Przekształcana jest w r. z., dawna III-a na I-ą gimn. nowego typu, to samo w tym roku stanie się z klasą czwartą, która zamieni się na II-ą nową. W latach następnych klasy piąta i szósta, zamienią się na trzecią i czwartą nowego gimnazjum; równocześnie nastąpią odpowiednie *zmiany w programach szkolnych*.

Na tem skończy się gimnazjum. Skolei nastąpi *przemiana wyższych klas starego gimnazjum w dwuletnie liceum ogólnokształcące*, dające wstęp do uniwersytetów. Równolegle z niem będą istniały *licea zawodowe*, techniczne, handlowe i inne, nie dające prawa wstępu do wyższych uczelni bez egzaminów uzupełniających.

Zapyta ktoś: co się stanie z młodzieżą która dotychczas wstępowała do pierwszych klas gimnazjów? Oczywiście będzie mogła wstąpić do odpowiedniej klasy czy oddziału szkoły powszechnej — czyli piątej, po egzaminie, jak dawniej do pierwszej szk. średniej, albo nadal przygotowywać się prywatnie aż do kl. I-ej nowego gimnazjum. Większość rodziców, ze względów materjalnych, niezawodnie wybierze to pierwsze.

Co do warunków materjalnych, to szkoła powszechna jest bezpłatna, *nauka w gimnazjum jest opłacana*. Kosztuje ona *220 zł. rocznie, płatnych w dwóch ratach*, do 20 listopada pierwszą i do 20 kwietnia — drugą.

Funkcjonarjusze państwowi płacą za swoje dzieci (dobrze uczące się) tylko połowę tej sumy. Pozatem dyrekcja każdej szkoły ma prawo udzielać zniżek do wysokości — razem 20 proc. od sumy ogólnych realnych wpływów. Tyczy się to tylko uczniów wykazujących dobre postępy w nauce i niezamożnych.

Kwestja umundurowania w tym roku szkolnym zyskuje na ostrości. Umundurowanie zostaje *wzmocnione*. W r. zeszłym, j. w., obowiązywały tylko czapki i numerki, w roku bieżącym uczniowie gimnazjów muszą mieć pełne umundurowanie, oprócz płaszczów, które będą obowiązywały w roku przyszłym.

Ponadto już od roku zeszłego obowiązują znaczki na rękawach z numerami szkoły wyhaftowanemi na tłach barwy danego rodzaju szkoły.

Gimnazjum ma barwę niebieską, liceum (dziś kl. 7 i 8) — karmazynową. Seminarjum nauczycielskie — zieloną, szkoły zawodowe o charakterze licealnym — karmazynową, gimnazjalnym — błękitne.

Seminarja nauczycielskie i ochroniarskie

a) Państwowe:

Im. T. Zana w Wilnie, męskie.
Im. Kr. Jadwigi w Wilnie, żeńskie.
Ochroniarskie im. Konopnickiej w Wilnie, żeńskie.
Państwowe Seminarjum Naucz. w Trokach, koedukacyjne.
Im. Konarskiego w Święcianach, męs.
P. S. N. w Szczuczynie, koedukacyjne.
„ w Słonimie, „
„ w Augustowie „
„ w Nieświeżu „
„ w Grodnie, męskie.
„ w Grodnie, żeńskie.
Im. Traugutta w Świsłoczy, męskie.
Im. E. Plater w Wołkowysku, żeńskie.

b) Prywatne:

Seminarjum Nauczycielskie i Ochr. im. dr. Czarno w Wilnie, koed., hebr., ul. Zawalna 21 — 2.
S. N. T-wa „Tarbut" w Wilnie, koed., hebrajskie.
Kursy Ochroniarskie T-wa „Mizrachi" w Wilnie.
S. N. T-wa „Tarbut" w Grodnie, koedukacyjne, hebrajskie.
S. N. im. M. Durowskiej w Słonimie, z pełnemi prawami, żeńskie.
S. Ochroniarskie P. P. Benedyktynek w Nieświeżu.

* * *

Ten typ szkół ulegnie zupełnej likwidacji. W niektórych miejscowościach zamiast seminarjów powstają gimnazja. Na terenie Kuratorjum Wil. Okr. Szk. tak będzie w Szczuczynie i Augustowie.

W przyszłości kandydat na nauczyciela szkoły powszechnej, będzie musiał ukończyć nowe 4-o klasowe gimnazjum, a potem 3-letnie liceum pedagogiczne. Dalsze wykształcenie pedagogiczne będzie mógł otrzymać w 2-letniem pedagogjum, do którego będą mieli wstęp również absolwenci 2-letniego liceum ogólno kształcącego.

SZKOŁY
dla upośledzonych

Gdy — niedługo już — zaroją się ulice i gromadki chłopców i dziewcząt zdążających do szkół poczną wytupywać swemi małemi nóżkami rytm pośpiechu — gdzież się podziać mają ci, którzy śpieszyć nie mogą: niewidomych potrącaliby przechodnie; przejść ulicy nie potrafią: sygnały aut nie docierają do ich chorych uszu; którzy nie mogą chodzić bez opieki: są „ograniczeni na umyśle"... Zdarzyło się w rodzinie nieszczęście: jakiś wypadek, długotrwała choroba, „dopust Boży" i oto wśród jako tako hodującej się dzieciarni jest kaleka. Karmić to trzeba opiekować się więcej niż resztą, pociechy żadnej. Niechby już śmierć raczej uwolniła dziecko od męczeńskiego życia, a rodzinę od ciężaru...

A przecie nie można załamywać rąk. Jest droga, jest sposób, by użyć doli nieszczęśliwego i przywrócić go społeczeństwu jako wartościowego członka. Rozpaczający, albo już zrezygnowani rodzice powinni wiedzieć, że z równie trudnych warunków, z równie obciążonych przez los wyrośli ludzie dzielni, ludzie pełnowartościowi, którzy nietylko nie byli innym ciężarem, ale sami przychodzili z pomocą, których nazwiska wymawiamy z szacunkiem. Jest sposób, jest droga, a rozpoczyna się ona w **szkole specjalnej.** Na terenie kuratorjum wileńskiego takich szkół specjalnych mamy 5 i jdną w Grodnie i cztery w Wilnie. Nie rozwodząc się dłużej nad **szkołą dla moralnie zaniedbanych** przejdźmy do szkół dla dotkniętych nieszczęściem bez pośrednio, upośledzonych najoczywiściej

Szkoła dla niewidomych (Antokol 44), kierowniczka dr. Marja Strzemińska. Dzieci uczą się czytać, pisać, przerabiają kurs szkoły powszechnej tak samo jak ich normalni rówieśnicy. Pozatem uczą się koszykarstwa. Przy szkole istnieje internat, prowadzony przez „Kuratorjum Opieki nad ociemniałymi". Kierowniczka szkoły jest niewidomą — to nietylko gwarancja serdecznej opieki i zrozumienia dla doli powierzonych jej dzieci, ale i widomy symbol otuchy dla rodziców stroskanych o przyszłość swego upośledzonego dziecka.

Szkoła dla upośledzonych umysłowo (Wileńska 8), kierowniczka p. Halina Kaczyńska. Nie robi się tu cudów, ale długą, wytrwałą i umiejętną pracą osiąga się wiele. Dzieci, które do trzech zliczyć" nie potrafiły, które nie zdołały załatwić najprostszego sprawunku w sklepie, ani pomóc w domu, ani wziąć się do jakiejkolwiek pracy — dzieci takie stałyby się naprawdę ciężarem dla otoczenia, a los ich byłby godny pożałowania. Szkoła robi tu co może. Tę iskrę rozsądku i „pojęcia", jaka tli jeszcze w upośledzonym rozdmuchuje się umiejętnie i metodycznie. Lekcje są przeplatane zajęciami praktycznemi. Nie osiągnie się normalnego rozwoju, ale podnosi się stan umysłowy upośledzonego do poziomu którego nieraz rodzice już nie oczekiwali. Kto wie zresztą — może upośledzenie ogólne wynagrodziła natura jakiemś szczególnem uzdolnieniem, które rozwinięte odpowiednio zapewni mu byt w przyszłości? W każdym wypadku uczeń, czy uczenica kończy szkołę z pewnym zasobem pojęć, z jako tako rozwiniętą zaradnością życiową, z nabytą umiejętnością pracy domowej i t. p. Byłem swego czasu na wilji w tej szkole. Oglądałem choinkę ubraną przez dzieci, jadłem potrawy, przygotowane przez dzieci, słuchałem śpiewu. , nie było to jakieś gnuśne stadko, tak jak to musiało wyglądać pierwszego dnia w szkole. To były czyste, grzeczne opanowane dzieciaki, zachowujące się rozsądnie. I

Z DZIAŁALNOŚCI
Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół powszechnych

Zapewnienie dostatecznej ilości, odpowiadających choćby minimalnym wymogom higjeny, izb dla stale powiekszającej się liczby dziatwy w szkołach powszechnych było od zarania odzyskania Niepodległości zagadnieniem poważnem, budzącem dużo troski i niepokoju. Państwo i samorządy starały się w miarę sił sprostać trudnemu, ogromnych sum wymagającemu zadaniu, lecz lata ciężkiego przesilenia gospodarczego załamały niemal całkowicie szeroko zakrojoną akcję w dziedzinie budownictwa szkolnego. Tymczasem potrzeba nowych izb szkolnych wskutek dużego przyrostu dzieci w wieku szkolnym poczęła gwałtownie wzrastać i wzrasta nadal. Wszystkie środki dla opanowania sytuacji i zabezpieczenia możliwie największej liczbie dziatwy nauki zostały przez władze szkolne zastosowane i rzecby można wyczerpane, a więc obciążono na uczyciela i izby szkolne najwyższą, jeszcze dopuszczalną liczbą dzieci, zmieniono bardzo wiele nieodpowiednich izb w budynkach wynajętych na lepsze, lecz mimo to sama choroba nie została uleczona, jedynem bowiem skutecznem na nią lekarstwem jest budowa nowych izb szkolnych.

Z wielkiej naprawdę troski o zdrowie fizyczne miljonów naszych dzieci i o spotęgowanie skutków oddziaływania wychowawczego i dydaktycznego szkoły zrodziła się myśl, tchnąca głęboką wiarą w siłę i zdolność do czynu społeczeństwa polskiego, — myśl oddania w ręce tego społeczeństwa budownictwa szkolnego, którem wobec olbrzymich zadań chwili nie mogło się zająć Państwo ani Samorząd. Tak powstało **Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.** W chwili obecnej dobiega końca pierwszy rok działalności Towarzystwa. W naszym Okręgu Szkolnym, jak zresztą i na innych terenach, rok ten został poświęcony przedewszystkiem na zorganizowanie komórek i władz T-wa, na zaznajamianie ogółu z celami i zamierzeniami T-wa, a wreszcie na gromadzenie funduszów, skonstruowanie w porozumieniu z Władzami Szkolnemi planu budowlanego i rzecz najważniejsza, na wykonanie tego planu.

Pierwsze poczynania przyjęte zostały przez zmęczone kryzysem gospodarczym społeczeństwo dość obojętnie, zarzucano nawet funduszomanję, wprowadzanie nowej formy podatków i t. p. Groszowe datki przesłaniały widok zatęchłych, gruźlicę rodzących izb szkolnych, a wyraz „podatek" miał niejako rozgrzewać uchylanie się od współudziału w pracy. — Wspominamy o tem jedynie dlatego, by z zadowoleniem stwierdzić, że stosunek do T-wa dzisiaj już znacznie się zmienił. Dziś T-wo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Okręgu Wileńskim liczy już 20.968 członków zwyczajnych, zorganizowanych w 1308 kołach. Z groszowych cegiełek i składek członkowskich zebrano do końca lipca rb. 109.055 zł. 33 gr. na administrację wydano 475 zł. 9 gr. Zarządowi Głównemu w Warszawie przekazano 25% wpływów własnych do końca kwietnia, co wyniosło kwotę 18.547 zł. 86 gr., otrzymano zaś z Zarządu Głównego zasiłek w wysokości 150.000 zł., czyli pozostało do dyspozycji Zarządu Okręgowego 240.032 zł. 38 gr.

Plan budowlany na bieżący sezon przewiduje udzielanie pomocy gminom w formie bezprocentowych, długoterminowych pożyczek na globalną sumę 220.500 zł. i w formie zasiłku na sumę 17.250 zł. Do dnia 31 lipca rb. przekazano na budowę szkół 138.000 zł. pożyczek i 12.000 zł. zasiłku, reszta zostanie wyasygnowania w najbliższych dniach.

Tegoroczna budowa nowych izb szkolnych przy pomocy T-wa, które rozporządza niedużą stosunkowo sumą, 240.000 zł. przedstawia się dość pokaźnie, udzieliliśmy bowiem pomocy przy wznoszeniu nowych budynków szkolnych w 76 punktach, w których zostanie w bież. sezonie wykończonych 280 izb szkolnych. Liczby powyższe nie odbiegają bardzo od analogicznych liczb z lat dobrej konjunktury gospodarczej, kiedy suma rocznych pożyczek i zasiłków na budowę szkół ze Skarbu Państwa wyrażała się w miljonach złotych. Przyczyna tego zjawiska tkwi niewątpliwie w tem, że siła kupna złotego znacznie się zwiększyła, że nauczyliśmy się oszczędniej i więcej celowo wydawać każdy grosz, że nie budujemy wreszcie pałaców, ale zwykłe tanie, a jednak obszerne, jasne, suche i ciepłe izby szkolne. Najważniejsza jednak przyczyna ponownego rozwoju budownictwa szkolnego wypływa z przemiany nastawień ogółu do tego zagadnienia. W latach „tłustych" szkoły budowało Państwo i Samorząd, — społeczeństwo było wprawdzie zainteresowane powstaniem szkoły, nie mniej jednak interesowało się ono zarobkami i zyskami, jakie przy budowie osiągnąć było można, — i one stawały się najczęściej celem zasadniczym. Dziś sprawa przedstawia się zgoła inaczej, — powstanie nowych izb szkolnych, któreby pomieściły wszystkie dzieci danej okolicy staje się celem nie tylko głównym, ale jedynym. Twarda rzeczywistość uczy społeczeństwo, że dla zbudowania szkoły trzeba się zorganizować i ponieść pewne, często dość duże ofiary, ale zato zbudowana szkoła staje się wszystkim czemś bliskiem i drogiem.

W takich warunkach nawet niewielka pomoc finansowa Towarzystwa staje się celową i bardzo pożądaną. Sądzić też należy, że nowe budynki szkolne, które przy pomocy T-wa na terenie Okręgu powstają staną się najlepszą propagandą i zjednają Towarzystwu nowe tysiące członków, a tem samem zwiększą wyniki jego poczynań.

Wiktor Gryglewski.



Nasza najmłodsza czytelniczka

Na kursie handlowym u J. Sternberga

Z racji organizowania Numeru Szkolnego przez naszą redakcję, przypada mi w udziale wizyta na rocznym kursie handlowym p. J. Sternberga.

Handel jest bardzo obszerną dziedziną; na to aby opanować go w ciągu 10-u miesięcy, trzeba naukę bardzo skondensować. P. Sternberg zastosował metodę praktyczno - naukową na swoim kursie. W ciągu dwóch ostatnich miesięcy stosuje t. zw. kantor wzorowy. Klasa jest podzielona na firmy, przedsiębiorstwa. Każda „firma" (5 w klasie) ma całkowite, potrzebne dla swego nowocześnie pojętego, normalnego funkcjonowania, urządzenia (jest centrala telefoniczna, automatyczna, firmy porozumiewają się), maszynę do pisania, (jedna z maszyn jest cichopisząca), wszystkie księgi, maszynę do rachowania (są na kursach (dwie — „Daltona" dodaje i odejmuje, „Facit" — mnoży i dzieli), pieczęcie, szyldy, blankiety wekslowe, blankiety firmowe, kartoteki etc. Cały dany dział, tj. księgowość i korespondencję handlową prowadzi p. Sternberg, zarazem kierownik kursów.

W nauce tej stosowane są najnowsze prądy, zwłaszcza w korespondncji handlowej. Na uwagę zasługuje postawienie na odpowiednim poziomie t. zw. listów reklamowych.

Z wykładów teoretycznych — naukę o Polsce współczesnej, ze szczególnem podkreśleniem Polski gospodarczej, prowadzi dr. Hruszowski, ustawy skarbowe wykłada zastępca nacz. I Urzędu Skarb. p. St. Bohdziewicz, arytmetykę handlową p. Gersten, ekonomję i prawo handlowe — apl. adw. p. Szrajbman, stenografję — p. Borejko.

Kursy mają b. dobrze zaopatrzoną w najnowsze dzieła, bibljotekę nauczycielską. Pierwsze w Wilnie zastosowały najnowocześniejszy system buchalterji, t. zw. buch. przebitkową.

Jeśli idzie o zasadniczy kierunek, o przewodnią ideę kursów, to p. Sternberg określa ją jako dążenie do samowystarczalności gospodarczej. Zarówno w towaroznawstwie, jak geografji ekonomicznej, zapoznanie z wytwórczością krajową, wdrażanie ucznia do poprostu — nałogu wyłącznego z niej korzystania, jest naczelną zasadą kursów.

Cieszą się one dużem powodzeniem wśród różnych sfer. Niebrak na nich ludzi z uniwersyteckiem wykształceniem. Są urzędnicy, wojskowi nauczyciele. Wielu absolwentów objęło już posady samodzielnych księgowych. **(o)**

tylko w rozmowie dziwne wrażenie: odpowiadają jak normalne, tylko jakby o parę lat młodsze niż są w istocie...

Szkoła dla głuchoniemych (Witoldowa 37), kierownik p. Jan Hynek Znowu obok zwykłych przedmiotów szkolnych zajęcia praktyczne: stolarstwo, introligatorstwo, koszykarstwo dla chłopców — krój, szycie, haft dla dziewcząt. Wie się, spodziewa się ogólnie, że w takiej szkole uczą czytać, pisać. Ale wielu zdziwi się na wiadomość, że uczą tam... mówić! Tak. Od tego się zaczyna. Już w pierwszym roku nauki do swego repertuara migów, któremi porozumiewa się z otoczeniem dołącza dziecko kilkanaście conajmniej wyrazów, które potrafi wymówić. Ile trudu kosztuje by wydobyć z dziecka zespół dźwięków, których brzmienia ono nigdy nie usłyszy, by nauczyć je wogóle wydawać głos w jakiejś nie rażącej ucho tonacji! Jedynem kryterjum jest tu dotyk: dziecko sprawdza drganie krtani, klatki piersiowej nauczyciela i własnej, a potem stara się dostroić... W nielicznych klasach nauka z początku indywidualna. Z każdem dzieckiem oddzielnie: palce na krtani, wzrok wiszący u ust nauczyciela, całe godziny poświęca się na zdobycie nowego zespołu dźwięków... Mija parę lat i oto nauczyciel mówi swobodnie do całej klasy. Klasa z ust jego **odczytuje** mowę, rozumie, zapytania odpowiada — twardo, ale zrozumiale. Prości ludzie, rodzice są uszczęśliwieni. Zabierają dziecko do domu...

Nie można większej krzywdy wyrządzić głuchoniememu, niż przerwać przedwcześnie jego naukę. Nie chodzi już o tę wymowę, która niepoprawiana wypacza się z czasem i manieruje w znów małozrozumiały bełkot. Chodzi o rzecz ważniejszą, o umysł upośledzonego. Pomyślmy tylko. — Głuchonieme! To znaczy zamykane w domu, izolowane swem kalectwem od najbliższego otoczenia, bez możności tego pierwszego sięgnięcia po wiedzę o życiu, jakie ma dziecko, gdy szczebioce „cio to? a na cioło? a dlaciego?" Dla głuchoniemego istnieją tylko fakty konkretne: Widome otoczenie jego domu, jego podwórza. Przecież w takich warunkach umysł jego nie rozwinie się więcej niż umysł koła, albo kury, która nigdy nie wychynęła za własny śmietnik! To są rzeczy dla człowieka normalnego trudne do odczucia. I teraz szkoła bierze takie nieprawdopodobnie prymitywne dziecko i zwolna, ucząc je porozumiewać się ze światem zewnętrznym, daje mu coraz więcej o tym świecie wiedzy. Geografja jest ulubionym przedmiotem w szkole. Kino — ta cudowna podróż po świecie — ulubioną rozrywką. W szóstym roku nauki głuchoniemy czyta gazetę i przychodzi pytać — zrozumiale po polsku mówi i prosi o wytłumaczenie wyrazów, których nie zna... Szkoła się rozwija. W tym roku będzie także i oddział siódmy. Głuchoniemym przybędzie jeszcze sporo nowych słów, nowych pojęć. Ich świat rozrośnie się jeszcze. Ale droga, jaka dzieli prymityw o umysłowości zwierzątka z pierwszego roku nauki od kończącego szkołę inteligentnego nieraz chłopca jest żmudna i niełatwa

Praca w szkołach specjalnych, tak roznorodna i skomplikowana, wymaga nietylko poważnego i ciekawego przygotowania, jakie daje Warszawski Instytut Pedagogiki Specjalnej — wymaga ona także szczególnych kwalifikacyj moralnych i psychicznych: z cechującą dobrego lekarza cierpliwością i oddaniem się pacjentowi, łączyć musi nauczyciel nieprzeciętną doprawdy odporność i wytrzymałość. Społeczeństwo stanowczo za mało wie o tej pracy, zamało z niej korzysta i zamało jej dopomaga.

J. Maśliński.

—ooo—

Publiczne szkoły powszechne

W WILNIE

Warunki nauki

Nauka w szkole powszechnej jest ustawowo *bezpłatna. Państwo opłaca nauczycieli, samorząd dostarcza lokali oraz sprzętów* i takich artykułów szkolnych jak atrament, kreda etc.

Z temi drugiemi jednak różnie bywa, zależnie od zasobów, a często i dobrej woli samorządu. Na terenie Wilna np., sytuacja była zależna od sympatyj czy antypatyj endeckich czynników w wydziale szkolnym Magistratu. Kierownik szkoły mniej sympatyczny — mniej kredy, atramentu i t. p. niezbędnych w szkole przedmiotów. Sympatyczniejszy — opływał we wszystko ponad miarę. Tak bywało. Teraz to niewątpliwie zmieni się gruntownie wraz z nową Radą i nowym Zarządem Miejskim.

Rodzice zabezpieczali się przed fluktuacjami sympatyj partyjnych wydziału szkolnego w ten sposób, *że nakładali na siebie podatek* miesięczny, czy kwartalny i z zebranych w ten sposób kwot kupowali, co było potrzebne w ich szkole. Były to *opłaty wyłącznie prywatne i* nieuiszczanie ich nie mogło pociągać za sobą żadnych konsekwencyj ze strony Inspektoratu Szk. Powsz.

Warunki przyjęcia do szkoły są następujące: Do oddziału pierwszego dzieci przyjmowane są bez egzaminu. Obowiązuje tylko cenzus wieku *muszą ukończyć w danym roku kalendarzowym lat siedem*. Młodsze nie będą przyjęte, starsze tylko do wyższych oddziałów, po odpowiednim egzaminie.

Z umundurowania obowiązuje tylko *czapka*.

Należy jeszcze dodać, że Zarząd Miejski poza zaopatrzeniem szkół w najważniejsze pomoce szkolne, prowadzi akcję *dożywiania* dzieci najbiedniejszych.

W Polsce, jak i w innych krajach zachodniej Europy, obowiązuje ustawowy przymus szkolny dla dzieci w wieku od 7-miu do 14 lat, t. zn., że każde dziecko począwszy od roku kalendarzowego, w którym kończy 7 lat musi uczęszczać do szkoły lub uczyć się prywatnie za wiadomością i pod kontrolą państwowych władz szkolnych.

Wilno liczy 42 publiczne szkoły powszechne oraz 4 specjalne. Poniżej podajemy adresy tych szkół powszechnych w Wilnie, które zmieniły w ciągu lata lokale:

Nr. 10 — ul. Dąbrowskiego 5.
Nr. 24 — ul. Wileńska 10.
Nr. 26 — ul. Wiwulskiego 13.
Nr. 28 — ul. Archanielska 14.
Nr. 30 — ul. Legjonowa 87.
Nr. 34 — ul. Mostowa 39.
Nr. 37 — ul. Mickiewicza 22.

SZKOŁY POWSZECHNE SPECJALNE.

1 sp. — ul. Ostrobramska 27 (chłopcy moralnie zaniedbani).

2 sp. — ul. Wileńska 8 (umysłowo upośledzeni).

3 sp. — ul. Witołdowa 37 (głuchoniemi).

4 sp. — Antokolska 44 (ociemniali).

PRYWATNE SZKOŁY POWSZECHNE

POWIATY	Ilość szkół: Polskie	Litewskie	Rosyjskie	Hebrajskie	Żydowskie	Francuskie	Niemieckie	Razem szkół	Ogólna ilość uczni i uczenic
Woj. wileńskie									
1. Wilno — miasto	17	1	—	11	16	1	1	47	6197 (w tem 5106 Żydów)
2. Wilno — powiat	1	7	—	2	1	—	—	11	1078
3. Oszmiana	—	—	—	8	1	—	—	9	849
4. Brasław	—	—	—	3	3	—	—	6	415
5. Dzisna	—	—	—	1	2	—	—	3	311
6. Postawy	1	—	—	2	2	—	—	5	290
7. Święciany	—	34	—	7	5	—	—	46	2006 (w tem 1395 Litwinów)
8. Wilejka pow.	—	—	—	3	—	—	—	3	448
9. Mołodeczno	3	—	—	7	—	—	—	10	793
Woj. nowogródzkie									
1. Nowogródek	1	—	—	4	1	—	—	6	942
2. Słonim	1	—	—	7	2	—	—	10	1072
3. Stołpce	—	—	—	3	2	—	—	5	437
4. Szczuczyn	—	—	—	7	1	—	—	8	867
5. Baranowicze	5	—	1	6	10	—	—	22	1790
6. Wołożyn	1	—	—	5	—	—	—	6	497
7. Lida	1	—	—	9	2	—	—	12	1388
8. Nieśwież	2	—	—	5	2	—	—	9	724
Woj. białostockie									
1. Suwałki	1	—	—	2	1	—	—	4	836
2. Augustów	—	—	—	1	1	—	—	—	258

„Nasza praca"

DWUTYGODNIK DLA DRUGIEJ KLASY SZKOŁY POWSZECHNEJ.

Znana ze swej bibljoteczki Pomocy dla Nauczyciela Poradnia Dydaktyczno - Wychowawcza przy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego podjęła się wydawnictwa które będzie realizacją pomysłu dydaktycznego, dostosowanego do nowych programów. Jest to dwutygodnik „Nasza Praca", mający zastąpić podręczniki dla drugiej klasy szkoły powszechnej. Pisemko to zamierza dać nietylko materjał nauczania ze wszystkich przedmiotów (oprócz religji), ale i wskazać pewne wytyczne organizacji pracy i realizacji planu wychowawczego. Pomimo, że materjał nauczania z religji został pominięty ze względu na brak kompetencji komitetu Redakcyjnego w tej dziedzinie, momenty wychowania religijnego będą uwzględniane.

Na treść każdego numeru złożą się: czytanki i wiersze, zgrupowane około jednego lub dwóch ośrodków zainteresowania, materjał do nauki pisania, zadania i ćwiczenia z rachunków, piosenki, opisy gier i zabaw a nawet opisowo potraktowane lekcje zajęć praktycznych.

Pomysł ten mimo, iż nastręcza wiele trudności w wykonaniu, posiada zalety, które mogą ogromnie ułatwić i usprawnić nauczanie a jednocześnie nadać mu wielką żywość i aktualność

Pisemko, wychodzące dwa razy na miesiąc, z dwubarwnemi ilustracjami i urozmaiconą treścią, będzie dla dziecka radosną niespodzianką, która ożywi i umili mu pracę. Treść pisemka będzie dostosowana do przemian życia bieżącego a więc zawsze aktualna. W miarę możności będzie też uwzględniany charakter regjonalny. Perjodyczna powstawanie tego żywego podręcznika pozwala na usuwanie błędów i doskonalenie go w miarę zdobywanych doświadczeń.

Ze względu na planowe, systematyczne rozmieszczenie materjału nauczania i zagadnień wychowawczych, pisemko będzie też ogromnie pomocne w prywatnem nauczaniu.

Cena przytem jest bardzo niska. Prenumerata roczna — okres 10 mies. wynosi 4 zł. Pojedyńczy Nr. liczący 32 strony — 20 groszy.

Prenumeratę za 1 półrocze w wysokości 2 zł. należy wpłacać tylko na Konto PKO Nr. 61027 dr. Ludwik Rostkowski.

Zrzeszenie Komitetów Rodzicielskich Szkół Powszechnych m. Wilna

(Według informacyj udzielonych przez p. prezesa Wacława Węckowicza)

Zrzeszenie K. R. S. P. m. Wilna powstało przed kilku laty. Do zorganizowania jego szczególnej przyczynił się ś. p. prezes Uniechowski.

Na czele stoi Zarząd wybierany co roku przez delegatów pojedyńczych Komitetów. Obecnie prezesem jest p. Wacław Węckowicz.

Zadaniem organizacji jest pośredniczenie między szkołami a społeczeństwem, administracją i samorządem miejskim, oraz koordynowanie pracy. Zrzeszenie podejmuje się takich prac, które przerastają siły pojedyńczych komitetów. Szczególnej rozwinęła się działalność w kierunku organizowania kolonij letnich. Ponadto sekcja finansowa energicznie organizuje kwesty i inne imprezy dochodowe, które wydatnie zasilają poczynania sekcji kolonij letnich. Natomiast sekcja kulturalno - oświatowa dotychczas niczem nie przejawiła swej działalności.

Kolonje letnie w Świątnikach i na Sołtaniszkach otaczane są najtroskliwszą opieką i są najbardziej czynnemi agendami Zrzeszenia.

Po raz pierwszy Zrzeszenie zorganizowało kolonje w r. 1930 w Jerozolimce dla 70 dzieci. W roku następnym kolonje umieszczono już w Świątnikach i przyjęto 135 dzieci. W roku 1933 można było przyjąć już 270, a w roku bieżącym w Świątnikach korzysta z wywczasów letnich 300 (w dwóch turnusach po 150 w każdym), a na Sołtaniszkach 100 dzieci.

O znaczeniu tych kolonij dla Wilna można coś powiedzieć, gdy się je porówna z innemi. Mianowicie kolonje magistrackie w Leoniszkach przyjmują 600, Towarzystwa Kolonij Letnich w Mazuryszkach — 200. Poza tem istnieją kolonje dla dzieci zagrożonych gruźlicą, utrzymywane przez Tow. Przeciwgruźlicze — to są już kolonje specjalne. Pół kolonje kolejarzy w Ponarach (dzieci na noc wracają do domu) przeznaczone są dla 400 dzieci.

Na kolonje Zrzeszenia przyjmowane są dzieci najbiedniejsze. Kwalifikują je kierownictwa szkół, miejscowe komitety rodzicielskie i lekarze szkolni. Zasadniczo każdy komitet winien jest wpłacić Zrzeszeniu za każde przezeń skierowane dziecko 20 zł. Jednak wiele komitetów z tego wywiązać się nie może. W tym roku z tego tytułu wpłynęło tylko około 400 zł. Taka kwota to podstawowy fundusz na utrzymanie kolonij. Oczywiście jest on nie wystarczający. Więc się dopełnia go dochodami z kwest, które się urządza 2—3 razy do roku. Składka roczna od każdego komitetu po 15 złotych oczywiście też niewiele dorzuca. Znacznie wspierają subwencje Wydziału Opieki Społecznej przy Województwie. W roku bieżącym uzyskano 3700 zł. w gotówce oraz w naturze: mąkę, cukier, mieszankę kawową, drzewo opałowe.

Kolonje w Świątnikach są lepiej zorganizowane, niż na Sołtaniszkach. Kieruje niemi p. Wierzbicka, która ma do pomocy 5 sił wychowawczych. Ponieważ w jednym turnusie przebywa na kolonjach tylko 150 dzieci, więc na jedną wychowawczynię przypada 30 dzieci. Opieka tedy jest w zupełności zapewniona. Kwalifikacje sił wychowawczych są bardzo nierównomierne. Oprócz tego tamże w kolonjach stale przebywa lekarz dr. Wróblowa i felczerka p. Budohoska.

Pojedyńcze komitety pracują niejednakowo. Niektóre prawie nie nie robią, np. komitet szkoły Nr. 11. Są szkoły, które nie posiadają komitetów, czy też komitety ich do zrzeszenia nie należą, np. Szkoła Nr. 1. Komitety niektórych szkół mają na miejscu zbyt wiele do zrobienia, gdyż dzielnica tam jest wyjątkowo biedna. Tak jest w szkole Nr. 5. Natomiast niektóre komitety, np. przy Szkole Nr. 7 nietylko wywiązują się świetnie wobec wszelkich należności w stosunku do Zrzeszenia, ale i na miejscu rozwijają energiczną działalność, nie poprzestając na wspieraniu niezamożnych uczni. Tak wspomniany Komitet Szkoły Nr. 7 pomimo ciężkich czasów w tym roku zdobył się na wyasygnowanie 600 zł. na zakup fortepjanu dla szkoły.

Wczoraj Zrzeszenie zorganizowało wycieczkę przedstawicieli władz miejscowych i prasy do kolonji w Świątnikach. W najbliższej tych przyszłości podamy reportaż z tej tak pożytecznej i szybko rozwijającej się placówki.

W roku bieżącym była ona zagrożona. Mianowicie Organizacja Młodzieży Pracującej ubiegała się o umieszczenie tamże w Świątnikach kolonji rolniczej, gdzie mogłoby praktykować 50-ciu młodzieńców. Umieszczenie takiej placówki obok działy szkół powszechnych, w dodatku dzialy obojga płci, uważało Zrzeszenie za niebezpieczne pod względem wychowawczym. Zabiegi o cofnięcie projektu, lub odrzucenie go przez władze, przez długi czas nie odnosiły skutku. Potem jednak zrealizowanie wspomnianej placówki rolniczej trafiło na jakieś trudności wewnątrz OMP. i Kolonje Zrzeszenia w Świątnikach na ten raz ocalały.

War.



Koedukacyjne Kursy Wieczorowe

Im. Komisji Edukacji Narodowej

W odrodzonej Polsce oświata tak szybko się rozszerzała, że powstała konieczność dokształcania się i dla osób, którym wiek nie pozwalał kształcić się w szkołach średnich. Przeto powstała konieczność zorganizowania takiego zakładu naukowego w którym w godzinach wieczorowych, a więc najczęściej wolnych od pracy można byłoby uzupełniać wykształcenie lub przygotowywać się do egzaminów sposobem przyśpieszonym w zakresie: 1, szkoły powszechnej 2) 6-ciu klas gimnazjum i 3) matury. W tym celu właśnie powstały w Wilnie przed pięciu laty Koedukacyjne Kursy Wieczorowe im. Komisji Edukacji Naroodwej. Dowodem ich potrzeby najlepiej może służyć fakt rokrocznego wzrostu ilości słuchaczy, pochodzących z różnych ziem Rzplitej.

Kursa te w trosce o najlepszy poziom naukowy pozyskały i w tym roku jeszcze kilka wybitnych sił naukowych i pedagogicznych, a pomimo to opłaty za naukę nietylko nie zwiększyły się, lecz przeciwnie rozszerzyły możliwości otrzymania zniżek.

W bieżącym roku nauka rozpocznie się na Kursach 21 sierpnia i zapisy są przyjmowane codziennie prócz świąt w godzinach od 20 -16 w sekretarjacie Kursów w Wilnie, przy ul. Mickiewicza 23 (o)

Kwalifikowanie nauczycieli

Z dniem 26 czerwca bież. roku weszło w życie od dłuższego czasu oczekiwane rozporządzenie Pana Ministra W. R. i O. P. z dnia 14 czerwca 1934 r. o kwalifikowaniu nauczycieli, kierowników i dyrektorów szkół.

W rozporządzeniu tem uwzględnione zostały wielokrotnie zgłaszane życzenia nauczycielstwa o jawności kwalifikowania.

Oceny kwalifikacyjne są trojakie: dobra, dostateczna i niedostateczna, co w porównaniu z dotychczasowemi ocenami pozwala na wyróżnienie skutecznie pracującego nauczyciela bez konieczności stawiania bardzo dużych wymagań, jak to było dotąd przy stopniowaniu: bardzo dobrze, dostatecznie i niedostatecznie.

Ocena będzie zawsze uwzględniała warunki, w jakich nauczyciel pracuje.

Do wystawienia oceny konieczne będą następujące trzy czynności: 1) wpisywanie w okresie dwu lat do specjalnego arkusza spostrzeżeń o pracy nauczyciela, 2) ustalenie w oparciu o treść spostrzeżeń opinji dwu osób o pracy tegoż nauczyciela i 3) ustalenie oceny za okres dwuletni lub oceny sporadycznej na zlecenie władz albo na prośbę ocenianego nauczyciela.

Ocenę pracy nauczycieli szkół powsz. ustala podinspektor lub inspektor, spostrzeżenia zaś o pracy tych nauczycieli wpisuje kierownik szkoły i podinspektor lub inspektor.

W październiku każdego parzystego roku kalendarzowego kierownik szkoły formułuje swą opinję o stałym nauczycielu i przesyła ją razem z arkuszem spostrzeżeń podinspektorowi lub inspektorowi, który ze swej strony, niekrępowany opinją kierownika, formułuje opinję własną i w oparciu o obie opinje wystawia w grudniu tegoż roku ocenę.

O samodzielnych nauczycielach i kierownikach szkół wydają opinje podinspektor i inspektor szkolny ocenę zaś ustala inspektor szkolny.

Jeżeli pierwszy opinjujący ustalił opinję niedostateczną, a drugi ma wątpliwości co do słuszności tej opinji, to winien on zwizytować nauczyciela i dopiero na podstawie rezultatów tej wizytacji może ustalić opinję i ocenę dostateczną.

Jeżeli ocena została ustalona jako niedostateczna, to oceniony winien być o tem pisemnie powiadomiony; w piśmie tem należy podać motywy niedostatecznej oceny. Od orzeczenia o niedostatecznej ocenie przysługuje ocenionemu prawo odwołania się; wynika stąd, że niedostateczna ocena będzie niemal zawsze rezultatem opinji trzech osób.

Dla nauczycieli tymczasowych, a tych w Okręgu Szkolnym Wileńskim jest znaczna ilość, okresem oceniania jest okres dwuletni, liczony od dnia nominacji.

Sposób ustalania oceny nauczycieli tymczasowych jest ten sam, co i nauczycieli stałych.

Pracę nauczycieli samodzielnych i kierowników szkół podległych bezpośrednio inspektorowi szkolnemu, ocenia wizytator szkół.

Nauczyciel i kierownik szkoły ma prawo przeglądać swój arkusz spostrzeżeń oraz kartę kwalifikacyjną i czynić z nich odpisy.

Ogólnie stwierdzić należy, że ocenianie jest jawne we wszystkich stadjach jego ustalania, że jest wynikiem dwuletniej wyjątkowo zaś pięciomiesięcznej obserwacji i osądu przynajmniej dwu osób oraz że każda ocena będzie uwzględniać warunki, w jakich nauczyciel przez okres dwu lat pracował, że wreszcie oceniana będzie jakość i skuteczność pracy nauczyciela.

Rozporządzeniem o kwalifikowaniu nauczycieli Pan Minister W. R. i O. P. okazał, iż darzy ogół nauczycielstwa i kierowników szkół dużem zaufaniem jako ludzi stojących na wysokim poziomie wyrobienia obywatelskiego.

J. Cz.

Szkoła Pracownic Gospodarczych

Szkoła Pracownic Gospodarczych, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, bardzo pożyteczna placówka, funkcjonuje już od trzech lat. — Szkoła ta ma za zadanie nauczyć dziewczęta i kobiety rzeczy dla nich najważniejszych i koniecznych, a mianowicie racjonalnego prowadzenia gospodarstwa domowego.

Kurs nauki gospodarstwa trwa 10 miesięcy, z tych codziennie cztery godziny przypada na zajęcia praktyczne i 2 godziny na teoretyczne.

Na zajęciach praktycznych uczenice kolejno przechodzą dyżury: w gotowaniu, przetwórstwie, pieczeniu, praniu, prasowaniu i porządkach. Dla wyrobienia w uczennicach samodzielności i dania im możliwie najwięcej praktyki w ich zawodzie, szkoła wprowadziła tak zwane gospodarstwo jednostkowe. Polega ono na tem, że jedna z uczenic zupełnie samodzielnie układa jadłospis, przeprowadza kalkulacje powyższego, zwraca uwagę na racjonalne rozplanowanie czynności i czasu, a przedewszystkiem porządku. Taki dyżur uczenicy przypada dwa lub trzy razy w miesiącu.

Na zajęciach teoretycznych z gospod. uczenice zapoznają się z zasadami racjonalnego odżywiania składnikami odżywczemi i wartością kaloryczną pokarmów. Na podstawie tych wiadomości układają jadłospisy, przy układaniu jadłospisów zwraca się uwagę przedewszystkiem na ich koszt i wartość odżywczą, prowadzi się też rachunkowość gospodarczą, najbardziej uproszczoną, z towaroznawstwa przerabiają najważniejsze artykuły spożywcze, zapoznają się z estetyką urządzenia mieszkań i t. p. Po zatem są przedmioty jak: polski, nauka obywatelska, religja i szycie.

Przez cały czas pobytu w szkole, w uczenicach rozbudza się zamiłowanie do porządku i estetyki, oszczędności czasu i pieniędzy, a tak że rozbudza się wśród nich poszanowanie pracy fizycznej, a przedewszystkiem poszanowanie pracy w gospodarstwie domowem.

Warunki przyjęcia do szkoły są następujące: wiek lat 16, kwalifikacje minimalne, bo od czterech oddziałów szkoły powszechnej, opłata 5 zł. miesięcznie. — Szkoła ma tę dobrą stronę, że absolwentki jej natychmiast po ukończeniu, otrzymują pracę w stołowniach, pensjonatach lub większych domach prywatnych.

Należałoby o istnieniu powyższej szkoły poinformować szersze masy dziewcząt i kobiet, pragnących zdobyć zawód. Przy szkole istnieje stołownia, która umożliwia uczenicom zdobycie szerszej praktyki z dziedziny kulinarnej. Uczenice praktykując w stołowni mają możność zapoznania się z praktycznem prowadzeniem spiżarni, robieniem w dużej ilości zapasów zimowych, robieniem zakupów i wielu, wielu praktycznemi i pożytecznemi wskazówkami z dziedziny gospodarstwa domowego.

(o).

Ważna placówka przemysłowa.

Obok wspaniałego rozwoju wszelkich rodzajów sportu i wychowania fizycznego w społeczeństwie naszem obudził się zdrowy odruch „Kupuj wyroby krajowe". W pierwszych latach budzenia się życia sportowego w powojennej Polsce zalały poprostu rynek branży sportowej wyroby pochodzenia zagranicznego z taką różnorodnością, że potrafiły zaspakajać najwybredniejsze gusty nabywców.

Rzucone jednak hasło, by złoty polski pozostał w kraju, by kupując wyroby krajowe dano warsztat pracy naszym bezrobotnym rzemieślnikom, znajduje odpowiedni oddźwięk i z biegiem lat, drogą ewolucji powstaje krajowy przemysł sportowy.

Wilno, pozostaje w tyle i dostosowuje się do powstałej konjunktury, powstaje cały szereg przedsiębiorstw, produkujących: narty, kajaki, buty piłkarskie, pantofle lekkoatletyczne, przyrządy strzeleckie i inny sprzęt.

Wysiłek poszczególnych przemysłowców spotyka się z pełnem uznaniem sportowców

W miarę potrzeb podnosi się jakość wyrobów krajowych, a w krótkim czasie, nawet, prześcignęły one niektóre gałęzie przemysłu zagranicznego i co ciekawsze, że zaczęto je eksportować zagranicę.

Przechodząc kolejno do najważniejszego punktu w kwestji cen, to stwierdzić należy z ogromną przyjemnością, że obok stosunkowo równej jakości wyrobów krajowych i zagranicznych, różnica cen była często o połowę mniejsza na korzyść wyrobów krajowych.

Z półek sklepów sportowych znikły prawie zupełnie wyroby zagranicznego pochodzenia, złoty pozostał w kraju, a bezrobotny znalazł pracę.

Wszystko nie powstało jednak tak szybko, mimo, że wysiłki przedsiębiorców były znaczne, jedni nie wytrzymali wstrząsów burzy ekonomicznej i znikli z horyzontu, pozostali zaś dalej kontynuują swą trudną i mozolną pracę ku dobru ogółu.

U nas, w Wilnie, przy ulicy Lipowej pod Nr. 4 mieści się jedna *z największych w Polsce wytwórni akcesorjów sportowych*, prowadzona fachowo przez energicznego p. *J. Tomaszewskiego*.

Firma „Cel" obrała sobie za zadanie specjalizowanie się w wytwarzaniu przyrządów celowniczych, strzeleckich, szermierczych i t.d. znajdując pełne uznanie i pochwały za swe wyroby ze strony odbiorców w osobach: Drużyn Strzeleckich, Bataljonów KOP, DOK i t. d. Przyrządy te są własnych pomysłów firmy, opatentowane i zatwierdzone do użytku przez Min. Spraw Wojskowych. Poza przyborami do wyszkolenia strzeleckiego, sprzętem wyszkoleniowym do szermierki, grenadjerki, lekkoatletyki, ma również przybory do czyszczenia broni, wszelkiego rodzaju.

(o).

PORADNIA

dydaktyczno - wychowawcza

przy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskigo.

Praca nauczycielska wymaga ustawicznego śledzenia postępu wiedzy w zakresie pedagogiki i dydaktyki. Nie jest to sprawa łatwa. Aparat współczesny naukowy jest bardzo skomplikowany a wprowadzenie w życie zdobyczy faktycznych nauki nasuwa jeszcze więcej trudności. Obecnie realizowana reforma szkolna nasuwa wiele takich spraw, w których nie wystarczy wygłosić zasadę i zarządzić jej stosowanie, ale trzeba jeszcze dać możność jej zrealizowania przez dostarczenie odpowiednich pomocy naukowych i odpowiednich wskazówek szczegółowych, gruntownie przemyślanych.

Otóż takie zadanie po części postawiła sobie Poradnia Dydaktyczno-Wychowawcza przy Kur. O. S. W. Na czele Poradni stoi dr. Janina Rostkowska, wybitnie czynny udział w pracach biorą naczelnik wydziału Kuratorjum p. Jan Czysłowski i wizytator p. W. Gryglewski, oraz szereg nauczycieli i nauczycielek.

Agendy czy też sekcje Poradni wyłaniają się w miarę tego jak rzeczywisty stan rzeczy nasunie ich potrzebę.

Najwcześniej uruchomiona została sekcja popularyzująca zasady i programy reformy szkolnej. Na zupełne powodzenie można liczyć tylko wtedy, gdy całe społeczeństwo zrozumie celowość i drogi nowego kierunku prac w szkole. Współpraca domu ze szkołą jak najbardziej harmonijna jest koniecznym warunkiem powodzenia wszelkich poczynań wychowawczych. Otóż praca popularyzatorska wspomnianej sekcji wyraziła się w szeregu pogadanek, nadanych przez radjo i w szeregu artykułów, zamieszczonych w prasie codziennej, przedewszystkiem w „Kurjerze".

W drugą kolej zostało uruchomione wydawnictwo perjodyczne. Przynosi ono szereg broszur dwuarkuszowych i większych, ułatwiających regjonalizowanie materjału nauczania w szkołach. Broszury te poruszają zagadnienia historyczne, geograficzne, gospodarcze i inne, których przerobienia w szkole wymaga program, ale w sposób odmienny, niż to czyni podręcznik ogólny dla całej Polski. W broszurach tych nauczyciel znajduje te wiadomości, czasem nawet niewielkiego pod względem naukowym znaczenia, które specjalnie ważne stają się tylko w jego powiecie, czasem nawet tylko w miasteczku lub we wsi, w której się znajduje szkoła. W ten sposób nauczyciel ma pod ręką te wiadomości, które mu pozwalają wiązać ogólne wiadomości materjału nauczania z najbliższem otoczeniem dziecka. Ta bibljoteczka pod redakcją Wł. Arcimowicza wychodziła dotychczas jako miesięczne bezpłatne dodatki do Dziennika Urzędowego Kur. O. S. W. Dotychczas wyszły już z pod prasy następujące zeszyty: 1) Wł. Arcimowicz. Marszałek Piłsudski w Wilnie i na Wileńszczyźnie. 2) W. Dobaczewska. Wilno i Wileńszczyzna w latach 1914—1920. 3) K. Bieliński. Powstanie listopadowe w Wilnie i na Wileńszczyźnie. 4) W. Charkiewicz. Scypion ruski — Ks. Konstanty Ostrogski. 5) T. Łopalewski. Stefan Batory w Wilnie i na Wileńszczyźnie.

W dalszym ciągu będzie wydawane w ten sposób szereg prac pióra specjalistów. Aby jednak przyspieszyć dostarczenie tak potrzebnych pomocy naukowych nauczycielstwu, zamierzono wydawać II serję, która będzie wychodziła już niezależnie od Dziennika Urzędowego i znajdzie się w handlu księgarskim. Bardzo niskie ceny uczynią ją przystępną dla każdego nauczyciela i każdej szkoły. Na 1 października w drugiej serji mają się ukazać następujące prace: 1) T. Nagurski. Przemysł i handel woj. wileńskiego. 2) T. Nagurski. Przemysł i handel woj. nowogródzkiego. 3) L. Beynar. Zygmunt August w Wilnie i na Wileńszczyźnie.

Prospekt prac dalszych, zamierzonych w II serji można znaleźć na okładce pierwszej broszury tej serji, która się ukazała już na wiosnę i zawiera „Ogólne wskazówki dla nauczycieli realizujących nowe programy".

Również z ramienia Poradni pod redakcją p. Wandy Achremowiczowej od 1 września b. r. ma wychodzić pisemko szkolne „Nasza praca". Jest to pewnego rodzaju eksperyment. Pisemko to ma zastąpić wszystkie podręczniki na klasę II szkoły powszechnej. Uczeń zamiast podręczników otrzyma do rąk numery tego pisemka, które jest dwutygodnikiem. — Oprócz innych prerogatyw ta inowacja ma tę przedewszystkiem zaletę, że pozwala aktualizować materjał nauczania. Eksperyment ten zostanie wypróbowany narazie przedewszystkiem na terenie miejskich wyżej zorganizowanych szkół.

W roku szkolnym ubiegłym pracowała sekcja planów dydaktyczno-wychowawczych, której zadaniem było wyszukać najodpowiedniejszą formę rozplanowania zgóry na cały rok wszelkiej pracy wychowawczej i dydaktycznej w dostosowaniu do nowych programów.

W roku bieżącym uruchomiona zostanie sekcja białoruska, która zajmie się sprawą podręczników i lektury dla szkół białoruskich. Niejako dowodem celowości i potrzeby takiej sekcji jest fakt przetłumaczenia i wydania w języku białoruskich broszury Wł. Arcimowicza: Marszałek Piłsudski w Wilnie i na Wileńszczyźnie. Dokonała tego Straż Przednia białoruskiej filji przy gimnazjum im. J. Słowackiego w Wilnie pod kierownictwem nauczycielki tego gimnazjum Heleny Lekantówny.

aw.

Kobiety w szkolnictwie

W naszem życiu społecznem jest jedna dziedzina, w której kobiety grają rolę bardzo dużą. Dziedziną tą jest mianowicie szkolnictwo. Ze względu na liczbę kobiet, poświęcających się zawodowi nauczycielskiemu, rola ich tutaj ma duże znaczenie.

Według danych Gł. Urzędu Statystycznego, ogłoszonych w specjalnem wydawnictwie, poświęconem sprawom oświatowym w Polsce, na 74.329 nauczycieli szkół powszechnych, kobiet liczono 42.650, co stanowi 57.4%. Zaznaczyć przytem należy, że powyższy „kobiecy stan posiadania“ nie zdradza bynajmniej tendencji malejącej. Według tegoż źródła, na 3.381 osób, które wycofały się z nauczycielstwa w szkołach powszechnych (skutkiem wydalenia, redukcji, śmierci, przejścia na emeryturę i t. p.) kobiety stanowiły 58.6%, a wśród osób przyjętych na ogólną sumę 5.803 kobiet było 3.384, co stanowi 58.5%, t. j. prawie tyleż co i wśród wycofujących się z tego zawodu.

Przewagę kobiet wśród nauczycielstwa szkół powszechnych stwierdzamy we wszystkich dzielnicach, z wyjątkiem jedynie województw zachodnich, chociaż i tam odsetek ten jest znaczny. W woj. centralnych na 31.241 nauczycieli kobiety stanowią 58.8%, w woj. wschodnich na ogólną liczbę 9.809 na kobiety przypada 58.9%, w woj. południowych na 19.307 nauczycieli, kobiety stanowiły 65.1% i w woj. zachodnich na 13.972 nauczycieli kobiet było 42.7%. Można śmiało powiedzieć, że **szkolnictwo powszechne znajduje się w kraju naszym przeważnie w rękach kobiet** i od wyników ich pracy zależy rozwój tego szkolnictwa.

Zaznaczyć trzeba, że kobiety zadawalają się przeważnie gorzej płatnemi stanowiskami. Wśród nauczycieli, pozostających w piątym i szóstym stopniu służbowym, odpowiadającym najwyższym stosunkowo uposażeniom i płacom kobiety stanowiły tylko 17.8%. Nadmienić też należy, że stanowisk tych jest w szkolnictwie powszechnem stosunkowo bardzo mało, gdyż na 74.329 nauczycieli tylko 343, co stanowi mniej niż 0.5%.

Już w siódmym stopniu uposażeniowym kobiety reprezentowane są znacznie liczniej, na 6.231 przypada na nie 41.6% stanowisk, w woj. wschodnich — 30.3%.

Dopiero poczynając od ósmego stopnia służbowego kobiety stanowią przewagę, gdyż na 9.407 osób tej kategorji przypada na kobiety 54.4%, (w woj. wschodnich — 41.9%). Najwięcej wszakże nauczycielstwa pozostaje w dziewiątym i dziesiątym stopniu służbowym, mianowicie 56.495 osób, co stanowi 76.0% ogólnej liczby. Tutaj kobiety tworzą ogromną większość w dziewiątym stopniu 58.9% (w woj. wschodnich 50.3%). W jedenastym i dwunastym stopniu liczono mało nauczycieli, bo tylko 464, przyczem kobiety stanowiły 70.5% (w woj. wschodnich — 47.1%).

Z. K.

OSIEMNAŚCIE LAT NA POSTERUNKU GOSPODARCZYM

Powojenna odbudowa gospodarczych warsztatów Wileńszczyzny jest zbiorowem dziełem wszystkich zawodów, wszystkich warstw społecznych, wszystkich obywateli ziem północno-wschodnich. W tej odbudowie zniszczonych przez wojnę warsztatów pracy skromną lecz nienajmniejszą rolę odegrała pierwsza i najstarsza na ziemiach północno-wschodnich placówka wiedzy gospodarczej, która przygotowała i wypuściła ze swych szeregów w ciągu osiemnastu lat swego istnienia pokaźny zastęp 600 zgóra fachowo wyszkolonych i do pracy gospodarczej przygotowanych pracowników.

Instytucja ta — to **Czteroletnia Szkoła Handlowa Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców** w Wilnie, dobiegająca właśnie pierwszych 20 lat swego istnienia.

Szkoła Handlowa Kupców i Przemysłowców rozwija się z każdym rokiem lepiej i mimo ciężkiego kryzysu gospodarczego pracuje normalnie i bez wstrząsów, tak częstych dziś w szkolnictwie prywatnem i społecznem.

Oczywiście i Szkoła odczuwa kryzys i walczyć musi z trudnościami finansowemi, nie różni się jednak w tem od tych warsztatów pracy, które mimo trudności walczą i trwają niezmiennie na swym posterunku, by spełnić tę rolę, którą społeczeństwo na ich barki włożyło. Zbliża się termin wejścia w życie nowej ustawy o ustroju szkolnictwa zawodowego, a z nim moment wprowadzenia doniosłych zmian w szkolnictwie handlowem. Czteroletnia Szkoła Handlowa znajduje się obecnie w toku przeprowadzania koniecznych i wymaganych przez władze od przyszłej szkoły handlowej zmian, mianowicie przystosowywania lokalu do zmienionych potrzeb i zadań Szkoły, rozbudowy gabinetu towaroznawczego, jako podstawy naukowej przyszłej szkoły handlowej, oraz pracy programowej przygotowawczej, niezbędnej przy niedalekiem przekształceniu Szkoły na gimnazjum i liceum kupieckie. Po gruntownem odnowieniu i rozszerzeniu lokalu Szkoły dokonanem obecnie, Szkoła będzie mogła sprostać swym zadaniom w o wiele wyższym stopniu niż dotychczas.

Niezwykle pocieszającym jest również fakt wzmożonego w tym roku zainteresowania się Szkołą przez szerokie sfery kupiectwa polskiego w Wilnie, czemu tak miły wyraz dał Zarząd Stowarzyszenia Kupców in corpore, obecny w czasie trwania czerwcowych egzaminów końcowych od początku do końca. Dodać należy, że fakt ten najlepiej odczuli tegoroczni absolwenci Szkoły, z których kilku zostało odrazu przy egzaminie zaangażowanych do pracy w przedsiębiorstwach kupieckich. Ten żywy kontakt Szkoły ze sferami gospodarczemi uważać należy za jeden z najważniejszych momentów w pracy Szkoły nad przystosowaniem jej do potrzeb życia gospodarczego.

Wspomnieć również należy, że praca w Szkole nie ogranicza się bynajmniej do kształcenia wyłącznie zawodowego. Dużą uwagę poświęca Szkoła zagadnieniom wychowawczym państwowo-obywatelskim, czyniąc to między innemi za pośrednictwem organizacyj społecznych i kulturalnych, istniejących na terenie Szkoły, jak Straż Przednia, Bratnia Pomoc, Koło Sprzedawców, Koło Sportowe, Koło Ligi Morskiej i Kolonjalnej i t. p. Baczną również uwagę poświęca Szkoła rozwojowi sportu i wychowania fizycznego młodzieży, czego wyrazem posiadanie przez zespół Szkoły od kilku lat mistrzostwa Wilna w hokeju na lodzie, osiągani przez zespoły uczniowskie szeregu sukcesów w zawodach lekkoatletycznych, strzeleckich, narciarskich i innych w silnej konkurencji międzyszkolnej w Wilnie i poza Wilnem.

Troska o zdrowie młodzieży uzewnętrznia się na terenie Szkoły najsilniej w akcji dożywiania młodzieży niezamożnej i wysyłania uczniów słabych na kolonje letnie. W roku 1933-4 korzystało z bezpłatnych obfitych śniadań i obiadów zgórą 20 uczniów, zaś kilkunastu uczniów zostało wysłanych na kolonje letnie. W akcji tej bierze udział zarówno Szkoła, jak i szkolna Opieka Rodzicielska. Dodać również należy, że bardzo poważny odsetek niezamożnych uczniów korzystał i korzysta w Szkole ze znacznych zniżek i udogodnień w opłacie czesnego a pewna część zasługujących na to uczniów pilnych jest corocznie zwalniana całkowicie od opłaty.

Nie brak uczniom w Szkole i godziwych rozrywek, które się im po ciężkiej pracy szkolnej bezwątpienia należą. W Szkole istnieje chór, orkiestra mandolinistów i dęta, radjo, gramofon, fortepian, co pozwala na urządzanie miłych wieczorków tanecznych, i obchodów okolicznościowych (duża sala ze sceną), świetlic i t.p. Żywo redagowana gazetka ścienna, wycieczki, oraz szereg imprez okolicznościowych, dopełniają tej, bynajmniej nie pośledniej dziedziny wychowania w Szkole.

Tych słów kilka pro domo sua miało na celu otworzyć na ścieżaj drzwi Szkoły, by zajrzał przez nie szeroki ogół społeczeństwa wileńskiego i raz przynajmniej w roku, u progu nowej pracy, jaka stoi przed nami, zainteresował się życiem i pracą swej najstarszej uczelni.

„Młodzież a prasa codzienna“

Pod powyższym tytułem „Berliner Tageblatt“ (Nr. 370) zamieszcza rozważania, które są bardzo na czasie. Przytaczamy je w streszczeniu.

„Młodzież a dziennik — jeszcze niedawno taki problem nie istniał. Nie stawiano wcale pytania czy dojrzewająca młodzież ma czytać dzienniki, czy dzienniki mają brać pod uwagę taką młodzież i czy szkoła w swej pracy może co zyskać na kontakcie z prasą codzienną“.

Conajwyżej korzystano z czasopism w obcych językach dla wprawy przy ich nauce, a uczniowie burs i internatów wyłapywali chciwie wiadomości o wakacjach. Wychowawcy obawiali się, aby styl dziennikarski nie paczył języka uczniów, aby treść dziennikarskich informacyj nie wpływała ujemnie na wyobraźnię, uczucie i wolę wychowanków.

„Od tego czasu rzeczy jednak się zmieniły. Dzisiejsze wychowanie, jak również i szkoła i wykształcenie nauczyciela, np. posiadającego wyższe studja, pozwala również dzienniki wciągnąć do różnych dziedzin pracy szkolnej. O tem muszą wiedzieć i rodzice i nauczający“.

Zagadnienie dziś nadzwyczaj aktualne, jak wychować młodzież na uświadomiony swych dróg i zadań naród, wysuwa w swoją kolej pytanie: jaki ma być stosunek młodzieży do codziennych zjawisk życia politycznego i społecznego. Najczęściej pokazuje się tu młodzieży rzeczy reprezentacyjne, budujące, zapominając o wewnętrznych, czarnych podwórkach tej budowy, mimo to, że przecie przyszły uświadomiony i odpowiedzialny obywatel musi poznać i to co jest najistotniejsze. Otóż ta istotna codzienność, którą młodzież kiedyś będzie musiała odziedziczyć, wygląda z łamów prasy.

Od domniemanych niebezpieczeństw, wysuwanych przez wychowawców, o czem już była mowa, można dzisiejszą młodzież obronić. — Zagadnienie to zresztą z dzienników rozszerza się przez kino, radjo, sport. Wyelimonować tego wszystkiego z życia młodzieży się nie da, pozostaje tedy tylko tak nią pokierować, aby we wszystkiem tem uczestniczyła świadomie i rozumnie. Z wszelkiemi zboczeniami druku, kina czy sportu walczyć należy nie tylko zakazami lecz i kształceniem poczucia prawości, dobrego smaku i rozsądku, jednem słowem przez urabianie opinji. A więc dom i szkoła powinny korzystać z poważnej prasy codziennej dla wprowadzania dorastającej młodzieży w wiedzę o kształceniu się współczesnego życia i powinny w ten sposób uczyć oceniać zjawiska aktualne.

Musi się w ten sposób młodzież, jako członka narodu, uczyć pracować, uważać na sprawy społeczne i państwowe, poznawać znakomitych współczesnych pisarzy, publicystów i działaczy. Na łamach poważnego czasopisma może młodzież poznawać szlachetność, wzniosłość, bohaterstwo i moc, dowcip, żart i humor. Tą drogą może głębiej odczuć swój organiczny związek z narodem i z państwem przez poznawanie i przejmowanie się sprawami materjalnemi i gospodarczemi ogółu, przez takiż stosunek do problemów wewnętrznej i zagranicznej polityki, przez poznawanie idei i prac wodzów narodu i państwa.

A więc zagadnienie stosunku dziennika do pracy dydaktycznej i wychowawczej w szkole i w domu nabiera w dobie obecnej specjalnego znaczenia. Bez jego przemyślenia i rozwiązania nie można być pewnym, gdy się jest nauczycielem i wychowawcą, że się należycie spełniło swój obowiązek, szczególniej gdy chodzi o wychowanie państwowe i społeczne.

War.

Przyp. redakcji. Zagadnienie, poruszone ogólnikowo wyżej, warte jest wszechstronnego omówienia. Wobec tego zapraszamy naszych czytelników, a szczególniej nauczycielstwo do wypowiedzenia się w tej sprawie. Chodziłoby o zobrazowanie jak się ta sprawa obecnie tu i ówdzie przedstawia i jakie są możliwości jej rozwoju na naszym gruncie.

W obronie Studjum Rolnego na U. S. B.

Okręgowe Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych w Nowogródku posłało do p. Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. memorjał treści następującej:

Dowiadujemy się, że Studjum Rolnicze, przy Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, ma ulec w roku bieżącym likwidacji.

Zamierzenie powyższe o ileby zostało zrealizowane, boleśnie dotknie rolnictwo województw północno — wschodnich. Warunki glebowe, klimatyczne, narodowościowe, ekonomiczne, kulturalne, komunikacyjne i t. p. tych ziem są odmienne, niż innych dzielnic Polski i wymagają specjalnego traktowania miejscowego rolnictwa, oraz wychowania do pracy, z uwzględnieniem specjalnych właściwości tych województw.

Niski stan rolnictwa na omawianym terenie, wysuwa konieczność przygotowania jak najliczniejszych kadr wykształconej młodzieży rolniczej i z tego powodu — zwracamy się z gorącą prośbą do Pana Ministra o niedopuszczenie do wprowadzenia w życie zamierzonej likwidacji Studjum Rolniczego w Wilnie.

Z poważaniem
W. SKOTNICKI Kier. O. T. O. i K. R.
L. MAJCHER Prezes O. T. O. i K. R.

Pozatem zarządy Okręgowe T-wa Organizacyj i Kółek Roln. wysłały następujące depesze:

Pan Minister Rolnictwa
J. PONIATOWSKI.

Stołpeckie Okręgowe Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych wielce zaniepokojone wiadomościami o rzekomej likwidacji Wileńskiego Studjum Rolniczego najusilniej prosi Pana Ministra o interwencję i obronę tej placówki tak doniosłej, jedynej i niezbędnej dla całych naszych rolniczych Ziem Wschodnich.

CZ. KRUPSKI, Wiceprezes.

Ministerstwo Rolnictwa
Warszawa.

Wobec zamknięcia wpisów na Studjum Rolnicze przy USB. rolnicy powiatu dziśnieńskiego gorąco protestują przeciwko pozbawieniu ziem wschodnich niezbędnej placówki naukowej.

Okr. T-wo Org. i Kółek Roln.
pow. dziśnieńskiego.

W. JĘDRZEJEWICZ, Min. Ośw. Publ.
Warszawa.

Związek Osadników Powiatu Wilejskiego prosi Pana Ministra odrzucić projekt likwidacji Studjum Rolniczego Uniwersytetu Wileńskiego jedynej placówki naukowo-badawczej ziem naszych.

BR. POLAŃSKI.

J. PONIATOWSKI, Minister Rolnictwa
Warszawa.

Prosimy o interwencję Pana Ministra w obronie Studjum Rolniczego Uniwersytetu w Wilnie jako jedynej placówki naukowej Kresów Wschodnich.

Za Zarząd Okr. T-wa Org. i Kółek Roln.
w Wilejce
W. ŻEBROWSKI.

Egzaminy dojrzałości dla eksternów

Zmiany w terminach

We wrześniu nie będzie egzaminów dojrzałości dla eksternów. Termin ten zostanie przesunięty na czerwiec. Termin styczniowy pozostaje bez zmiany. Podania o dopuszczenie do egzaminów należy składać do Kuratorjum dla terminu styczniowego — do 15-go grudnia, dla term. czerwcowego — do 15-go maja.

Potrzebne są następujące dokumenty przy podaniu: 1) metryka urodzenia, 2) świadectwo szkolne, o ile petent je posiada, 3) świadectwo moralności, wydane przez władze administracyjne miejsca zamieszkania petenta, 4) życiorys, 5) dwie fotografje, 6) wykaz lektury w jęz. polskim i obcym, wybranym do egzaminu przez petenta, 7) kwit opłacenia 60 zł. taksy egzaminacyjnej.

Egzaminy dla eksternów zdających **z 6-ciu klas** odbywają się przy gimn. Zygm. Augusta w terminach, oznaczonych przez jego dyrekcję. Tamże odbywają się egzaminy dla uzyskania praw skróconej służby wojskowej.

Ustalenie tożsamości tajemniczych zwłok w Zakrecie

Jak donosiliśmy wczoraj w Zakrecie tuż obok mostu strategicznego znaleziono zwłoki topielca, będące w stanie rozkładu. Oględziny sądowo-lekarskie nie stwierdziły na zwłokach żadnych śladów gwałtownej śmierci, co potwierdziło w całości przypuszczenie policji, że nieznany osobnik popełnił samobójstwo.

Jak się obecnie dowiadujemy, wyniki dotychczasowego dochodzenia przemawiają za tem, że są to zwłoki studenta USB. Maleszewskiego, który znikł przed kilku miesiącami i co do którego istniały przypuszczenia, że popełnił samobójstwo. Wczoraj rozpoznane zostały rzekomo pierścionek oraz jesionka znalezione na zwłokach.

Dalsze dochodzenie w toku. (C)

Pod kołami pociągu

Na 144 klm. w rejonie Posterunku P. P. Jeziornica, pow. słonimskiego, pociąg pośpieszny Nr. 704 idący ze Słonima przejechał Nadzieję Lejko, córkę Teodora i Eudokeji, lat 11, — mieszkankę wsi Zboczno, gm. czemereskiej — Posterunek P. P. w Jeziornicy, ustalił, że wymieniona popełniła samobójstwo, kładąc się na szynach kolejowych z powodu maltretowania jej przez macochę i ojca.

Niebywałe zjawisko w Głębokiem

Ulica pokryta przez motyle

9 bm. w Głębokiem część ulic została rankiem pokryta przez grubą warstwę motyli, wyglądając jakby pokryta była śniegiem. Ludność zaniepokojona, sądziła, że jest to szarańcza.

Po bliższem zbadaniu w miejscowem Towarzystwie Rolniczem, okazało się, że jest to nieszkodliwy motyl.

Dla bliższego określenia gatunku okazy tego motyla zostały wysłane do Stacji Ochrony Roślin w Wilnie.

Krwawe zapasy w hotelu „Gdynia"

Onegdaj późnym wieczorem lokatorzy hotelu „Gdynia", mieszczącego się przy ulicy Kolejowej 11, byli świadkami awantury, która miała tragiczny finał.

W hotelu tym zamieszkało ostatnio dwóch wycieczkowiczów z Warszawy. Wczoraj wieczorem zaprosili oni do swego pokoju wesołe towarzystwo niewieście. Podczas libacji między obu wycieczkowiczami wynikła kłótnia, która szybko przeistoczyła się w bójkę.

Podczas bójki jeden z wycieczkowiczów, niejaki Stanisław Golkier, został dwukrotnie ugodzony butelką w głowę przez swego partnera i ziomka z miasteczka Włody pod Warszawą.

Pogotowie ratunkowe przewiozło go w stanie poważnym do szpitala Św. Jakóba. (C)

—o§o—

RADJO

WILNO.

NIEDZIELA, dnia 12 sierpnia 1934 r.

8.05: Muzyka. 8.30: Pieśń. 8.38: Gimnastyka. 8.40: Muzyka. 9.05: Dziennik poranny. 9.20: Chwilka pań domu. 9.55: Program dzienny. 10.00 Transm. nabożeństwa. Muzyka religijna. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.05: Kom. met. 12.10: III koncert z cyklu „Muzyka współczesna". 13.00: Feljeton muzyczny. 13.10: D. c. koncertu. 13.45: „Na rumuńskiem pograniczu" — odcz. 14.00: Koncert. 15.00: „Kaziuch o powodzi" felj. wiejski wygł. Józef Wieszczek. 15.15: Audycja dla wszystkich. 16.15: Koncert. 17.00: Program na poniedziałek. 17.05: Chwilka Straży Ogniowej. 17.10: Koncert solistów. 18.00: Odczyt rolniczy. 18.15: Muzyka taneczna. 18.45: Transm. z Warszawy. 19.00: Audycja poetycka: „O grafomanji". 19.15: Muzyka lekka. 20.00: Myśli wybrane. 20.02: Feljeton aktualny. 20.12: Koncert popularny. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: Trąbka i capstrzyk z Gdyni. 21.02: Na wesołej lwowskiej fali. 22.00: „List z Brasławszczyzny". — Teodora Bujnickiego. 22.15: Wiadomości sportowe. 22.30: Godzina życzeń. W przerwie kom. met.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI

Nauczanie i życie

O ile się nie mylę, Stańczyk był tym człowiekiem, który założył się, że najwięcej jest na świecie lekarzy i by to udowodnić podwiązał sobie twarz chustką. Wiadomo, że każdy z licznych znajomych królewskiego trefnisia, dowiedziawszy się, że go bolą zęby, doradzał mu jakieś lekarstwo.

Z tego wysnuł Stańczyk wniosek, że najwięcej jest na świecie lekarzy.

Jest to teza dość powierzchowna. Ludziom, którzy udzielali mu rad, chodziło przedewszystkiem o to, aby Stańczyka **pouczyć**, że jest takie a takie lekarstwo, które mu z pewnością pomoże.

Widzimy więc, że doświadczenie Stańczyka udowodniło, że najwięcej jest na świecie nauczycieli.

To stwierdziwszy można już śmiało poddać rewizji rozmaite przestarzałe powiedzonka, mylnie określające stan faktyczny. Należy tu przedewszystkiem przysłowie: „Całe życie człowiek się uczy".

Zdanie to jest z gruntu fałszywe. Człowiek, przeciętny oczywiście, uczy się przez całe życie niechętnie i niewiele, a natomiast prawdą jest, że przez całe życie **uczą człowieka** i to bez względu nato czł. chce czy nie chce.

By nie sięgać do jakichś oderwanych dalszych przykładów, pozwolę sobie na własnej skromnej osobie przeprowadzić dowód, że człowiek bywa nauczany i pouczany przez całe życie, od kolebki do grobu.

Już pierwszego dnia po urodzeniu zyskałem pierwszą, specjalnie dla mnie sprowadzoną nauczycielkę, która w zastępstwie matki, uczyła mnie ciągnąć korzyści z jej obfitej piersi.

Po pewnym, niedługim czasie, starano się uczyć mnie mówienia, chodzenia i dyskretnego załatwiania pewnych czynności uznanych przez ludzi za intymne, bez trudzenia i fatygowania bliźnich.

Nie chcę nudzić czytelnika tem wszystkiem, czego mnie uczono do lat 18, czyli t. zw. egzaminu dojrzałości. Pewnie jest, że uczono mnie bezustanku, przeważnie rzeczy dobrych i pożytecznych, z rutyną, wprawą i zamiłowaniem.

Po tym okresie przyszła passa na rzeczy złe. Uczono mnie z zapałem palenia papierosów, pijaństwa, zaczepiania kobiet, pokera, szmendefera, wyrzucania pieniędzy, miłości, nowoczesnych tańców, kłamstwa i czy ja wiem czego jeszcze.

Gdy wybuchła wojna uczono mnie nienawiści, przekleństw, zabijania na zimno i kształcenia innych w tej umiejętności.

Po wojnie, na jej przykładzie, nauczano jaka jest szkodliwa i straszna.

Całe szczęście, że ani w dobrem, ani w złem nie poczyniłem nadzwyczajnych postępów. Złoty środek to jest właśnie życie. Tego uczyli jeszcze Rzymianie.

— — — — — — — — — — — — — — —

Ale zejdźmy ze mnie i przejdźmy do bardziej ogólnego ujęcia tematu. Czy uczenie kończy się na maturze, na uniwersytecie, w wojsku lub na wojnie?

Gdzie tam. W każdym dalszym zawodzie i w dalszem życiu uczą nas ciągle i na każdym kroku.

Rolnik, ziemianin, urzędnik, dziennikarz, kupiec, przemysłowiec, policjant, polityk, narodowiec, socjalista, nawet narodowy socjalista, faszysta, idealista, artysta, kryminalista, kapitalista, sadysta, dentysta czy bridżysta, krótko każdy nauczony i uczony jest ustawicznie i niemal bez przerwy przez odpowiednich i nie odpowiednich nauczycieli.

Mało tego. Nawet wówczas gdy uciekamy od ludzi, od teatru, filmu i drukowanego słowa, ściągają nas straszliwe pouczenia: „Nie palić, Nie pluć na podłogę, Nie wprowadzać psów, Nie deptać trawników, Kredyt umarł, Wsiadać tyłem, wysiadać przodem", i dziesiątki tym podobnych.

Gdy tak od rodzimej kolebki do grobowej deski uczą nas i uczą, można sobie wyobrazić jak wielu miljonów nauczycieli potrzebuje świat, ile setek tysięcy wykwalifikowanych sił nauczycielskich potrzebuje Polska.

A tymczasem... Ilu ich mamy, jak strasznie zapracowanych w jak ciężkich pracujących warunkach?

Niech więc dowiedzą się jak są ważni, jak potrzebni, jak niezbędni — właśnie oni — **wykwalifikowani nauczyciele!**

Im w ręce składam ten feljeton, niestety także pouczający.

Wel.

Stawski przybywa do Warszawy

Abraham Stawski znany z głośnego procesu o zabójstwo dr. Arlosoroffa, a ostatnio uniewinniony przez sąd apelacyjny w Jerozolimie, zamierza wkrótce przybyć do Polski.

Stawski wyjechał z Palestyny dn. 8 sierpnia. Weźmie on udział w konferencji rewizjonistycznej w Warszawie. (m.)

Na powodzian

Pp. Ceneccy Julja i Michał złożyli 5 zł. na powodzian w naszej Redakcji.

— **Pracownicy Wojewódzkiego Sekretarjatu BBWR. w Wilnie opadatkowali się** na rzecz powodzian w wysokości 1 proc. od poborów przez przeciąg 3 miesięcy.

Przypadająca należność za sierpień w sumie zł. 18,80 została wpłacon na konto P. K. O. — Nr. 15,555.

— **Wil. Izba Przemysłowo — Handlowa** — wpłaciła na rzecz powodzian sumę zł. 500 — Suma ta przeznaczona była na urządzenie uroczystości z okazji 5-letniego jubileuszu Izby.

— **Konto Nr. 15.555 P. K. O. Woj. Kom. Pomocy Ofiarom Powodzi w Wilnie.** Saldo z dnia 9 sierpnia 1934 r. zł. 11.953,89. W dniu 10 sierpnia 1934 r. wpłynęło:

Państwowy Zakład Higjeny w Wilnie zł. 12.10. Pluton Adm. D. O. War. — Wilno — zł. 10. Komitet Powodziowy gm. Szarkowskiej — zł. 73,02. Nauczyciel 7 Rejonu w Wilnie zł. 3. Wanda Malczyńska — Głębokie ul. Zamkowa 3-a zł. 6. Zarząd Miejski m. Dokszyc (od prac.) zł. 6,31. Zarząd Miejski m. Dokszyc (z listy Nr. 5) zł. 7,40. Gminny Komitet w Opsie zł. 1,63. Razem zł. 12.073,35.

— **Wileński Okręgowy Polski Czerwony Krzyż.** Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża działając z polecenia Wileńskiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi zwołał w dniu 8 sierpnia b. r. zebranie informacyjno-organizacyjne w sprawie zbiórki odzieży i obuwia dla powodzian.

Prezes Zarządu Okręgu P. C. K. przedstawił zebranym projekt zbiórki, prosząc jednocześnie zebranych o jaknajszerszą propagandę i przygotowanie społeczeństwa do zamierzonej akcji.

Po zapoznaniu zebranych z projektem zbiórki wybrano na propozycję prezesa P. C. K. z pośród zebranych specjalny Komitet — którego zadaniem będzie kontrola zbiórki oraz wysyłka odzieży.

— **„Gotówka" na powodzian.** Teatr Miejski w Wilnie, doceniając klęskę powodzi, jaka nawiedziła Małopolskę dał do dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi pół teatru, t. j. 350 miejsc na dzień 21-go sierpnia w Teatrze Letnim.

W dniu tym będzie wystawiona komedja wiedeńska p. t. „Gotówka".

Rozsprzedażą biletów na ten dzień zajmie się Sekcja Imprezowo-Widowiskowa Komitetu.

Pełna tabela wygranych w 2-m dniu ciągnienia 3 klasy 30-ej Polskiej Loterji Klasowej

GŁOWNE WYGRANE

Zł. 300.000 na nr. 56439.
Zł. 20.000 na n-ry: 40712 70737.
Zł. 15.000 na nr. 119046.
Zł. 5.000 na n-ry: 11700 65942 83735 92399 94711 95838 107373.
Zł. 2.000 na n-ry: 110 66288 78476 108743.
Zł. 1.000 na n-ry: 1963 7637 9199 38928 101944 114325 125270.
Zł. 500 na n-ry: 4913 11661 13483 27338 29018 35428 35494 37758 50386 65736 65875 77857 81674 95754 98489 126753 107771 127603 128482 144615 150808 156110 159714 153178 162301.
Zł. 400 na n-ry: 15427 17158 18714 18893 43385 43765 45023 50405 70094 81857 89653 97462 98417 102074 110331 124284 136292 138227 147639 148772 161359 165436 166225 166711.
Zł. 300 na n-ry: 1368 5677 6562 12173 12544 16378 24826 53201 55196 57102 60208 71130 85778 87406 90367 92844 109611 112254 116504 117128 134542 135934 136085 141239 141883 142150 145865 146761 149402 159210 165673 165816 166747.
Zł. 250 na n-ry: 160 3890 8669 15080 19560 20755 21006 22397 22737 22896 25353 25359 26456 27033 28258 31173 33333 36364 37501 39511 43593 46681 48808 49443 52053 54135 57235 58677 64709 66556 71210 80934 80702 81181 81858 87690 88318 89010 91490 92708 93416 95140 97305 97860 98294 99061 101319 103788 103943 109869 116902 117150 119318 125183 132304 132397 136250 140144 141401 145131 146217 147144 147943 148731 153289 156144 157145 163749 164499 165013 166232.

Zł. 50.000 na nr. 113723
Zł. 20.000 na nr. 55697
Zł. 10.000 na n-ry 40474 43227 62931
Zł. 5.000 na nr. 67549
Zł. 2.000 na n-ry 29347 33865 106283 115056 121733 154405
Zł. 1000 na n-ry 67035 73329 88880 91334 143726 131454 164665
Zł. 500 na n-ry 3936 37568 36954 42267 59336 68318 75239 97327 103688 110562 111068 143812 126870 153047 115171 165192
400 zł. na n-ry 5781 9023 17259 17451 11886 24518 34403 37617 59978 60289 66574 75383 79037 98643 102327 106460 109095 122089 123992 141062 161708 163083
Zł. 300 na n-ry 1835 6345 9344 24543 26990 27154 27253 51069 52806 56821 57835 58131 62763 62935 63061 63779 65930 69892 75540 76546 84605 85126 92252 99837 108950 128861 137831 139339 149860 151802 153754 155867 165854
Zł. 250 na n-ry 303 6744 10276 11909 16200 16535 24804 29957 33419 42098 42259 62630 65993 70540 71639 78590 83047 88365 92573 94083 94107 99806 105354 105197 107178 109942 110909 112204 117629 121055 121014 123939 126249 143843 145774 149301 150563 153448

STAWKI

1 i 2-ie ciągnienie

149 84 287 92 704 48 50 819 1046 62 420 22 2723 867 88 3382 466 92 502 764 76 935 4013 58 218 472 650 762 75 830 56 86 5278 510 935 6019 51 185 548 91 608 775 7282 367 95 731 92 828 35 56 97 972 8034 101 289 333 70 536 77 745 801 901 61 9010 72 79 85 208 22 67 384 402 779 829.

10137 214 27 425 553 700 5 11069 220 51 346 575 86 631 94 724 843 56 12082 444 95 726 56 70 869 904 15 31 13180 301 85 635 36 47 54 760 14021 79 646 752 56 15028 76 189 206 335 572 751 953 76 93 16019 203 410 667 69 713 17006 60 64 224 516 646 76 85 827 918 18007 250 323 412 580 675 856 19083 465 535 82 609 764 90 873 962.

20303 585 623 800 21013 352 406 12 504 652 939 22150 62 92 415 56 895 23172 276 362 433 508 28 24012 41 129 47 399 424 62 747 839 95 940 25056 407 63 508 77 654 64 741 868 26093 130 255 62 97 558 640 865 27043 350 429 94 785 981 28006 20 362 454 507 737 59 29007 184 334 463 522 714 887

30126 223 341 427 75 530 48 969 31043 50 65 82 141 336 84 522 626 849 913 32094 218 357 87 430 511 850 975 33067 173 378 618 761 99 970 34607 38 86 807 63 35068 88 127 237 80 716 997 36118 268 337 468 670 987 37023 280 355 551 779 835

38046 53 78 366 485 615 791 885 39003 44 79 236 95 325 83 489 532 33 653 96 97 721 43 831.

40094 151 448 86 531 831 902 18 32 41032 50 77 147 357 457 66 503 676 779 915 36 42417 37 535 606 789 43124 89 221 315 41 405 61 557 837 44443 48 99 502 71 734 970 45044 155 282 617 753 93 835 51 970 46048 228 64 787 47016 183 258 59 306 25 65 470 625 27 734 78 854 48131 53 206 16 351 593 94 626 98 718 867 977 87 96 49065 469 527

50120 55 200 83 436 531 46 952 51257 485 649 726 99 800 967 52013 385 425 696 711 817 30 53143 217 47 428 75 857 96 54045 118 218 575 643 759 841 55050 127 309 66 647 701 862 81 902 6 56202 434 670 714 892 57146 91 327 35 54 609 29 793 895 58373 417 655 758 925 59046 113 99 256 481 530 80 626 74 721 854 98 913.

60258 428 59 61084 200 55 86 313 510 49 28 753 62001 58 63 137 378 467 512 92 650 875 86 63112 490 520 48 743 862 903 74 64008 12 53 55 187 261 330 469 557 90 633 55 778 915 500 65143 88 690 767 66125 41 91 668 798 833 67160 94 316 424 86 626 740 897 914 68048 146 81 508 630 69287 377 84 953.

70049 81 175 220 359 469 514 616 34 71043 144 345 479 688 957 66 72037 266 98 506 860 66 79 97 73181 232 363 65 66 516 84 618 785 74003 91 492 513 826 963 94 75078 319 76.

76011 87 172 298 322 409 762 85 969 77064 65 352 78054 126 70 294 325 45 545 67 664 792 840 53 79039 79 268 84 95 622 27 66 746 96 929

80094 222 38 78 311 49 436 524 727 71 930 38 81072 183 65 210 68 410 522 649 834 82111 57 251 87 795 913 52 83313 17 49 426 554 814 39 968 84156 325 432 63 72 643 99 721 43 76 85367 560 623 743 61 890 912 67 86024 155 81 83 244 46 301 47 400 658 705 62 869 81 925 87122 47 69 412 552 679 758 842 60 921 88058 103 55 201 357 477 764 810 75 989 89116 270 439 530 72 749 806 968 78

90087 217 734 50 820 58 91108 17 349 583 761 863 929 92116 51 232 392 421 582 695 97 705 90 94 831 62 93001 33 103 219 344 521 27 61 882 954 56 94040 140 602 818 41 984 95006 39 40 44 120 69 211 87 329 82 431 652 79 767 96 931 96107 88 429 617 853 967 97410 22 623 71 892 924 98054 168 79 241 467 86 575 84 683 812 99121 286 310 803 61 949

100254 336 543 97 787 940 101124 341 91 499 690 986 102065 124 44 59 205 43 94 469 81 521 645 826 27 947 103018 393 465 598 623 28 34 44 718 829 63 908 104115 65 102 312 67 419 40 704 76 889 105132 547 628 718 899 106060 124 73 209 583 640 744 48 65 814 107131 90 240 70 71 345 53 90 400 25 619 816 919 70 108013 30 457 61 528 57 605 74 759 71 833 941 109142 314 31 47 426 547 638 59

110600 58 851 932 71 111007 267 385 565 73 656 712 17 918 112094 196 245 62 513 878 113086 105 346 97 517 37 44 820 52 89 926 64 114100 216 24 61 63 81 375 468 91 511 776 81 925 34 115016 124 36 60 85 297 382 596 116225 398 591 603 52 733 34 39 57 827 952 117148 297 424 512 70 623 51 55 83 870 92 118057 216 479 529 726 29 848 64 937 119088 104 236 336 495 671 92 713 821 30

120120 57 296 331 436 71 547 92 645 80 749 121112 75 209 395 97 428 621 793 980 122075 79 126 91 264 341 78 760 815 960 123294 342 798 868. 88 124262 342 414 78 506 74 635 803 91 946 99 125097 118 205 478 669 702 90 821 126080 95 390 406 22 96 501 706 906 15 127038 74 426 51 510 128068 436 80 667 71 791 97 129148 234 39 382 91 430 84 690 785 880 904

130070 771 828 46 948 131237 98 431 71 576 91 652 56 743 132065 102 15 236 404 45 65 72 516 633 727 133029 126 371 82 86 92 664 706 839 134023 48 62 230 82 477 662 84 702 29 954 135070 178 271 78 763 903 136144 97 250 336 224 620 49 64 986 137009 164 292 327 854 968 80 138479 670 824 60 91 908 26 139031 47 104 58 218 350 810 82 90 902 54

140177 437 59 67 99 540 732 850 979 85 141029 49 66 357 98 467 568 655 718 27 63 142034 58 89 132 340 441 551 98 607 43 79 708 65 815 143035 54 729 817 84 144010 155 72 449 670 706 55 145055 70 255 345 88 468 650 718 90 975 146098 108 33 75 279 63 437 52 55 560 609 705 42 949 73 147008 177 468 69 518 85 639 148000 94 176 650 78 927 62 149236 84 323 499 619 941 73

150079 104 498 696 815 66 901 21 151027 38 432 730 948 152094 168 227 86 396 440 982 153710 862 83 941 154010 249 98 326 624 779 92 155310 549 632 69 86 98 784 818 88 999 156018 89 244 59 369 602 90 157086 134 217 744 95 850 91 921 46 66 158123 203 80 345 412 634 54 909 50 94 159259 347 431 665 750 970 72

160288 301 87 679 827 161109 13 41 488 600 83 976 162026 216 68 81 448 520 83 610 91 820 959 163068 170 311 59 521 636 64 72 831 164045 69 118 272 525 76 97 637 63 710 37 38 905 75 165033 308 601 743 923 69 166079 108 71 95 203 556 615 783 894 906 167009 447 57 682 772 86 856 995 168342 435 650 802 900 169193 248 364 587 664 830 82 974

3-cie ciągnienie

514 826 1124 339 513 687 2955 3371 884 85 915 4229 462 87 688 5387 435 791 936 6188 483 506 88 831 973 89 7752 873 86 8000 130 438 539 656 898 9005 259 685 905

10072 136 220 28 875 11086 193 225 341 12042 221 73 424 72 709 897 13026 882 98 14344 69 474 15521 629 16057 94 159 343 53 844 73 17371 18526 98 19109 385 462

20553 732 77 21807 24 22046 64 464 84 533 641 897 23830 380 554 701 803 25139 239 324 439 712 16 883 26190 27337 649 78 883 901 28003 162 29115 355 631 72 754 801

30282 752 950 31368 703 941 32138 464 847 33263 797 34028 69 105 223 349 529 62 847 963 72 35606 46 70 85 881 36544 680 37978 38695 712 936 39009 638 723 944

40519 58 963 41350 458 515 813 42027 204 466 620 61 808 913 43544 781 44159 96 326 45069 267 313 36 575 848 46214 7775 880 47108 599 48549 858 49042 635 975

51068 189 276 837 39 93652380 573 672 53168 79 54241 423 38 504 55051 222 359 835 56056 817 80 57031 73 374 428 764 58041 557 654 59092 505 59 730 856

60272 61197 388 772 62601 63243 471 982 64039 138 227 419 84 65312 536 845 67 97 962 66083 114 562 88 609 67107 29 470 68480 722 820 904 69055 99 240 344 437 615 49 97 957

70064 637 71212 394 72408 73109 26 85 784 910 95 74238 315 482

76849 77054 111 248 577 78094 181 898 79300 552 833 81.

80029 184 338 46 478 679 81307 73 740 82129 535 794 935 83221 512 653 84379 804 959 85224 851 968 86022 389 589 859 87129 391 567 88041 234 509 851 990 89028 366.

90146 276 877 91098 489 936 92765 83 883 936 93294 632 912 94114 50 208 315 717 99 806 56 95148 733 828 97 96079 128 81 340 414 684 876 97068 85 676 896 992 98172 298 826 99242 479 92 633 79 711 890.

100125 337 465 849 101309 646 102287 801 906 103284 612 104147 209 695 801 41 954 105108 424 107103 483 837 108061 240 335 546 109292 533 610 97 739 98.

110028 205 506 111149 461 99 516 700 93 112135 635 975 113024

114185 357 58 478 730 69 999 115141 521 682 756 95 933 78 84 116132 916 117036 580 85 807 920 118247 363 617 724 119026 155 58 75 411.

120163 489 505 14 90 642 121146 370 762 122004 142 235 395 563 717 123190 599 799 124226 304 657 970 125129 542 725 126276 478 500 938 127165 479 509 802 128817 27 48 129044 366 566 871 96.

130133 450 505 765 131353 485 584 132188 454 535 659 739 133048 526 685 873 915 134346 471 504 54 93 731 55 909 49 135398 884 993 136156 790 934 137029 201 90 493 621 138401 567 716 139106 82 367 736 897.

140448 141159 677 142330 478 561 921 98 143205 982 144106 8 31 626 56 725 145297 362 82 504 146123 54 479 593 663 730 908 147102 433 750 149023 83 92 371 571.

150523 176 151082 215 519 697 152213 601 33 67 720 153167 206 93 515 826 89 902 154230 155713 83 157097 670 158043 298 159058 258 98 60 701 861.

160020 120 354 669 161022 240 63 547 820 905 162025 677 833 40 163112 267 542 960 164126 570 726 818 58 165234 323 974 166001 270 683 167904 168169 238 406 558 737 169010 107 605 810 47.

4-te ciągnienie

57 74 212 555 681 931 59 97 1021 170 423 2300 416 67 719 3081 117 91 297 755 4119 476 644 5591 627 748 6041 63 127 283 345 911 7463 566 793 903 55 8044 9234 580 918

10088 117 18 211 413 743 11359 400 12379 476 661 738 886 948 14126 378 779 980 15021 218 95 455 750 941 50 88 16042 565 645 17050 476 18136 287 300 80 495 628 734 19097 171 465 651 720 20156 327 412 86 665 766 840 48 21343 613 980 22054 93 529 603 86 23318 493 762 936 24978 25799 26098 219 305 655 721 31 901 7 81 27156 479 644 720 837 28026 178 434 29512 86 615 962

30638 749 62 31415 32625 33454 734 924 51 34286 853 35332 837 56 907 24 36042 976 95 37007 70 101 80 488

38207 918 39248 614 19.

41092 334 472 42196 218 43022 177 462 693 760 57 925 44157 45203 359 529 948 46436 47090 596 927 48722 49129 62 303 722 78 873.

50459 86 520 88 772 51248 422 52158 359 53442 633 704 95 54840 968 55097 560 66 98 56373 455 520 948 57453 864 58226 424 77 850 59237 420 980 96.

60054 95 246 302 501 40 745 993 62206 50 63347 64 67 787 969 64556 614 65325 90 585 66039 474 87 543 804 939 67212 68316 655 950 69275 682 727 871.

70282 317 646 933 71300 412 540 744 72608 859 933 73309 794 74289 487 839 75609.

76077 722 77104 292 954 78447 632 748 895 976 79184 364 66 865

80314 562 888 912 14 58 81128 46 269 83 93 369 92 406 82079 511 705 83148 84198 994 85073 294 587 717 86114 660 87232 98 504 649 55 996 88808 921 89330 772 930 84

90095 190 615 72 964 91167 209 89 542 758 92209 366 493 730 849 95 98 93519 778 831 46 956 94131 565 800 95031 670 96011 12 78 81 114 581 712 97286 673 98040 689 99080 139 424 37 922 55

100033 199 558 101065 731 853 102275 371 80 479 103219 313 29 402 06 104743 105002 230 502 741 974 106401 626 804 107044 72 188 344 63 758 66 76 883 929 108591 607 109559 937

110154 390 596 111864 95 922 112161 388 113073 116 671 808

114147 81 202 97 470 870 115044 171 386 697 117100 401 629 799 118483 582 773 875 945 119244 48 390 120364 453 624 748 53 121011 268 373 437 520 765 864 122162 517 508 17 790 123207 861 124229 994 125861 126030 41 168 249 848 127077 134 790 910 128278 442 57 973 83 129099 519 33 617 811 91 983

130232 339 69 626 954 131009 58 327 94 636 883 132148 427 522 734 845 133049 51 137 263 93 134650 73 820 29 910 38 135196 227 771 804 890 136737 51 996 137055 264 677 138199 497 758 92 835 922 139243 331 32 62 592 790

140075 88 149 886 952 141541 886 95 142098 165 428 547 77 143253 843 944 144023 52 820 145011 136 665 83 774 847 929 96 146340 74 585 750 147163 397 604 712 148570 624 944 81 149258 301 933 70

150208 563 151042 157 253 703 9 20 802

152296 153401 154014 311 38 482 845 69 976 155260 557 156196 531 750 951 15714 0212 40 324 49 451 957 158252 90 777 159423 61 83 676 793.

160329 96 565 641 744 801 74 161083 707 52 162666 882 163846 89 913 164330 37 557 969 165083 555 166061 598 719 167565 94 780 168053 268 343 764 169285 564 878.

Wygrane pocieszenia po 500 złotych

444 713 1877 3041 576 789 4457 5209 828 7423 657 84 13141 14064 15646 16481 611 17990 20449 862 21649 23453 514 29823 35107 75

39817 40494 40845 41594 687 42167 43068 44124 45469 589 47926 49818.

50164 51606 52071 606 53121 282 54039 55727 57183 58969 60331 564 633 68403 905 69885 71845 74282 728 92 5723.

77696 847 79885 80237 584 704 76 83148 927 84387 635 85748 89034 518 90445 91743 92103 633 94438 936 95772 97420 98348 99748 86 100786 102883 104979 106208 396 109085 339 745 112594

114870 115171 73 116285 118093 214 119240 121011 123473 992 126411 870 127402 70 131234 623 132951 133043 134231 57 136458 137486 733 138328 92 623 924 140021 141920 142416 143812 144513 145230 307 146281 149849 150129 152106 350 159148 160527 161173 164066 165204 166059 127 268 901 38 169848.

KURJER SPORTOWY

Makabi pokonało piłkarzy Łotwy 3:2

Piłkarze A. S. K. (Wojskowy Sportowy Klub) Łotwa okazali się drużyną o wiele słabszą niż spodziewano się. Jakoby piłkarze A. S. K. wystawili wczoraj rezerwowy skład, rezerwując lepszych swych graczy na mecz dzisiejszy z mistrzem Wilna WKS.

Po drugie A. S. K. przyjechał do Wil na wogóle bez swoich najlepszych graczy, którzy jakoby zostali wyznaczeni na mecz międzypaństwowy Łotwa—Finlandja. Nie przyjechał najlepszy bramkarz Jurgens, którego z małem powodzeniem zastąpił Tiguls.

Drużyna A .S. K. nie posiada tak zwanego szlifu piłkarskiego, grając techniką mało skomplikowaną, a stojącą na niskim poziomie.

Przed meczem nastąpiło powitanie drużyny przez pp.: mjr. Rosołowskiego, dr. Globusa, dr. Roma, Wiszinarisa i inż Rabinowicza.

Mecz po mało ciekawym przebiegu gry zakończył się sukcesem Makabi 3:2 (1:2), która grała lepiej i ambitniej.

Bramki zdobyli dla Makabi: Nieberg, Zajdel i Antokolec, a dla A. S. K. Pakalas — 2.

Sędziował p. Kostanowski. Publiczności mało. Na meczu był obecny konsul Łotwy p. Feliks Donas.

NIEDZIELA W SPORCIE

Wilno będzie dzisiaj terenem licznych imprez sportowych.

Od samego rana odbywać się będą w basenie 3 B. Saperów zawody pływackie. Będa to zawody o charakterze propagandowym. Cieszy nas bardzo, że Związek Pływacki postanowił zwrócić uwagę na sport wśród dzieci, organizując im specjalne konkurencje. Zawody rozpoczną się o godz. 9 rano.

Na Wilji o godz. 9 odbyć się mają dwa dalsze przedbiegi czworek półwyścigowych zgłoszonych do pierwszego kroku wioślarskiego.

Finały regat wioślarskich rozegrane zostaną o ogdz. 15. Na starcie przy moście na Antokolu staną osady WKS. Śmigłego i osady Makabi. Meta mieści się przy pomostach Wil. T. W.

W czasie gdy na Wilji odbywać się będą regaty wioślarskie szosą pędzić będą do Wilna motocykliści. Meta otwarta będzie na Placu Katedralnym już od godz. 15, a zamknięcie nastąpi o godz. 19. Motocyklistów witać będą fanfary i orkiestra wojskowa. Komandorem raidu i zjazdu gwiaździstego do Wilna jest w Wilnie por. Gostkiewicz. Raidziści po przybyciu do Wilna zbiorą się wszyscy na wspólnej kolacji, by móc podzielić się wrażeniami sportowemi.

Dopiero o godz. 16,30 na stadjonie przy ul. Werkowskiej rozegrany zostanie mecz piłkarski W. K. S. Śmigły — A. K. S. Łotwa. Będzie to ostatnia impreza dzisiejszego programu.

Teraz słów kilka powiedzieć trzeba o imprezach odbywających się w kraju.

Mamy następujące mecze ligowe: Warszawianka — Warta, Podgórze — Ł. K. S., Strzelec—Pogoń i Ruch—Legja. Prócz imprez ligowych odbędzie się w Krakowie mecz piłkarski drużyny kombinowanej z reprezentacją emigracji francuskiej.

W Warszawie odbędzie się wyścig kolarski na trasie 100 klm. Będzie to jeszcze jedna eliminacja przed ustaleniem składu na mecz z Berlinem.

Z niecierpliwością oczekiwać będzie świat sportowy wieści z Amsterdamu gdzie Kusociński spotka się w rewanżowym pojedynku z Duńczykiem Nielsenem. Bieg odbędzie się na 4 mile angielskie, to jest na 6,437 mtr.

Kusociński zapowiedział, że pragnie ustanowić nowy rekord świata na tym dystansie. — Rekord na 4 mile należy do Iso-Holli, a wynosi 19 min. 0,1 sek. W zawodach tych bierze udział szereg znanych lekkoatletów Europy.

W Szwajcarji na jeziorze w Lucernie odbędą się wioślarskie mistrzostwa Europy. Polak Verey broni przytem tytułu mistrza w biegu jedynek.

W Lipsku rozegrane zostaną kolarskie mistrzostwa świata, a w Hamburgu zawody tenisowe. Magdeburg zaś będzie terenem zawodów pływackich o mistrzostwo Europy.

Widzmy z powyższego, że program dzisiejszych imprez jest bardzo bogaty, a i nadzwyczaj ciekawy.

Zbiórka podręczników i pomocy szkolnych

dla dziatwy z miejscowości dotkniętych powodzią

Zbliża się początek roku szkolnego, a z nim troska o książki, pomoce i przybory szkolne dla dziatwy z okolic dotkniętych powodzią.

Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, jako Sekcja Pomocy Szkolnych przy Wojewódzkim Komitecie pomocy dla powodzian w Krakowie przystąpił do zbiórki potrzebnych podręczników szkolnych na terenie całej Rzeczypospolitej. Zbiórkę tę przeprowadzą za porozumieniem się z Ministrem W. R. i O. P. i odpowiednich Kuratorjów Szkolnych wszystkie Inspektoraty szkolne i dyrekcje szkół ogólno - kształcących zaraz po rozpoczęciu roku szkolnego wśród młodzieży szkolnej.

Prócz tego zwraca się Zarząd Główny T. S. L. z gorącym apelem do wszystkich firm księgarskich i papierniczych jak również do ogółu publiczności o ofiary na ten cel. Wszelkie zebrane dary należy nadsyłać pod adresem „Wojewódzki Komitet pomocy dla powodzian Sekcja pomocy szkolnych przy T. S. L. w Krakowie“. Przesyłki są wolne od opłaty pocztowej.

KRONIKA

Niedziela 12 Sierpień	Dziś: Klary P., Hilarji M. Jutro: Hipolita i Kasjana M.M. Wschód słońca — godz. 3 m. 49 Zachód słońca — godz. 6 m. 59

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 11/VIII — 1934 roku.

Ciśnienie 759
Temp. średnia + 20
Temp. najw. + 25
Temp. najn. + 12
Opad: ślad
Wiatr: południowy
Tend. bar.: spadek
Uwagi: przelotny deszcz

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi deszczami ze skłonnością do burz, zwłaszcza na zachodzie kraju. Ciepło. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z południo-zachodu i zachodu.

ADMINISTRACYJNA

— **Starosta Grodzki Wileński** ukarał w trybie administracyjnym grzywną 100 zł. z zamianą na 7 dni aresztu Zdzisława Wardejna, studenta USB. za noszenie odznaki organizacji zakazanej.

SPRAWY SZKOLNE

— DYREKCJA KURSÓW PIELĘGNOWANIA I WYCHOWANIA DZIECI egz. od 1925 r. w Wilnie powiadamia, iż ZAPISY na powyższe kursa przyjmowane są codziennie w sekretarjacie Kursów ul. Mickiewicza 22 m. 5, od godz. 5—7 wiecz.

— **FRANCUSKI, PARYŻANKA NAUCZA** — dorosłych, młodzież, mówić poprawnie w trzydziestu — czterdziestu lekcjach. Metoda własna. Wszystkie wyższe francuskie egzaminy. — Widziec. 5—8 wiecz., Łukiszki, Pańska 19.

— PRYWATNA KOEDUKACYJNA SZKOŁA POWSZECHNA „PROMIEŃ“ (Wiwulskiego 4 i filja na Zwierzyńcu Witoldowa 35-a) przyjmuje zapisy do kl. 1—6 oraz do Przedszkola. Warunki przystępne, zniżki przewidziane. Dla dzieci specjalnie uzdolnionych i niezamożnych — miejsca stypendjalne. Komplety francuskiego bezpłatnie. Informacje i zapisy w kanc. Szkoły przy ul Wiwulskiego 4, w godz. 11—13 codziennie prócz niedziel i świąt.

— GIMNAZJUM DLA DOROSŁYCH HUMANISTYCZNE Koedukacyjne z oddziałem matematyczno-przyrodniczym im. ks. P. Skargi w Wilnie, ul. Ludwisarska 1. przyjmuje wpisy uczniów (uczenic) od lat 18 na rok szkolny 1934-35 do kl. I i II nowego ustroju oraz klas V, VI, VII i VIII starego typu.

Egzamin wstępny rozpocznie się dnia 16-go sierpnia r. b.

Kancelarja w miesiącu lipcu czynna we środy i soboty od godz. 16.30 do 18.30, zaś w sierpniu codziennie w tychże godzinach.

Początek roku szkolnego dnia 20. VIII r. b.

— PAŃSTWOWA SZKOŁA TECHNICZNA im. Marszałka J. Piłsudskiego w Wilnie ogłasza że egzaminy wstępne na pierwsze kursy wydziałów mechanicznego, (przemysłowy), kolejowego, mech. budowlan., drogowego, i meljorac. rozpoczną się w dniu 28 sierpnia r. b. Egzaminy na 1 kurs wydziału elektrycznego (typ licealny) rozpoczną się w dniu 3 września.

Bliższych informacyj udziela poczta lub bezpośrednio kancelarja szkoły (Wilno, Holendernia 12) w godzinach od 9—12 codziennie.

— ROCZNE KURSY HANDLOWE M. PRZEWŁOCKIEJ W WILNIE. Zarząd powyższych kursów, egzystujących od 1919 roku, zawiadamia, iż zapisy przyjmuje sekretarjat Kursów codziennie od godz. 17—19 w lokalu Szkoły Pisania na Maszynie przy ul. Mickiewicza 22—5.

Buchalterja ogólno-handlowa, bankowa i przemysłowa.

— KURSY WYŻSZEJ RACHUNKOWOŚCI STOWARZYSZENIA BUCHALTERÓW m. WILNA. Informacyj co do zapisów na rok szkolny 1933—34 udziela kancelarja (Zawalna 4 m. 14 w niedziele, wtorki i czwartki od godz. 8 do 10 wiecz.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Akademja w kinie „Colosseum“.** 12-go sierpnia r. b. o godz. 12,30 w sali kina „Colosseum“ z okazji przyjazdu naszych rodaków z Zagranicy, odbędze się akademja na program której złożą się:

1) Odczyt p. dr. posła Brokowskiego.
2) Koncert Orkiestry 6 pułku piechoty leg.

Wstęp wolny.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Zjazd Agudas-Isroel.** W dniach 12, 13 i 14 sierpnia rb. odbędzie się w Wilnie zjazd delegatów organizacyj Żydów ortodoksów „Agudas-Isroel“.

Otwarcie zjazdu nastąpi dziś o godz. 18 w sali konserwatorjum ul. Końska 1.

Następne posiedzenia odbędą się w lokalu „Adria“, ul. Wielka 36.

RÓŻNE

— **Z powodu nagłej choroby aktorki Aldiny Detry,** zapowiedziany na sobotę wieczorem dancing-koncert w Wołokumpji, nie odbył się.

O dniu dancingu nastąpi osobne powiadomienie.

Teatr i muzyka

— **MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO.BERNARDYŃSKIM. — Ostatnie przedstawienia doskonałej komedji „Życie jest skomplikowane“. —**

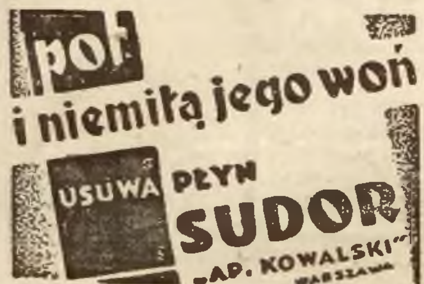
— **Popołudniówka w Teatrze Letnim.** Dziś w niedzielę dnia 12 sierpnia komedja w 3-ch aktach S. Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane“ — o godz. 4 jako przedstawienie popołudniowe i o godz. 8,30 wiecz. Ceny zniżone.

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.** Dzisiejsze wznowienie operetki „Orłow“ — po cenach propagandowych. **Występ J. Kulczyckiej.**

— **Dzisiejsza popołudniówka w Teatrze „Lutnia“. Ostatni występ R. Petera.** Znakomity artysta Radzisław Peter po dzisiejszem przedstawieniu „Kati-tancerki“ opuszcza Wilno udając się na występy do innych miast.

— **Lutnia — powodzianom.** Już w najbliższy piątek t. j. 17 sierpnia o godz. 18-ej w ogródku Sztralla zespół Lutni wystąpi w wesołym, pełnym humoru repertuarze. Cały dochód przeznaczony jest na rzecz pomocy ofiarom powodzi.

Ze względu na spodziewaną dużą frekwencję, stoliki w ogródku należy wcześniej zamawiać.







Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

W dniu 14.III. 1934 r.

13600. I. Firma: „Zujewski Wiktor". w Wilnie, ul. Wiłkomierska 15. Sklep mięsa i wędlin. Firma istnieje od 1934 r. Właściciel — Wiktor Zujewski zam. w Wilnie ul. Wiłkomierska 15. 750/VI

13601. I. Firma: „Wojciechowsi Zenon" w Wilnie, ul. Arsenalska 2. Sprzedaż produktów naftowych. Właściciel Zenon Wojciechowski zam. w Wilnie ul. Bonifraterska 12. 751/VI

13594. I. Firma: „Chana Balberyska" w Wilnie, ul. Wiłkomierska 78. Sklep spożywczo- tytoniowy. Właścicielka Chana Balberyska zam. tamże. 744/VI.

13595. I. Firma: „Awadje Szklar" w Wilnie, ul. Niemiecka Nr. 14. Cukiernia. Firma istnieje od 1931 roku. Właściciel — Awadje Szklar zam. w Wilnie, ul. Subocz 8. 745/VI.

13596. I. Firma: „Ema Lulińska — w Święcianach. Rynek 25 Skład maszyn i narzędzi rolniczych". Firma istnieje od 1933 roku. Właścicielka Ema Lulińska zam. w Święcianach. ul. Nowo Święciańska 35. 746/VI.

13597. I. Firma: „Sklep surowców Mendel Gitelzon i S-ka Spółka firmowa". Prowadzenie skupu surowców. Siedziba w Głębokiem ul. Wileńska 12. Przedsiębiorstwo istnieje od 6 kwietnia 1932 roku. Wspólnicy zam. w Głębokiem Mendel Gitelzon przy ul. Wileńskiej 12, Idel Szulkin przy ul. Łomżyńskiej 9-a, Jankiel Klot przy ul. Radziwiłłowskiej 28, Chaim Fidelholc przy ul. Łomżyńskiej 11, Lejzer Byk przy ul. Przechodniej Nr. 3 i Kałman Rabinowicz przy ul. Wileńskiej 3. Spółka firmowa zawarta na mocy umowy z dnia 6 kwietnia 1932 roku uzupełnionej umową dodatkową z roku 1934 na czasokres do dnia 31 grudnia 1934 roku z automatycznem przedłużeniem na następne dwa lata w braku sprzeciwów na piśmie ze strony któregokolwiek ze wspólników. Zarząd należy do Lejzera Byka. Weksle, żyra na wekslach, czeki, plenipotencje oraz inne zobowiązania spółki jakoteż wszelkie umowy i akty podpisują dwaj wspólnicy pod stemplem firmowym przyczem podpis Lejzera Byka jest obowiązkowy. Wszelką korespondencję oraz odbiór frachtów kolejowych i pocztowych podpisuje jeden ze wspólników pod stemplem firmowym 747/VI

Zawiadomienie.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III. zawiadamia, że w dniu 27 sierpnia 1934 r. w lokalu O. U. B. Nr. III. przy ul. 3-go Maja 8 odbędzie się przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych, drogowych i instalacyjnych w Wilnie, Białymstoku, Grodnie, Lidzie i Nowej Wilejce.

Szczegółowe ogłoszenie o przetargu ukaże się w „Kurjerze Porannym", „Polsce Zbrojnej" w Warszawie, „Wileńskim Dzienniku Wojewódzkim" w Wilnie i „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym" w Krakowie.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III.
Grodno
Nr. 850/Bud. RB. z 9. VIII. 1934 r.

Ogłoszenie przetargowe.

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie niniejszem ogłasza na dzień 20. VIII. r. b. przetarg na wynajęcie 2-ch dorożek samochodowych z obsługą do wyjazdów z lekarzami przy odwiedzaniu obłożnie chorych w granicach Wielkiego Wilna, wsi położonych na granicy Wilna i powiatu Wileńsko-Trockiego — od dnia 1. IX. 1934 r.

Termin składania ofert upływa dnia 19. VIII. r. b. o godz. 12-ej w poł. — Oferty należy składać w Sekcji Gospodarczej Ubezpieczalni Społecznej, ul. Dominikańska 15. Tamże można dowiedzieć się o warunkach.

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert oraz nieprzyjęcia żadnej ze złożonych ofert. Z wynajętą dorożką samochodową zostanie spisana odnośna umowa.

Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr.
Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis